www.nj24.pl
nj NOWINY jeleniogórskie
TYGODNIK Nr 33 (3033)
Rok 59, 15 sierpnia 2017
Cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

ZBIORY REGIONALNE KK Jelenia Góra

3

„Siekierezada”...

...w Komarnie

- Było ich kilkoro. Szukali jakiejś kobiety, wszystko rozegrało się nieopodal sklepu. To tam w ruch poszły siekiery - opowiada nam jeden z mieszkańców Komarna. Główni świadkowie nie chcą o tym mówić. Może dlatego, że dziwnych zdarzeń we wsi było ostatnio więcej... - Panie, grubo było. Ale to nie na telefon - informuje nas jeden z mieszkańców. Wsiadamy w samochód i jedziemy do wsi. Życie w Komarnie z pozoru wygląda spokojnie, sennie. Kościół, dwa sklepy, boisko...

12

Karkonosze celują w awans

- Cel? Jak najwyższa lokata w tabeli, z awansem włącznie - zapowiedział Marek Siatrak, trener Karkonoszy Jelenia Góra przed startem kolejnego sezonu IV ligi. Biało-niebiescy dokonali w przerwie letniej znaczących wzmocnień.

7

Proces bez oskarżonego

Oskarżony 28-letni Vladyslav K. z Ukrainy nie przybył na salę rozpraw i nie był obecny przy odczytywaniu aktu oskarżenia. Z kolei jego obrońca wskazał na nowe okoliczności, według których to kto inny ponosi winę za tragiczny wypadek, który wydarzył się w Sylwestra ubiegłego roku. Zginęły w nim dwie nastolatki.

5

Za chwileczkę nas nie będzie?

O blisko 2,5 tys. zmniejszyła się liczba ludności regionu jeleniogórskiego tylko w ciągu jednego roku (2015 do 2016). Na przestrzeni dziesięciu lat ten ubytek to ponad 12 tys. osób.

13-16

KOMPAS GÓRSKI

Firma ALVI POLSKA Sp. z o.o.
zatrudni pracowników
na stanowisku
OPERATOR
AUTOMATÓW SZWALNICZYCH
SZWACZKA
MASZYNOWA
lub wyszkoli w tym zawodzie.
Praca w zakładzie w Jeleniej Górze.
Zapewniamy transport
pracowników na trasie:
Wleń-Pilchowice-Jelenia Góra
Tel.
757303627 757303620

POŻYCZKI
POZABANKOWE
NA OŚWIADCZENIE
731-075-675

Skup aut
Kasacja pojazdów
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

Blog naczelnego

Marketingowcy prześcigają się w pomysłach na promowanie usług i produktów. Czasami wychodzi z tego coś dobrego, a czasem dokładnie odwrotnie.

Pamiętają Państwo reklamę pewnej telefonii komórkowej, w której słodka blondynka, dokładnie taka ze stereotypu nie za bardzo rozgarniętej panienki, wygłaszała tekst: „Do „czech" to ja mam za darmo"? Z tej scenki śmiała się cała Polska. Furorę, i to nie tylko w Polsce, zrobił reklamowy filmik „Czego szukasz w święta?/English for beginners". Ta reklama udowadniała, że nawet portal aukcyjny można reklamować pięknie i mądrze.

Wszechobecna reklama, niestety, już tak wysokich lotów nie jest. Filmiki o wszelkiego rodzaju problemach zdrowotnych, infekcjach intymnych, bólach pleców, migrenach, odklejających się protezach zębowych, łamliwych włosach etc. mogą wzbudzić co najwyżej zażenowanie. Temat „płonących konarów" czy „powstających masztów" tylko to uczucie pogłębia. Płyny do prania, mycia naczyń, tabletki do zmywarek upatrzyły sobie niszę infantylnych scenek. Widocznie spece od reklamy nie za bardzo wierzą w rozsądek i inteligencję gospodyń domowych, które zwykle odpowiadają za tego rodzaju zakupy. Reklama bywa często seksistowska, bo marketingowcy ciągle ufają, że od pokazania kawałka zgrabnej pupy nagle skoczą słupki sprzedaży produktu.

Prawda jest taka, że w reklamie wykorzystano praktycznie już wszystkie motywy. Trudno jest stworzyć w tej materii coś nowego. Patrząc na niektóre spoty, trudno się domyśleć, o promocję jakiego produktu w tym wszystkim chodzi. Nie dziwię się zbytnio, że sięgnięto po obszar dotychczas niedostępny dla marketingu - świętości narodowych. Ze skutkiem łatwym do przewidzenia. Opłakanym.

Na kruchy lód łączenia uczuć patriotycznych z marketingiem weszła Polska Grupa Energetyczna. Rozpoczęła kampanię wizerunkową nawiązującą do Powstania Warszawskiego. W reklamach pokazany jest powstaniec z bronią w ręku, wokół niego widać iskry. Nad głową bohatera logo PGE z hasłem „Zapewniamy energię". U dołu reklamy zaś slogan: „Poświęcenie to wielka energia", a pod nim mniejszą czcionką: „PGE Mecenasem Muzeum Powstania Warszawskiego". Osłupienia i oburzenia nie kryło wielu rodaków, w tym speców od marketingu. Wskazywali oni na zjawisko wejścia do zawodu całej grupy młodych specjalistów, niezwykle pewnych siebie, ale za to słabo wykształconych.

Jeszcze gorzej poszło agencji marketingowej odpowiedzialnej za promowanie jednego z napojów energetycznych. Dokładnie 1 sierpnia udostępniono na Instagramie grafikę. Uwidaczniała ona środkowy palec w geście fucka, przewiązany czerwoną kokardką. Całość opatrzono hasłem „1 sierpnia. Dzień Pamięci. Chrzanić to, co było, ważne to, co będzie!".

Tego było już za dużo - rozpętało się prawdziwe piekło. I słusznie - można skomentować sytuację. W sieci zaczęła krążyć lista innych produktów producenta napoju, a wraz z nią zaczęto nawoływać do bojkotu marki. Trzeba było szybko działać. Pomysłodawcy fatalnej kampanii pożegnali się z pracą, a sam producent przekazał okrągłą sumę pół miliona złotych na pomoc żyjącym powstańcom, w ramach zbiórki „Pomoc dla Powstańców", organizowanej przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej.

Jak pokazują te przykłady, są granice głupoty, których nie da się bezkarnie przekraczać. Nawet w reklamie.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Szklarska Poręba też chce mieć deptak

200 metrów dla spacerowiczów

Szklarska Poręba też chce mieć deptak. W mieście pod Szrenicą system komunikacyjny wyjątkowo nie sprzyja takim pomysłom, ale burmistrz Mirosław Graf przekonuje, że taka możliwość istnieje. Jak zorganizować ruch, aby wykroić w centrum fragment przeznaczony głównie dla pieszych - nad tym w najbliższym czasie myśleć będą specjaliści. Realne wydaje się zorganizowanie deptaka na około 200 m ul. 1 Maja.

- Oczywiście, że pozazdrościliśmy deptaka Karpaczowi i Świeradowowi - przyznaje Mirosław Graf, burmistrz Szklarskiej Poręby. O takim miejscu mówi się tutaj od dawna. Naciskają zwłaszcza hotelarze, którym zależy, aby wzmocnić kurortowy wizerunek miasta. W centrum miasta nie ma wielkiego wyboru miejsca na deptak. W grę wchodzi tylko odcinek ul. 1 Maja. - Nie ma przy tym mowy o całkowitym wyłączeniu deptaka z ruchu, a jedynie o poważnym ograniczeniu - mówi Mirosław Graf. Ograniczenie ruchu pojazdów na ul. 1 Maja niesie ze sobą poważne komunikacyjne konsekwencje. Duży odcinek tej ulicy stanowi przecież dojazd do wyciągu na Szrenicę. Już teraz wiadomo, że na przyszłym deptaku byłby dopuszczony ruch samochodów dostawczych i autokarów. Według burmistrza na tym odcinku ulicy byłyby po prostu znacznie szersze chodniki, umożliwiające swobodniejszy ruch pieszych oraz postawienie ogródków restauracyjnych i kawiarnianych. Na szklarskoporębskim deptaku nie byłoby ruchu samochodów osobowych, który jest największy. Jak więc turyści zmotoryzowani dotrą do wyciągu? Dalekosiężną koncepcją jest budowa tunelu rozpoczynającego się od Bazy pod Ponurą Małpą i mającego swój koniec w miejscu niekolidującym z organizacją deptaka. - To ekstrawaganckie i kosztowne, ale w przyszłości, uważam, możliwe - ocenia Mirosław Graf. Pomysł organizacji deptaka nie jest oczywiście uzależniony od budowy tunelu - to by odsuwało sprawę na nieokreśloną przyszłość. Realny pomysł ominięcia deptaka przez ruch aut osobowych oparty jest na wytyczeniu jednokierunkowych dróg. - Jeden z pomysłów to budowa drogi w miejscu dzisiejszej ścieżki za obiektem Chochoła, która by łączyła się z ul. Prusa i dalej już z Turystyczną a potem z Kilińskiego - mówi burmistrz. Drugi ciąg jednokierunkowy, komunikujący osobówki z pominięciem deptaka, prowadziłby ulicami Okrzei, Turystyczną i dalej Chopina oraz Mickiewicza do wyjazdu. Ciągi komunikacyjne, choć fragmentami wąskie, powinny bez problemu obsłużyć jednokierunkowy, nawet wzmożony ruch indywidualnych zmotoryzowanych turystów. Burmistrz Graf podkreśla, że powyższe propozycje są z punktu widzenia miasta korzystne, bo nie wiążą się z koniecznością wykupowania przez samorząd działek pod nowe drogi. Podkreśla przy tym, że to zupełnie wstępna koncepcja. Nad najbardziej optymalnymi rozwiązaniami będą pracować urbaniści i projektanci.

Fakt, że temat deptaka pojawia się teraz, nie jest przypadkowy. Właśnie kończą się prace przy planie zagospodarowania przestrzennego dla centrum miasta. - Dobrze jest uwzględnić w tym dokumencie takie zamierzenia - mówi burmistrz Graf. Odcinek, który nadawałby się na organizację deptaka, tj. od Skweru Radiowej Trójki do ul.Kilińskiego, to dzisiaj droga powiatowa. - Chcielibyśmy przejąć tę drogę. Wkrótce mamy w tej sprawie spotkanie w starostwie - zapowiada szef miasta. W najbliższym czasie powiat jeleniogórski zamierza poddać remontowi należącą do niego ulicę, z wykorzystaniem środków unijnych. W urzędzie w Szklarskiej Porębie chcą, aby ta modernizacja uwzględniała już nową, deptakową funkcję odcinka ul. 1 Maja.

Przy okazji planów odnośnie deptaka warto przypomnieć dawne propozycje wyprowadzenia ruchu tranzytowego poza Szklarską Porębę. Co o tym myśli burmistrz Graf? - Nie mam odwagi dzisiaj o tym myśleć. To bardzo trudny i kosztowny temat - mówi. Dodaje, że zakończenie inwestycji przy S3 i puszczenie dużego, międzynarodowego transportu tamtym traktem już powinno bardzo ulżyć miastu. Z kolei budowa kosztownej obwodnicy, żeby turyści omijali Szklarską Porębę i jechali do Czech, nie wydaje się burmistrzowi tak jednoznacznie dobrym pomysłem.

Sławomir Sadowski

Na tym odcinku ul. 1 Maja w Szklarskiej Porębie może wkrótce powstać deptak. Pociągnie to za sobą rewolucję komunikacyjną w mieście.

S. SADOWSKI

Jak co roku, w dzień św. Wawrzyńca ludzie gór spotkali się na Śnieżce.

FOT. GK GOPR

Odpust na Śnieżce

Jak co roku, 10 sierpnia ludzie gór spotkali się na najwyższym szczycie Karkonoszy, by świętować uroczystość św. Wawrzyńca, patrona przewodników i ratowników górskich.

W święcie uczestniczyli ratownicy, przewodnicy, pracownicy Karkonoskiego Parku Narodowego oraz turyści. Słowem - wszyscy, którzy kochają góry, a przede wszystkim Karkonosze. Mszy świętej przewodniczyli: biskup legnicki Zbigniew Kiernikowski oraz były biskup Stefan Cichy. Był też biskup Jan Vocal z czeskiego Hradec Kralove.

Msza odbyła się w niezwykłej scenerii. Niebo nad Kotliną Jeleniogórską spowite było chmurami, ale najwyższy szczyt Karkonoszy znajdował się ponad nimi. Było ciepło i słonecznie.

- Po uroczystości odwiedziliśmy symboliczny Cmentarzyk Ludzi Gór w Kotle Łomniczki, by wspomnieć naszych przyjaciół, których nie ma już z nami - mówi Sławomir Czubak, naczelnik Grupy Karkonoskiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

(ROB)

Zmiana władzy w Simeko

Leszek Sikora nie jest już prezesem spółki Simeko S.A., jednego z wiodących w regionie podmiotów zajmujących się gospodarką odpadami. Skąd ta zmiana?

Do personalnych rozstrzygnięć w spółce doszło na przełomie lipca i sierpnia. Formalnie na stronie internetowej Simeko L. Sikora wciąż widnieje jako prezes. Sam zainteresowany przebywa na urlopie. Potwierdził nam jedynie, że już nie pełni tej funkcji. Zastąpił go Tadeusz Bęben. L. Sikora pozostanie w spółce na stanowisku dyrektora zakładu.

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, personalne roszady były wynikiem zmian właścicielskich w spółce. Właścicielami Simeko od września 2009 roku są trzy osoby fizyczne. Każda z nich ma taką samą liczbę udziałów. Z naszych informacji wynika, że jedna z tych osób sprzedała swoją część. Niestety, w Krajowym Rejestrze Sądowym nie ma jeszcze aktualnego wpisu.

L. Sikora był prezesem spółki od stycznia 2016 roku. Prosiliśmy nowego szefa o komentarz do zmian, a także o plany spółki na przyszłość. Niestety, nie chciał z nami rozmawiać na ten temat.

(ROB)

Leszek Sikora nie jest już prezesem spółki Simeko. Pozostanie w spółce na stanowisku dyrektora.

R. ZAPORA

„NOWINY JELENIOGÓRSKIE" - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie"). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75 75-26-913. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu., 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Marek Lis, Małgorzata Potoczak-Pełczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Robert Zapora, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta). WSPÓŁPRACOWNICY: Jacek Jaśko, Tomasz Kędzia, Leszek Kosiorowski, Marlena Kovařík, ksiądz Kubek, Urszula Liksztet, Marek Żak. DTP: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75 75-26-913 (fax), 75 64-24-420; publicyści - 75 64-24-889, 75 64-24-485, księgowość - 75 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75 75-24-781, dział marketingu: 75 64-24-420, tel./fax 75 64-24-480, skład komputerowy: 75 64-24-420. E-mail: nowiny@nj24.pl; biurooglosz en@nj24.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich" oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu". Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego Bank Zachodni WBK SA 10 1090 1926 0000 0001 2266 1401. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

„Siekierezada" w Komarnie

- Było ich kilkoro. Szukali jakiejś kobiety, wszystko rozegrało się nieopodal sklepu. To tam w ruch poszły siekiery - opowiada nam jeden z mieszkańców Komarna. Główni świadkowie nie chcą o tym mówić. Może dlatego, że dziwnych zdarzeń we wsi było ostatnio więcej...

- Panie, grubo było. Ale to nie na telefon - informuje nas jeden z mieszkańców. Wsiadamy w samochód i jedziemy do wsi. Życie w Komarnie z pozoru wygląda spokojnie, sennie. Kościół, dwa sklepy, boisko. Cała rozrywka. I choć wieś duża, bo licząca prawie 800 mieszkańców, to ludzie się znają. Dużo o sobie wiedzą. Trudno o anonimowość. Nic dziwnego, że jak pojawili się obcy, to mieszkańcy od razu wyczuli, że coś jest nie tak.

Z siekierami i maczetą

- To był biały bus - mówi nasz rozmówca, który chce pozostać anonimowy. - Przyjechali w środę wieczorem (2 sierpnia - przyp. aut.). Było ich kilku, w tym kobieta. Cała banda. Już na dole wsi wystraszyli jedną mieszkankę. Zajechali jej drogę, grozili. Zobaczyła, że mają siekiery. Wycofała się swoim autem, uciekła za dom.

Co było dalej? - Pojechali wyżej, zatrzymali się blisko sklepu. Tam się to rozegrało. Wysiedli, było ich kilku, sześciu albo siedmiu. I jedna kobieta - opowiada nam inny mężczyzna, który był na miejscu tuż po zdarzeniu. - Mieli siekiery a ta kobieta - maczetę. Wymachiwali, krzyczeli coś. Agresywni, tacy pobudzeni. Zaczepiali ludzi, którzy szli ulicą. I do tych, co do sklepu wchodzili, też coś krzyczeli.

- Do takiego Tadka (imię zmienione) się przyczepili. Mieszka w Komarnie. Chyba o jakieś pieniądze im chodziło - mówi nam kolejny z rozmówców. - Szczęście, że „niebiescy" szybko przyjechali, bo pewnie by się krew polała. A tak to chyba tylko go maczetą drasnęli. Ale mówię, sześć radiowozów było. Kobietę i mężczyznę zatrzymali. Reszta rzuciła się do ucieczki. Niektórzy to po dachach domów skakali, byle dalej. Dwóch kolejnych policjanci złapali na ulicy Kaczawskiej. Podjechali tam nieoznakowanym radiowozem.

Co z pozostałymi? - Tego nie wiemy - mówi nasz rozmówca. - Jeden podobno pobiegł w okolice kościoła, zamówił taksówkę i jakby nigdy nic wrócił do Jeleniej. Jeszcze jak taksówkarz po niego jechał, to przy sklepie się zatrzymał i pytał o drogę.

Bus, którym przyjechała banda z siekierami, stał jeszcze przez dwa dni we wsi. Z przodu, zamiast tablicy rejestracyjnej, miał kartkę papieru z odręcznie napisanym numerem.

„Prawie mnie trafił"

Ludzie zachodzą w głowę, o co poszło. Idziemy do sklepu. Wiadomo, pół wsi tam chodzi, ludzie mówią to i tamto. Ale ekspedientki mają związane usta. - No coś było, ale to u źródła musi pan pytać - odpowiada niechętnie jedna z pań. Jakiego źródła? Głową wskazuje na kierunek, w którym jest dom Tadka. - No panie, siekierą we mnie rzucił, prawie w ramię dostałem - opowiada sam zainteresowany. - A jeszcze dzieci były na podwórku, wózek stał.

Kiedy pytamy o motyw, odsyła nas do adwokata. - Z nim pan musi rozmawiać, bo sprawa jest w toku. Ale teraz adwokat jest na urlopie - zaznacza.

Policja nie chce mówić o szczegółach zdarzenia. Potwierdza tylko, że miało ono miejsce. - Zatrzymaliśmy dwie osoby, mężczyznę i kobietę - mówi podinspektor Małgorzata Gorzelak z Komendy Miejskiej Policji. - Sprawa jest rozwojowa i dla dobra postępowania na razie nie możemy powiedzieć nic więcej.

Plaga kradzieży

Miejscowi mają kilka teorii. Pierwsza, która przyszła im do głowy, to odwet. Za co? Trzeba cofnąć się o kilka miesięcy. - Przez lata to była spokojna wieś. W nocy można było kamieniem rzucić i nikogo by człowiek nie trafił - opowiada jeden z mieszkańców, który także chce pozostać anonimowy. - Owszem, jak z imprezy czasem młodzież wracała, to trochę wrzasku narobili, jakieś sztachety połamali. Ale nic więcej. A od maja grasują tu złodzieje - mówi młody mężczyzna, który także chce być anonimowy. - Sprzed domu mi figurki gipsowe ukradli, znajomemu - motocykl crossowy. A sąsiadowi to nawet zabawki dziecięce zwinęli. Zamykaliśmy posesje, ale to nic nie dawało. Grasowali i brali wszystko, co można choćby za parę groszy sprzedać.

- Któregoś wieczora siedzieliśmy na podwórku. W pewnym momencie poszedłem do domu po piwo - opowiada jeden z naszych rozmówców. - Wchodzę na posesję i słyszę jakieś szepty, jakieś trzaski. Wziąłem latarkę i ruszyłem w kierunku tych szeptów. Dwóch się czaiło na podwórku, ale uciekli.

Mieszkańcy się zgrali

Ludzie mieli dość i wzięli sprawy w swoje ręce. Zebrało się kilku chętnych i czuwali w nocy. Jak tylko pojawił się we wsi obcy, od razu był na celowniku. - Czasem działo się tak, że zanim z dołu Komarna dojechał do góry, to ci na górze już wiedzieli, że ktoś się kręci - śmieje się jeden z mieszkańców. - Sąsiedzki monitoring działał.

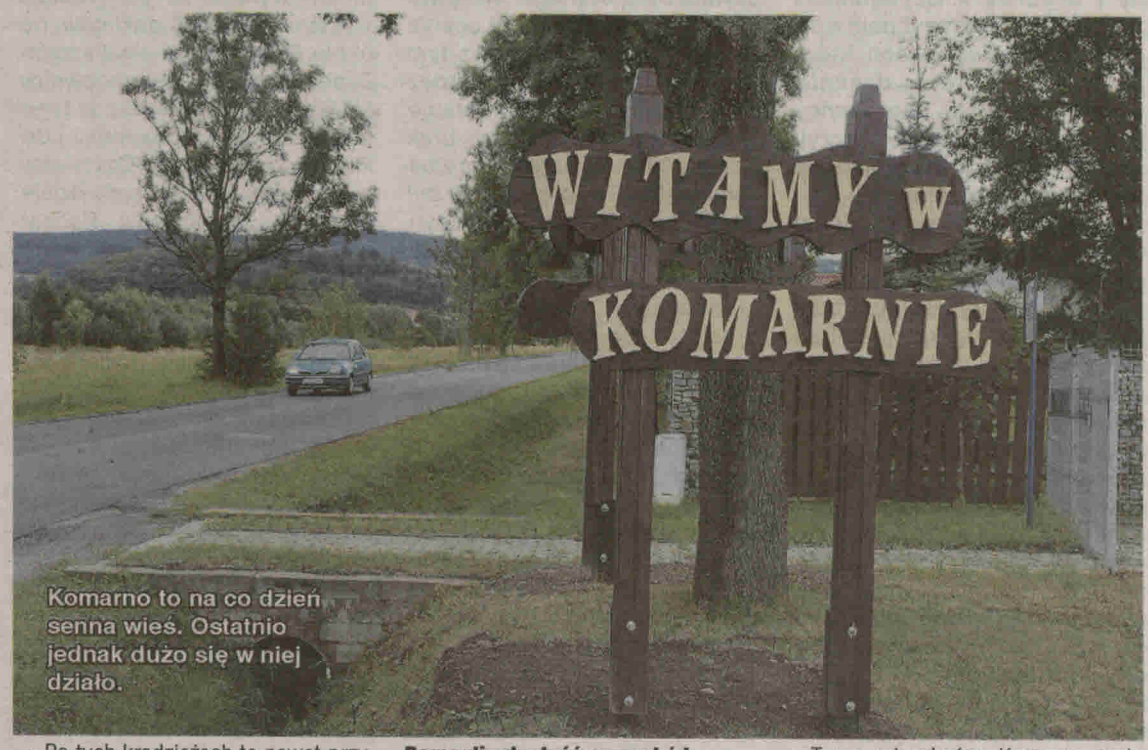

Komarno to na co dzień senna wieś. Ostatnio jednak dużo się w niej działo.

- Po tych kradzieżach to nawet przypadkowych ludzi zatrzymywaliśmy, jak przejeżdżali busem, i kazaliśmy pokazać, co w bagażniku wożą - opowiada jeden z nich.

Apogeum nastąpiło 5 czerwca. Ktoś wcześniej ukradł malucha w Jeleniej Górze. Ludzie dostali cynk, że jedzie w stronę Komarna. W pościg za nim innym samochodem ruszyli właściciele malucha. Natychmiast dołączyli się miejscowi. - Pojechaliśmy w stronę Trzcińska, potem jeździliśmy przez Janowice. Trochę daliśmy się zmylić, bo oni tym maluchem pojechali w stronę Radomierza - przyznaje jeden z uczestników pościgu. - Tam na stacji paliwo ukradli.

Właścicielom skradzionego fiata udało się złapać jednego ze złodziei. - Wyszedł na chwilę za potrzebą i go zgarnęli. Wsadzili go do bagażnika i chcieli gdzieś wywieźć, nie wiem, może na policję. Ale w pewnym momencie ten chłopak otworzył bagażnik i uciekł - słyszymy. Drugi uciekł.

A policja? - Przyjechał patrol z Karpacza. Uwierzy pan? Co oni mogli zrobić, jak nikogo tu nie znają? - wzdycha mężczyzna.

Pomogli odnaleźć samochód

Czerwcowy pościg przyniósł o tyle dobry efekt, że mieszkańcy pomogli policji w odnalezieniu auta. Maluch stał porzucony nieopodal drogi w górnej części wsi. - W środku było pełno fantów. Jakieś kosy spalinowe, miski - mówią ludzie.

Policja po około miesiącu ustaliła i zatrzymała sprawcę tego zdarzenia. To 20-letni mieszkaniec powiatu jeleniogórskiego. *W trakcie czynności przyznał się do kradzieży i oświadczył, że ukradł pojazd, gdyż potrzebował środka transportu do przewiezienia przedmiotów pochodzących najprawdopodobniej z kradzieży z ogrodów działkowych* - czytamy w komunikacie policji. Funkcjonariusze sprawdzają, skąd pochodzą te fanty. 20-latkowi grozi do 10 lat więzienia.

Mieszkańcy Komarna mieli żal do policji, że w tym komunikacie nie wspomniała o ich pomocy w odnalezieniu auta.

Chodziło o prochy?

Co to ma wspólnego z zajściem z siekierami? - Bo tego 20-latka policja już wypuściła. Myśleliśmy, że przyjechał z kolegami z odsieczą - mówią ludzie. W dodatku ustalili też, że złodzieje, którzy kradli fanty z ich ogródków, poruszali się białym volkswagenem transporterem T4. Podobnym do tego, którym jechali ci z siekierami. Teraz już jednak mało kto łączy te zdarzenia. Dlaczego? - Bo to jednak nie ten sam bus - tłumaczą. Po zajściu w okolicach sklepu stał dwa dni we wsi, na poboczu. Ludzie mogli się mu przyjrzeć. Mówią, że otwarty był, że radia nawet nikt nie wyłączył. - No i miał inne numery niż ten, którym jeździli złodzieje. Zresztą, rejestracja była tylko z tyłu. To była kradziona blacha. A z przodu, zamiast tablicy, wsadzili kartkę z napisanym flamastrem numerem rejestracyjnym - tłumaczy jeden ze świadków zdarzenia z sierpnia. - Sam bus chyba też kradziony.

Teraz mieszkańcy Komarna mają inną teorię. Podczas tych społecznych patroli ludzie odkryli nieznane im dotąd nocne życie wsi. - Mamy tu „ćpalnię", i to niejedną - mówi nam jeden z rozmówców. - Przyjeżdżają klienci nawet z Jeleniej Góry, by zaopatrywać się w prochy.

Jeden z mieszkańców widział w środku nocy, jak młodzi ludzie zażywają coś na ulicy. - Wciągali kreski - słyszymy. - To pewnie więc jakieś porachunki były. Wszystko się składa w całość: jak oni machali siekierami pod sklepem, to wykrzykiwali coś o pieniądzach. Może ta kobieta, której szukali, była im coś winna?

Będzie spokój. Albo nie...

Wójt Gminy Janowice Wielkie, Kamil Kowalski, od nas dowiedział się o zajściu z początku sierpnia. - Dobrze, że nikomu nic się nie stało i że policja w porę zareagowała - mówi nam. - Nie wiem, co było powodem, ale mam nadzieję, że śledczy to wyjaśnią. Komarno dotąd było spokojną wsią i mam nadzieję, że tak będzie nadal, że to był tylko incydent.

Policja zapewnia, że patroluje wieś, by do podobnych ekscesów już nie doszło. Na pytania o porachunki grup ze środowiska narkotykowego słyszymy tę samą odpowiedź: „Prowadzimy postępowanie".

Mieszkańcy z kolei mówią, że Komarno od feralnego wieczora jest pod okiem funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji. - Jeżdżą po cywilu, autem na wrocławskich numerach - przekonuje jeden z nich.

I nie wierzą w to, że od teraz będzie spokój. - Już się kręcą podejrzane typy. Jeżdżą fiestą o numerach DZL... - mówi mieszkaniec, ten od monitoringu sąsiedzkiego. Uśmiecha się ironicznie, kiedy pytam, skąd pewność, że to podejrzane typy. - Bo jeżdżą bez celu po całej wsi. Tu się zatrzymają na chwilę, popatrzą, tam się zatrzymają. Myśli pan, że dla sportu się tak kręcą? Szukają, kto ma coś wartościowego. Byle zwinąć, sprzedać i na prochy mieć - odpowiada.

Tekst i zdjęcia: Robert Zapora

Przy redakcyjnych telefonach dyżurował dziennikarz Henryk Stobiecki

Miejskie miejsca wstydu

Środowy kontakt telefoniczny i osobisty z Czytelnikami „NJ" znów dostarczył nam sporo sygnałów o sprawach, które niepokoją, irytują, drażnią, nawet bulwersują. Mieszkańcy, głównie Jeleniej Góry, skarżyli się na sprawy, które można i trzeba szybko załatwić.

Rok temu po redakcyjnym dyżurze wymieniłem zgłoszone przez Czytelników jeleniogórskie miejsca i obiekty wstydu. Do tej listy dopisujemy kolejne. Pan Marek poprosił o zlikwidowanie „śmietnika" przy kościele prawosławnym na ulicy 1 Maja. To, co znajduje się przy przepełnionych pojemnikach i co zostawiają tam kloszardzi, szokuje mieszkańców i turystów, w tym z Niemiec. Ci ostatni fotograficznie dokumentują „stan posiadania" w centrum Jeleniej Góry. Taka „wizytówka" miasta nie wystawia dobrego świadectwa ekipom MPGK. O brudzie, bałaganie (wyrzucone fotele, kanapy i inne sprzęty), a także smrodzie wokół sklepu na Wzgórzu Grota Roweckiego w Jeleniej Górze poinformowała pani Agata. Włodarzy miasta oraz osoby odpowiedzialne za estetykę i porządek pan Zygmunt zaprasza na tereny byłego Ośrodka Wypoczynku Świątecznego „Rakownica" w Jeleniej Górze. W ocenie naszego Czytelnika coś z tym „fantem" trzeba zrobić, gdyż jego wygląd mocno bulwersuje. - Z czego wynika zupełny brak zainteresowania ośrodkiem z basenami, który w przeszłości był ulubionym miejscem wypoczynku, nie tylko weekendowego? - pyta pan Zygmunt.

Kilkanaście osób poprosiło o zajęcie się tematem jeleniogórskich pojemników na psie odchody. Wiosną tego roku, w odpowiedzi na apele mieszkańców chcących sprzątać po swoich pupilach, w różnych punktach Jeleniej Góry postawiono sto nowych i solidnych pojemników zakupionych za ponad 127 tysięcy złotych. Zostały osadzone na wkopanych w grunt, specjalnych betonowych blokach.

Nasi rozmówcy poskarżyli się, że pojemniki nie są regularnie opróżniane. Ponadto brakuje w nich woreczków. Takie obrazki można zaobserwować w pojemnikach na zabobrzańskich ulicach Paderewskiego, Małcużyńskiego i Różyckiego, w centrum miasta, przy parkach: Norweskim i Zdrojowym, i w innych miejscach. Z wyjaśnień MPGK wynika, że od kwietnia wyłożono aż 1600 pakietów, po około 50 woreczków w każdym. Zapewniano nas, że pracownicy MPGK przynajmniej raz w tygodniu sprawdzają pojemniki i dokładają pakiety. Nasi Czytelnicy są oburzeni, bo tak się nie dzieje, co nam sygnalizowali. Początkowo pojemniki opróżniano i woreczki dokładano. Teraz to nie funkcjonuje tak, jak powinno. Oczywiście brak „miejskich" woreczków nie zwalnia posiadaczy piesków z obowiązku sprzątania odchodów. Można woreczki kupić, kosztują kilka złotych. Można zaobserwować, że sporo właścicieli piesków używa foliowych, nieekologicznych woreczków z marketów i sklepów spożywczych. Nie zabrakło głosów, aby miejscy strażnicy i funkcjonariusze policji regularnie dyscyplinowali i karali osoby, które nie sprzątają po swoich pupilach z trawników, ulic, chodników i pobliskich łąk.

Panią Barbarę szokuje bezczeszczenie ludzkich szczątków na parafialnym cmentarzu w Miłkowie. Podczas kopania nowego grobu trzej pracownicy zakładu pogrzebowego, w środę, 9 sierpnia, w godzinach południowych wykopali czaszkę i kości. Ich pojazd był nieoznakowany. Grabarze nie chcieli zakopać „znaleziska". To nie pierwszy taki przypadek. Mimo swych prawie 80 lat pani Barbara kilka razy sama zakopywała ludzkie szczątki. Próbował też interweniować ksiądz, który do naprawy grobowych fuszerek grabarzy wysłał swojego człowieka. Nasza Czytelniczka dodała, że ludzie z firmy pogrzebowej zwalają wykopaną ziemię na otoczenie innych grobów i wyzwiskami reagują na zwrócenie im uwagi.

Piętnastoletni Jurek z Jeleniej Góry nie może pogodzić się z zakazem skoków z najwyższych wysokości, z 7 i 10 metrów, na miejskim basenie przy ulicy Sudeckiej. Wejściowe drabinki zlikwidowano i ustawiono stosowną tablicę, gdyż skoki są niebezpieczne. - To fałszywa troska. Niemcy, którzy budowali ten obiekt, i mój tata, skakali z trampoliny. „Trójka" miała nawet dwa punkty skokowe - przypomniał Jurek.

Henryk Stobiecki

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 692 219 020 - 602 439 924	powiat lubański	- 694 792 203
		powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 694 792 203
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji

Tel. 75/64-24-485

Brawa i gwizdy

Brawa dla...

Pani Krystyny ze świetlicy wiejskiej „Rudawy" w Janowicach Wielkich za udostępnienie lokalu i zorganizowanie czwartego w tym roku, bezpłatnego kursu komputerowego. W stugodzinnym szkoleniu biorą udział osoby pracujące i bierne zawodowo, powyżej 50 lat. W 2016 roku zorganizowano sześć bezpłatnych kursów dla osób w różnym wieku.

(stob)

Gwizdy dla...

Dla bywalców, którzy lubią spędzać czas na kompleksie boisk przy ul. Kamiennogórskiej w Sobieszowie i zamiast uprawiać sport, biesiadują, śmiecą, a nierzadko popijają procentowe trunki. Taka grupka potrafi odstraszyć tych, którzy rzeczywiście chcą pograć, pobiegać. Biesiadnicy boiskowi często pozostawiają po sobie walające się potem opakowania po słodyczach, puszki i butelki.

(sad)

Kierowcy białego KIA z jeleniogórską rejestracją. Nie dość, że „zepchnął" na pobocze grupkę rowerzystów przemieszczających się w deszczu, drogą z Miłkowa do Ściegien, to jeszcze otworzył okno i pokazał oburzonym cyklistom fucka. A fe!

(pe)

Dzieciaków, nastolatków i osób dorosłych, którzy w upalne dni, w różnych godzinach, chłodzą swoje ciało wodą z miejskiej fontanny przy zbiegu jeleniogórskich ulic Wojska Polskiego i Wolności. Ignorują widoczny na dużej tablicy zakaz kąpieli i picia wody, która krąży tutaj w obiegu zamkniętym i ma groźne dla zdrowia bakterie chorobotwórcze. Za orzeźwienie w fontannie grozi mandat od Straży Miejskiej w kwocie do 250 złotych.

(stob)

Klubowych decydentów za nagminną zmianę terminów i godzin rozpoczęcia piłkarskich meczów na wszystkich szczeblach ligowych rozgrywek w sezonie 2017/2018. Nieprzestrzeganie zapisów regulaminowych, jak ostrzega Komisja Gier OZPN-u w Jeleniej Górze, może skutkować sankcjami w postaci kar finansowych.

(stob)

REKLAMA I PROMOCJA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry ogłoszeniem nr 190/2017 z dnia 08 sierpnia 2017 ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego położonego w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowaniem wieczyste związanego z tym lokalem udziału w gruncie, który odbędzie się 21 września 2017 roku o godz. 1200 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

AL. WOJSKA POLSKIEGO NR 47

Lokal użytkowy nr U1 o łącznej pow. **30,10 m kw.;** składa się z 2 pomieszczeń użytkowych i w.c.. Lokal położony jest na parterze. Udział w elementach wspólnych budynku i **prawie użytkowania wieczystego gruntu** wynosi **5,44 proc.** Działka oznaczona geodezyjnie nr 261/1 o powierzchni 0.0299ha, obręb 0033, AM-6, *KWJG1J/00026302/3. Grunt oddaje się w **użytkowanie wieczyste do dnia** **30.12.2096** **roku. Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej, tereny usług turystycznych.*

Cena wywoławcza nieruchomości: 33 600 zł, **Wadium: 3 400 zł.**

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości: ok. 6,55 proc.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości **winno wpłynąć na konto depozytowe**:
Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr :
97 1160 2202 0000 0000 6011 5681, **najpóźniej do dnia 15 września 2017 roku.**

Wpłata wadium powinna zawierać **oznaczenie lokalu**, którego wpłata dotyczy oraz **wskazanie osoby nabywającej lokal.** Ogłoszenie Nr 190/2017 Prezydenta Miasta z dnia 08 sierpnia 2017 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta **www.jeleniagora.pl** **Lokale można oglądać w terminach ustalonych przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze.** Informacje pod nr tel.: 75 64-95-860 lub 75 64-95-861 oraz na stronie internetowej ***www.zgkim-jg.pl*** w zakładce ***DO POBRANIA.***

Dodatkowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101
lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300 lub 75/75-46-303 lub na stronie internetowej **www.jeleniagora.pl.**

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Czas na prenumeratę!
Zamów bez wychodzenia z domu, na Poczcie Polskiej lub w Ruchu!
Wejdź na: prenumerata.poczta-polska.pl lub prenumerata.ruch.com.pl/prasa-papierowa

TYLKO 2,50 zł

nowiny jeleniogórskie

DWUPOKOJOWE MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA

Oferujemy do wynajęcia **umeblowane mieszkanie dwupokojowe** z otwartą kuchnią, o łącznej powierzchni **62 m** (piętro 2).

Mieszkanie mieści się w ładnej, spokojnej dzielnicy Jeleniej Góry przy **ul. Wyspiańskiego.** Parking na terenie nieruchomości.

W pobliżu mieszkania znajdują się: przystanek autobusowy, liczne sklepy spożywcze, apteka, park oraz szkoła.

Cena wynajmu: 1700 zł

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod numer: **781 345 271**

Miasta znikają najszybciej

Za chwileczkę nas nie będzie?

O blisko 2,5 tys. zmniejszyła się liczba ludności regionu jeleniogórskiego tylko w ciągu jednego roku (2015 do 2016). Na przestrzeni dziesięciu lat ten ubytek to ponad 12 tys. osób. Południe Dolnego Śląska wyludnia się od kilku dekad.

Czy i u nas perspektywą są niezasiedlone mieszkania i puste ulice, jak w przygranicznym Goerlitz, gdzie w ciągu trzydziestu lat liczba ludności spadła z 90 do 50 tys.? Jelenia Góra w 1994 r. liczyła 93,5 tys. mieszkańców; w 2007 r. - 85,7 tys., a w grudniu 2016 r. już tylko 80,5 tys. A przecież w tym czasie do miasta przyłączono zamieszkiwany przez kilkaset osób Jagniątków. Bolesławiec: rok 1994 - 44,5 tys. mieszkańców; rok 2007 - 40,5 tys. mieszkańców; grudzień 2016 - 39 tys. mieszkańców. W Karpaczu w 1994 r. mieszkało 5,6 tys. mieszkańców, dziś jest już ich tylko 4,7 tys. - miasto pod Śnieżką w niecałe dwie dekady skurczyło się niemal o jedną piątą...

Przyrost lub ubytek liczby ludności w gminach na Dolnym Śląsku. Z publikacji Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego we Wrocławiu „Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie dolnośląskim w 2016 r."

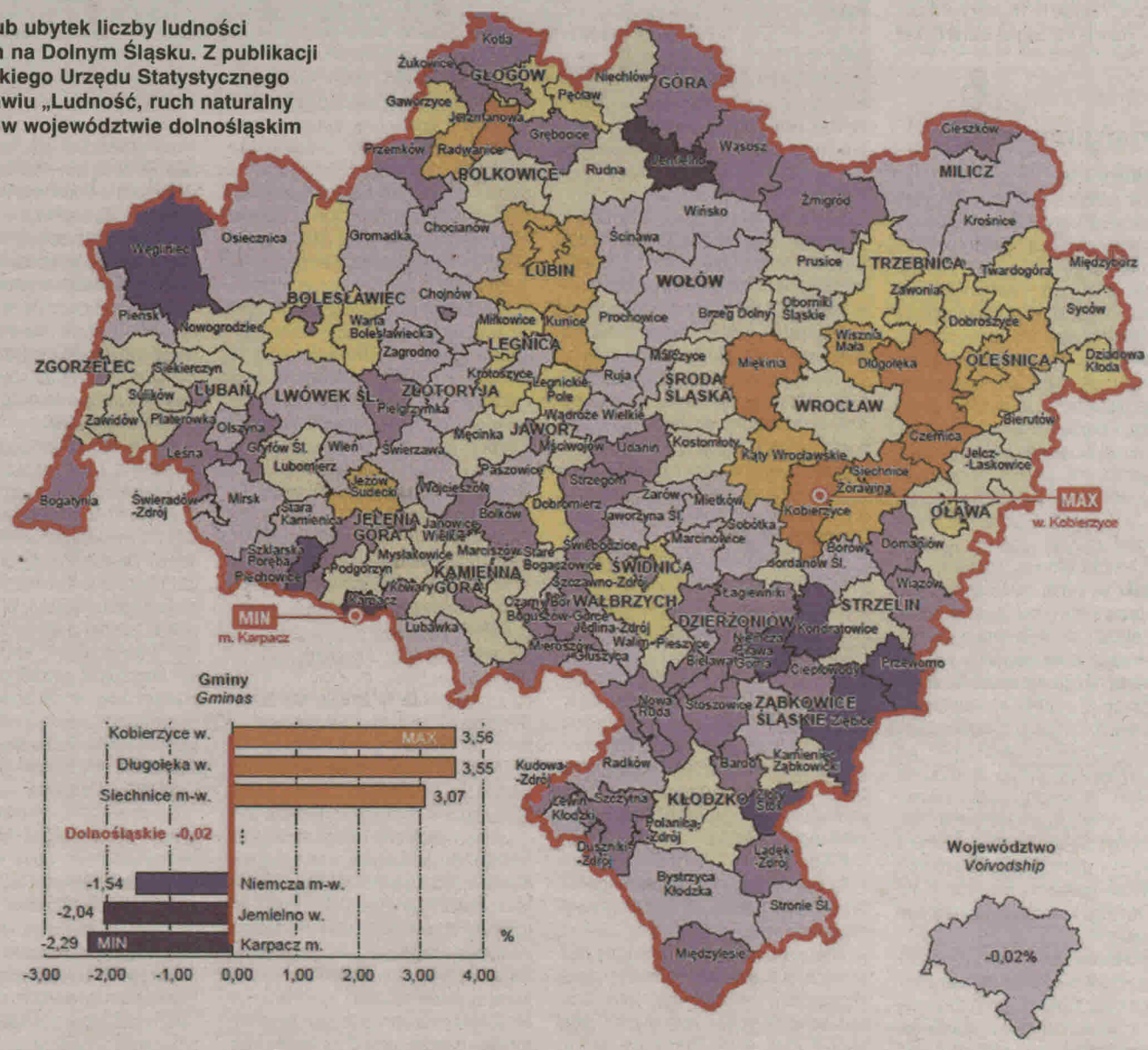

Wyludnienie postępuje

Najnowsza publikacja Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego we Wrocławiu - „Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie dolnośląskim w 2016 r." - nastraja dość minorowo. Południe Dolnego Śląska wyludnia się szybko i konsekwentnie. W równym stopniu dotyczy to regionu wałbrzyskiego, jak i jeleniogórskiego. Dzieje się tak przede wszystkim za sprawą odpływu mieszkańców dużych miast. Nie pomagają programy zachęcające do pozostania lub osiedlania się w największych miastach. U nas bardzo intensywnie takie programy wdraża i promuje Jelenia Góra i Bolesławiec.

Na demograficznej mapie Dolnego Śląska w południowej części województwa dominuje kolor fioletowy, oznaczający spadek liczby mieszkańców. Spośród dziewięciu gmin o najwyższym ubytku liczby ludności na Dolnym Śląsku trzy to gminy z regionu jeleniogórskiego: Węgliniec, Piechowice i Karpacz, który ma wątpliwy zaszczyt być gminą, gdzie rok do roku ubytek liczby mieszkańców był najwyższy na całym Dolnym Śląsku - 2,29 proc. Wśród gmin o najwyższym ubytku ludności znalazły się jeszcze: gmina Jemielno w regionie legnickim oraz Niemcza, Kondratowice, Złoty Stok, Przeworno i Ziębice w regionie wałbrzyskim.

Liczba ludności w tempie powyżej 1 proc. rocznie spada we wszystkich dużych miastach regionu, a więc w Jeleniej Górze, Bolesławcu, Zgorzelcu, Lubaniu i Kamiennej Górze. Kiepsko to wygląda także w większości gmin miejsko-wiejskich. takich jak Lubań, Kamienna Góra i Zgorzelec, Sulikowie, Zawidowie, Siekierczynie, Platerówce, Lubomierzu, Mysłakowicach, Podgórzynie, Janowicach i Marciszowie. Tyle, że w większości tych gmin dodatnie saldo wynika z niewielkiego przyrostu ludności, który nie rekompensuje ubytków w pozostałych miejscowościach.

Dla przykładu - powiat jeleniogórski. Karpacz stracił tu w ciągu roku 112 mieszkańców, Kowary - 99, Piechowice - 80, Szklarska Poręba - 52 i Stara Kamienica 10. W tym czasie przybyło 99 mieszkańców w gminie Jeżów, 5 w Janowicach, 18 w Mysłakowicach i 27 w Podgórzynie.

Gmina Jeżów, a także gmina Bolesławiec i Warta Bolesławiecka, gdzie przybyło odpowiednio 106 i 80 mieszkańców, to wyjątki na demograficznej mapie regionu. Odpowiadają one w pewnym stopniu za odpływ mieszkańców naszych największych miast, Jeleniej Góry i Bolesławca, którzy przenoszą się w spokojniejszą okolicę. Też jednak nie w skali rekompensującej ten odpływ.

Ale to nie te wszystkie powyższe liczby stanowią o zagrożeniu wyludnieniem naszego regionu...

System naczyń połączonych

W danych, przedstawionych przez Wojewódzki Urząd Statystyczny, jest wiele przesłanek odnoszących się do naszego regionu, z których wypływają tylko pesymistyczne wnioski. Społeczeństwo się starzeje, dzieci się nie rodzą, a rozwodów niedługo będzie więcej niż małżeństw. Dolny Śląsk pod tym względem wypada nie najlepiej na tle kraju, a region fatalnie na tle pozostałych obszarów województwa.

Miasta Jelenia Góra, Bolesławiec, Zgorzelec, a także Świeradów, są w grupie gmin dolnośląskich o najwyższym współczynniku mieszkańców powyżej 65. roku życia. W Jeleniej Górze już co piąty mieszkaniec osiągnął ten wiek. Do tego młodsza generacja woli się rozwodzić, niż zakładać związki małżeńskie. Dolny Śląsk zdecydowanie przoduje pod tym względem w Polsce, a stolicą rozwodów jest Wałbrzych. Niewiele ustępuje mu Jelenia Góra oraz powiaty jeleniogórski i zgorzelecki. W statystyce małżeństw mamy wyjątek w postaci Platerówki, gdzie w ubiegłym roku statystycznie zawarto najwięcej małżeństw na Dolnym Śląsku. Na drugim biegunie znalazły się Kowary.

Konsekwencją (może nie prostą, bo nieślubnych dzieci rodzi się coraz więcej) postawy mieszkańców wobec małżeństwa jest dzietność. Mniej niż siedmioro dzieci na 1000 mieszkańców rodzi się w Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Mysłakowicach, Podgórzynie i Węglińcu. Powyżej średniej, która dla Dolnego Śląska wynosi 9,5 dziecka, są tylko gminy Nowogrodziec i Janowice Wielkie.

Jest też wskaźnik, w którym osiągamy wyniki znacznie powyżej średniej dla kraju i województwa - to zgony. Spośród 42 gmin regionu tylko w 6 liczba zgonów na 1000 mieszkańców jest niższa od średniej dla województwa (10,5). W Świeradowie, Mirsku, Janowicach i Karpaczu wskaźnik należy do najwyższych w województwie. Rekordzistą jest Karpacz, gdzie w ubiegłym roku w ostatnią drogę odprowadzono blisko 80 mieszkańców, co dało średnio 19 zmarłych na 1000.

Jeśli w Karpaczu utrzymają się obecne tendencje, to kurort pod Śnieżką szybko zamieni się w osadę. Niski wskaźnik urodzin przy wysokim wskaźniku zgonów sprawiają, że właśnie ta gmina ma najniższy przyrost naturalny na Dolnym Śląsku -13,4 osoby na 1000 mieszkańców. Kiepsko to też wygląda w Świeradowie, Szklarskiej Porębie i Mysłakowicach. Na drugim biegunie znalazły się gminy Lubań, Warta Bolesławiecka, Nowogrodziec i Wojcieszów, ale z przyrostem rzędu 2 - 4 promili.

Szokująco wygląda dla naszego regionu szacunek trwania życia. Dziecko, które się właśnie tutaj urodziło, przeżyje 72 lata i 6 miesięcy. Urodzone w regionie legnicko-głogowskim przeżyje 73,3 lata, we wrocławskim - 73,4, a w stolicy Dolnego Śląska 76 lat. Gorzej jest tylko w regionie wałbrzyskim, gdzie długość życia dzisiejszego noworodka szacowana jest na 72 lata i 2 miesiące.

Wbrew pozorom turystyczna atrakcyjność nie pomaga też naszym kurortom zachęcać do zamieszkania ludzi z zewnątrz. I Szklarska Poręba, i Karpacz, i Świeradów mają ujemne saldo migracyjne - na poziomie 4-8 promili. Podobnie zresztą jak Jelenia Góra i większość gmin w regionie. Dodatnim saldem pochwalić się może 14 gmin. Najwyższym, na poziomie 4-8 promili, Warta Bolesławiecka, Jeżów, Podgórzyn i Janowice Wielkie. Dla porównania, w podwrocławskiej Długołęce, to saldo wynosi blisko 30 osób na 1000 mieszkańców....

(mal)

Okiem Kubka

CECHY SZKARADNE

Usposobienie przykre, czasem nawet nieznośne, wszystkim się przydarza. Większość ludzi, niestety, nie pracuje nad sobą: Nie walczy z przywarami. Dlatego ich negatywny charakter, z latami, staje się coraz bardziej nie do zniesienia.

Lista jest przeogromna. Zwyczajny brak taktu przeobraża się w manifestowaną niechęć i ostentacyjną dokuczliwość - aż po czerpanie satysfakcji ze sprawiania przykrości.

Łatwość oskarżania prowadzi do totalnej krytyki i negowania każdego odmiennego zdania. Niepozostawiania na nikim i na niczym przysłowiowej suchej nitki. Stawiania na swoim aż po arogancką apodyktyczność.

Uprzedzenia są źródłem nietolerancji: Nieuznawanie żadnych odmienności. Odtrącanie obcych. Utrwalają się w postawach i w umysłach ludzi ideologie nacjonalistyczne, rasistowskie i szowinistyczne.

Nastawienie zaczepne - nietrzymane na wodzy - rozwija się we wrogość. Co z kolei rozbudza agresywność, która prowadzi do stosowania wszelakiej przemocy, nieobliczalnych zachowań i różnych form chuligaństwa.

Pierwszą bezrefleksyjną odpowiedzią, wprost niekontrolowaną reakcją - na cokolwiek - jest bezpardonowy atak. Kiedy zaś, co się zdarza, trafia na opór - reaguje wściekłością.

Chłód wewnętrzny - w wieku durnym i chmurnym - z pewnością zaowocuje złośliwością oraz okrucieństwem. Wyrachowanie zaś zawziętością. Malkontenctwo zamieni się w zgorzkniałość. Te trzy - okrucieństwo, zawziętość i zgorzkniałość - to równia pochyła. Jean Paul Sartre: Dominującym uczuciem w człowieku staje się wtedy obrzydzenie - bywa, że i do siebie.

Do cech charakteru bardzo szpetnych dodać trzeba: Zazdrość. Ponurość. Bezwzględność. Ordynarność. Gniew - wszędobylski. Jakiś też rodzaj opętania nienawiścią i zawiścią. Przy czym - może warto pamiętać o słowach francuskiego myśliciela, LA ROCHEFOUCAULD (+1680): „Zawiść jest bardziej nieprzejednana niż nienawiść."

Lody nienawiści, w sprzyjających warunkach, topnieją. Ogień zawiści, każde okoliczności - złe, jak i dobre - podsycają. Nienawidzący potrafi zdobyć się na wybaczenie. Zawistnik - nigdy.

Na koniec - inne szpetne cechy charakteru sobie odpuszczę - EGOCENTRYK. Stefan Garczyński - WSPÓŁŻYCIE ŁATWE I TRUDNE.

Człowiecze - Twoje Czytelniku? - JA:

„Tak wielkie,
że przesłania innych.
Tak ważne,
że wobec niego nic się nie liczy.
Tak cenne,
że wszystko mu się należy.
Tak święte,
że uświęca środki."

- Bijesz się w piersi...?

KUBEK

Czwórka z Leśnej - mistrzami świata

Po raz pierwszy w Belfaście (Irlandia Północna) zorganizowano mistrzostwa świata w kajak polo w kategoriach juniorskich. Rywalizowano w czterech grupach wiekowych: U-14, U-16, U-19 mężczyzn i U-19 kobiet. Na najwyższym podium stanęło czterech wychowanków LUKS-u „Kwisa" z Leśnej.

Przez pięć dni zawodnicy grali na pięciu boiskach do kajak polo. Aby wyłonić najlepsze drużyny finałowe, każda reprezentacja narodowa rywalizowała w dwudziestu meczach eliminacyjnych. Licząca 26 kajakarzy ekipa Polski startowała w trzech kategoriach i wywalczyła trzy złote medale.

Powody do radości z postawy swoich podopiecznych miał trener zawodników znad Kwisy, Jacek Sztuba. W „złotym" zespole U-16, który w finale pokonał Francję 4:0, zagrał Kamil Rękas (15 lat). Juniorki z U-19 w składzie z Nikolą Terpiłowską (19 lat) wygrały 4:1 z Wielką Brytanią. W zwycięskiej drużynie Polaków w kategorii U-19 mężczyzn bardzo dobrze spisali się Paweł Pryputniewicz (18 lat) i Paweł Adamczuk (19 lat). W decydującym o mistrzostwie świata meczu biało-czerwoni pokonali Litwę 4:3. Złotych medalistów prowadzili trenerzy kadry narodowej: Paweł Kalinowski i Dariusz Pilarz.

Start Polaków byłby niemożliwy, gdyby nie pomoc sponsorów i rodziców. Kajaki i sprzęt na koniec Europy przewiozła firma „Tedi" Sport. Kajakarze sami opłacili przelot do Irlandii.

W dniach 2-3 września w Leśnej zaplanowano mistrzostwa Polski seniorów w kajak polo z udziałem najsilniejszych drużyn krajowych.

(STOB)

Na marginesie

JELENIA GÓRA

Policja zatrzymała 30-letniego mieszkańca Jeleniej Góry, który odpowie za pozbawienie wolności, groźby karalne i kradzież. Jego ofiarą był 19-letni jeleniogórzanin, który zdecydował się składać zeznania w postępowaniu przygotowawczym. Te zeznania nie spodobały się sprawcy, który próbował „przekonać" chłopaka do ich zmiany. Wywiózł nastolatka za miasto, groził pobiciem i pozbawieniem życia, a na koniec ukradł mu portfel z dokumentami i pieniędzmi oraz telefon komórkowy. Chłopak nie zawahał się zawiadomić policji, a funkcjonariusze nie mieli problemów z wytypowaniem sprawcy. Trafił do aresztu, grozi mu 5 lat więzienia.

Wrzaski w parku zakłócające ciszę nocną, przez które przechodnie wezwali policję, okazały się wołaniem o ratunek. Interweniujący funkcjonariusze nie znaleźli w parku nikogo, ale usłyszeli okrzyki dochodzące z pobliskiej kamienicy. W jednym z mieszkań ktoś krzyczał, ale nie otwierał drzwi. Policjanci z pomocą strażaków dostali się do mieszkania przez okno. W środku zastali zakrwawionego, 59-letniego mężczyznę, któremu obniżył się poziom cukru, stracił równowagę i upadł, doznając obrażeń. Udzielili mu pierwszej pomocy, a następnie mężczyzna trafił do szpitala pod opiekę lekarzy.

Dwie kobiety narodowości rumuńskiej, proszące na Placu Ratuszowym o datki na rzecz stowarzyszenia regionalnego głuchoniemych dzieci i inwalidów w Europie, szybko wzbudziły nieufność nagabywanych przechodniów. Wezwana policja ustaliła, że 20 i 28-latka nie mają żadnych uprawnień do przeprowadzania zbiórek publicznych, a podawana przez nie organizacja nie istnieje. Kobiety trafiły do aresztu, grozi im do 8 lat pozbawienia wolności.

Wiele kradzieży w hipermarketach, paserstwo oraz nabycie auta pochodzącego z kradzieży ma na koncie 26-letni jeleniogórzanin zatrzymany przez funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego Komisariatu I Policji. Mężczyzna ukradł w jednym ze sklepów baterie o wartości ok 600 zł, odkurzacz piorący o wartości 2500 zł, a w innym markecie samochodzik przeznaczony do jazdy dla dzieci o wartości 800 zł. Kupił też i użytkował auto skradzione w nocy z 26 na 27 lipca w Jeleniej Górze. Sprawcy grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

BOLESŁAWIEC

10 lat więzienia grozi 37-letniej mieszkance Bolesławca za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Kobieta w sprzeczce kilkukrotnie ugodziła nożem swojego 40-letniego brata, mieszkańca podbolesławieckiej miejscowości. Mężczyzna otrzymał ciosy w klatkę piersiową i plecy. Na szczęście rany nie były groźne dla życia. Wezwana policja zatrzymała sprawczynię (trafiła ona na 3 miesiące do aresztu) i udzieliła pomocy poszkodowanemu, którego odwieziono do szpitala.

GIERAŁTÓW

Za cały katalog przestępstw odpowie Jacek Ż. z Gierałtowa, który został zatrzymany na wniosek prokuratora i trafił na 3 miesiące do aresztu. Mężczyzna jest podejrzany o znęcanie się nad zamieszkującą z nim kobietą, groźby kierowane pod adresem trojga znajomych, jazdę samochodem mimo sądowego zakazu, a także nielegalne posiadanie sześciu sztuk amunicji. Do tego, w czasie przeprowadzanych czynności przez policję, mężczyzna postanowił porzucić towarzystwo i sobie poszedł. Został szybko zatrzymany, a do stawianych zarzutów dojdzie jeszcze ten o samouwolnienie. Najsurowsze kary grożą mu za nielegalne posiadanie amunicji (8 lat) i za znęcanie się nad bliskimi (do 5 lat więzienia).

GRYFÓW

Przewiezieniem agresywnego syna do aresztu zakończyła się nocna interwencja policji w Gryfowie. Wezwani do jednego z mieszkań funkcjonariusze zastali w nim 42-letniego mężczyznę, agresywnego wobec swoich rodziców. Był pod wpływem alkoholu i metamfetaminy. Także biała substancja na stole była narkotykiem. Okazało się, że panująca w tym domu sytuacja jest przesłanką, do założenia rodzicom awanturnika Niebieskiej Karty. Sprawcy - w zależności od okoliczności - grozi do 10 lat więzienia.

KAMIENNA GÓRA

Funkcjonariusze interweniujący po zgłoszeniu o libacji alkoholowej w jednym z mieszkań na terenie Kamiennej Góry zastali w nim 33-letnią kobietę z jej 15-miesięcznym dzieckiem. Po sprawdzeniu stanu trzeźwości 33-latki okazało się, że miała ona prawie 4 promile alkoholu w organizmie. Kobieta podczas interwencji była bardzo agresywna - znieważyła policjantów oraz naruszyła nietykalność cielesną jednego z nich. Mieszkanka Kamiennej Góry została zatrzymana do wytrzeźwienia i wyjaśnienia okoliczności tego zdarzenia. Jeżeli okaże się, że będąc w stanie upojenia alkoholowego, swoim zachowaniem stworzyła bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia dziecka, grozić jej będzie kara pozbawienia wolności do 5 lat. Chłopiec został przewieziony przez zespół pogotowia ratunkowego do szpitala.

MIRSK

Po zgłoszeniu od mieszkańca Mirska o skradzionym „dosłownie przed chwilą" samochodzie audi A3 policjanci, jeszcze przed formalnym przyjęciem zawiadomienia od pokrzywdzonego, wyjechali na ulice Mirska, by sprawdzić drogi wylotowe z miasta. Ta szybka reakcja przyniosła powodzenie. Już po kilku minutach zauważyli skradziony samochód i kierującego nim młodego mężczyznę. Sprawca kradzieży został zatrzymany a samochód odzyskany - 19-letni mieszkaniec Mirska trafił do aresztu. Policjanci ustalają, czy ma na koncie inne kradzieże samochodów. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Na terenie trzech powiatów - lwóweckiego, lubańskiego i jeleniogórskiego - działał złodziej zatrzymany ostatecznie przez policjantów z Mirska. Policjanci podejrzanego o to 20-letniego mieszkańca Świeradowa ustalili go po kradzieży kamer monitoringu w miejscowości nieopodal Gryfowa Śląskiego. A gdy przeszukali jego mieszkanie, okazało się, że są tam także kamera i laptop, skradzione w Szklarskiej Porębie, dowód osobisty poszukiwany w systemie Schengen oraz szereg innych rzeczy, m.in. rowery i elektronarzędzia, pochodzące z kradzieży i włamań. Sprawca trafił do aresztu, a w więzieniu może spędzić 10 lat. Na internetowej stronie policji lwóweckiej zamieszczono zdjęcia znalezionych rzeczy, być może ktoś rozpozna swoją własność.

NOWOGRODZIEC

Wyjątkowo niewdzięczna była 29-letnia kobieta, z powiatu żagańskiego, którą 70-letni mieszkaniec gminy Nowogrodziec zabrał do swojego auta „na stopa". Gdy już wysadził pasażerkę i poszedł do sklepu, zorientował się, że nie ma portfela. Powiadomieni policjanci sprawczynię znaleźli bardzo szybko. W torebce miała portfel, ale bez dokumentów, bo wyrzuciła je do studzienki kanalizacyjnej. Do ich odzyskania potrzebna była pomoc pracowników wodociągów ze specjalistycznym sprzętem. Za kradzież kobiecie grozi do 5 lat pozbawienia wolności, a za zniszczone dokumenty - do 2 lat.

STARA KAMIENICA

Co najmniej 5 włamań do domów, garaży i pomieszczeń gospodarczych na terenie gminy Stara Kamienica ma na sumieniu 26-letni mieszkaniec Kowar, zatrzymany przez policję bezpośrednio po kolejnym włamaniu. W lipcu i sierpniu, gdy grasował na terenie gminy, jego łupem padły różnego rodzaju kable, elektronarzędzia, kosiarki i inne przedmioty. Łączne straty pokrzywdzonych wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. Część skradzionego mienia została odzyskana i wróciła do właścicieli. Niewykluczone, że mężczyzna ma na koncie więcej podobnych przestępstw. Za kradzieże z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

ZGORZELEC

Dzielnicowy zgorzeleckiej komendy podczas patrolu rejonu zauważył kierującego samochodem, który wbrew przepisom wjechał na skrzyżowanie i zmusił innych kierowców do gwałtownego hamowania. Policjant próbował go zatrzymać, ale podejrzany na widok oznakowanego radiowozu gwałtownie przyśpieszył, uciekając ulicami miasta. Do pościgu włączyli się policjanci ruchu drogowego. 39-letni mieszkaniec Zgorzelca został zatrzymany, badanie trzeźwości wykazało 1,2 promila alkoholu w organizmie. Trafił do policyjnego aresztu. Za niezatrzymanie się do kontroli drogowej, a także za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat.

(mal)

EXPRESS

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K839-G

EURO 90 TRAVEL MAREK CIECHANOWSKI

GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.euro90-travel.pl
euro90@euro90-travel.pl

Lato 2017 i Zima 2017/2018 już w sprzedaży!
Rabaty do 40 % i pakiety benefitów gratis.

Zima 2017/18 - Super Rejsy po 5 Wyspach Kanaryjskich,
samolot, statek 7 dni z ALL, polski pilot, ubezpieczenie,
cena od **3199 PLN**
Wczasy: Azja, Afryka, Ameryka Południowa i Karaiby
Nowość - bezpośrednio lot z Polski do Panamy, Brazylii, Indonezji, Dominikany, Meksyku, Kuby!
Wycieczki: Wietnam, Laos, Kambodża, Tajlandia oraz Indonezja: Bali, Jawa, Celebes, Sri Lanka + Malediwy, Kenia i Tanzania oraz wiele innych. **Zapraszamy do biura lub kontaktu**

U Nas zapłacisz kartą

Proces bez oskarżonego

R. ZAPORA

Podczas pierwszej rozprawy zeznawał właściciel firmy, w której pracował Vladyslav K. Proces prowadził sędzia Jarosław Staszkiewicz. Po prawej - obrońca oskarżonego, adwokat Wacław Majewski.

Oskarżony 28-letni Vladyslav K. z Ukrainy nie przybył na salę rozpraw i nie był obecny przy odczytywaniu aktu oskarżenia. Z kolei jego obrońca wskazał na nowe okoliczności, według których to kto inny ponosi winę za tragiczny wypadek, który wydarzył się w Sylwestra ubiegłego roku. Zginęły w nim dwie nastolatki.

Przed Sądem Rejonowym w ubiegłym tygodniu rozpoczął się proces w sprawie głośnego wypadku, do którego doszło w ostatni dzień minionego roku na ulicy Sobieskiego w Jeleniej Górze. Tuż przed północą jeep grand cherokee wjechał w dwie nastolatki, 16-letnią Marysię i 14-letnią Sarę, które szły na Plac Ratuszowy obejrzeć pokaz fajerwerków. Dziewczynki zmarły na miejscu.

Prokuratura o spowodowanie tego wypadku oskarża 28-letniego obywatela Ukrainy, Vladyslava K. Mężczyzna ten był pijany, miał 1,9 promila alkoholu w organizmie. Wraz z nim autem jechała jego znajoma - Ukrainka Kristina C.

Obrońca oskarżonego, mecenas Wacław Majewski, w rozmowach z dziennikarzami rzucił nowe światło na tę, wydawało się dotąd - jednoznaczną sprawę. - Mówimy tylko o materiałach, które znajdują się w aktach postępowania - zaznaczył adwokat Wacław Majewski. - One pokazują coś innegoi niż linia przyjęta przez oskarżenie. Nie ukrywam, że chodzi o relacje policjantów, którzy przybyli na miejsce tuż po wypadku, oraz pewne wypowiedzi świadków. One zupełnie inaczej stawiają osobę kierującego tym pojazdem.

Obrońca oskarżonego zarazem tonuje nastroje. - Wydaje się, że w tej sprawie powiedziano za szybko i za dużo. Jest to podyktowane tym, że niewątpliwie wydarzyła się tragedia. Mamy do czynienia ze śmiercią dwóch młodych kobiet, które, Bogu ducha winne, przyszły oglądać fajerwerki i już do domu nie wróciły. O samej winie należy jednak rozstrzygać bez emocji w sądzie - dodał.

Sąd z pewnością rozpatrzy tę hipotezę. Na wtorkowej (8 sierpnia) rozprawie nie było samego oskarżonego. Sąd zdecydował o rozpoczęciu procesu bez niego informując, że Vladyslav K. nie złożył wniosku o doprowadzenie go na rozprawę, chociaż był o niej zawiadomiony. Na sali byli rodzice obu dziewczynek, które zginęły w tym wypadku. Występują w charakterze oskarżycieli posiłkowych. Rozprawa została częściowo utajniona, głównie w zakresie, w którym zeznawać będą rodzice Marysi i Sary.

Za zgodą stron sąd nie odczytywał nawet zeznań Vladyslava K. sporządzonych na etapie śledztwa. Prokurator, obrońca oraz oskarżyciele posiłkowi znają je, nie poznała ich opinia publiczna.

We wtorek w charakterze świadka zeznawał właściciel firmy, w której pracował oskarżony i do której należy rozbity samochód. O Vladyslavie K. powiedział, że był fachowcem, pracował sumiennie i szybko zyskał jego zaufanie.

Opisywał, na jakich zasadach pracownicy mogli korzystać z firmowych pojazdów do celów prywatnych. Z jego zeznań wynika, że pracownicy mieli przydzielone auta w firmie. Vladyslav K. użytkował na co dzień wspomnianego jeepa grand cherookie. Auto zostało zakupione około miesiąca przed wypadkiem. Każdy pracownik posiadał klucze i dokumenty do „swojego" auta. Pracownicy musieli zadbać, by na koniec pracy pojazdy były w bazie, oraz o to, żeby były zamknięte, gdyż w bagażnikach często przewozili elektronarzędzia. Kto chciał użyć auta do celów prywatnych, musiał o to poprosić szefa i uzyskać zgodę. 28-latek o taką zgodę w Sylwestra nie poprosił, stąd do listy zarzutów dopisano mu jeszcze krótkotrwałe użycie auta bez zgody właściciela. Pytanie, czy gdyby Vladyslav K. poprosił o to, czy może tego dnia pojechać, szef wyraziłby zgodę? - Nie wiem, podejrzewam, że nie - odpowiedział świadek. Dodał też, że zdarzało się, iż nie wyrażał zgody. - Na przykład wtedy, gdy oddawali auto niezatankowane albo nieposprzątane - zaznaczył.

W Sylwestra szef około południa pojawił się w bazie firmy, kupił pracownikom karton wódki oraz szampany. Wszyscy spotkali się w biurze i rozmawiali, złożyli sobie życzenia. Szef twierdzi, że zaznaczył, żeby jego pracownicy nie wyjeżdżali już samochodami. Tym bardziej, że wypili. Większość pracowników to Ukraińcy, stąd właściciel porozumiewał się z nimi w języku rosyjskim. W firmie pracuje też tłumaczka i w razie potrzeby tłumaczy rozmowy na linii szef-pracownicy.

Właściciel tłumaczył, że nie wie, skąd w firmie wzięła się kobieta, która podróżowała później z Vladyslavem K. Nie znał jej, nie widział wcześniej. Nie wiedział, czy jego pracownika coś łączy z tą kobietą.

Już pierwsza rozprawa pokazała, że proces ten nie będzie formalnością i może trochę potrwać. Zwłaszcza, jeśli linia obrony okaże się skuteczna. Póki co, Vladyslav K. przebywa w areszcie. Przedstawiono mu kilka zarzutów, główny to spowodowanie w stanie nietrzeźwości wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Grozi mu za to do 12 lat więzienia. Sam oskarżony nie przyznaje się do winy. - Twierdzi, że nie pamięta całego zdarzenia i jest w tych zeznaniach konsekwentny - dodał mecenas Majewski.

(ROB)

„Utwórzmy Klub Ciekawych Świata"

Pokonać rozpacz, wrócić do życia

Czy możliwa jest przyjaźń z ogłoszenia? Pani Asia, około 70-latka, jak o sobie pisze, jest przekonana, że tak. *Pokonajmy wspólnie naszą samotność i przywróćmy sobie radość życia* - zachęca. Zachęca, ale nie wszystkich - chodzi jej o koleżankę, towarzyszkę wspólnych wypraw do teatru, na koncerty, pogaduch w kawiarence, czasem wycieczki w ciekawe miejsce. Dla mężczyzn tutaj miejsca nie ma. Pani Asia 10 miesięcy temu pożegnała męża. Choć próbuje wrócić do życia, wciąż tkwi w głębokim smutku po jego utracie.

Pani Asia pochodzi z Pławnej, ale całe swoje życie zawodowe przemieszkała w Tarnowie, gdzie z mężem, po studiach we Wrocławiu, pracowali w tamtejszych zakładach azotowych. Stamtąd przyjechali do Jeleniej Góry, kiedy zmarł tato pani Asi, a jej mama została sama. - Chciałam być bliżej mamy - mówi. 13 lat temu kupili tutaj mieszkanie, a na dobre sprowadzili się sześć lat temu. Edward, mąż pani Asi, był wziętym specjalista od bezpieczeństwa w przemyśle, wciąż miał dużo zleceń, prowadził aktywne życie. Któregoś dnia, po intensywnej gimnastyce, którą miał zwyczaj uprawiać na balkonie, o 3 nad ranem dostał wylewu. Potem już był szpital, oddział neurochirurgiczny, bardzo ograniczony kontakt, a po miesiącu pogrzeb. Pani Asia, kiedy opowiada o ostatnich tygodniach męża, nie potrafi powstrzymać łez. Razem spędzili prawie 50 lat, a znali się od szkoły podstawowej. - Taki mi kawał zrobił... - mówi. Z tego szoku pani Asia sama trafiła potem do szpitala. Następnie trzy miesiące nie wychodziła z domu, zamknięta w kręgu rozpaczy, czarnych myśli. Rodzina wspierała ją, jak mogła. Odwiedzali, zapraszali, pomagali w codziennych sprawach, a jedna z dziewczynek o niebanalnym talencie namalowała piękny, symboliczny obraz, który teraz wisi na ścianie mieszkania wdowy. Czarne tło z kwiatami, które pojawiają się na skraju obrazu - takie przedstawienie powrotu do życia, wydobywanie się ze smutku, cierpienia po stracie.

- Stwierdziłam, że trzeba zacząć normalnie żyć, bo zdziczeję, zwariuję. Samotność jest tak straszna, bolesna. To choroba umysłu, serca, duszy. Koszmar. Niełatwo sobie z tym radzić - mówi pani Asia. Do życia kobieta wraca stopniowo. Pierwsze nieśmiałe wyjścia były bolesne. Kiedy pojawiała się w w miejscach, gdzie dotąd chodziła z mężem, padały pytania: „A co to, pani sama, a gdzie mąż? A co się stało?" I tak było w sklepach, na ulicy, w banku. Mimo tego pani Asia nie zamknęła się w domu. Zaczęła brać udział w życiu kulturalnym - bywa w teatrze, w kinie, na koncertach, spotkaniach z ciekawymi ludźmi. Towarzysko nawet zaczęło się układać. Zaprzyjaźniła się z sąsiadką z osiedla, ale ta zmarła. Potem zbliżyła się z inną, z którą chodziły na kijki, na basen, a ta właśnie podjęła decyzję o wyjeździe z Jeleniej Góry do rodziny gdzieś tam w Polsce. - Znowu zostanę sama. Rodzina? Pewnie, że jest, kontaktujemy się, są mi bardzo bliscy, oddani, ale oni mają swoje sprawy, życie zawodowe, obowiązki - opowiada. Uniwersytet III wieku, kluby emerytów - tego pani Asia nie wyklucza, ale na etapie, na którym się znajduje, wolałaby nawiązać przyjaźń, stworzyć koło aktywnych kobiet, które będą bywać, spotykać się, doradzać i pomagać sobie. Gdy pytam o internet, pani Asia mówi, że owszem, korzysta. Młody przedstawiciel rodziny założył jej nawet Facebooka na niedawno zakupionym laptopie. Ona jednak nie jest do tego przekonana. Dostaje teraz mnóstwo zdjęć, ogląda, odpisuje, ale jako źródło nawiązywania kontaktów nie wydaje się to najlepszy instrument. Zwłaszcza, że dla grupy pań, do których chce dotrzeć, komputer wcale nie jest tak oczywistym elementem codzienności.

Pomysł, żeby zgłosić się do gazety i w ten sposób znaleźć siostrzane dusze, wydaje się pani Asi trafniejszy. Właśnie w Nowinach, z którymi, jak przyznaje, po przyjeździe w te strony poznaje miasto, region i ludzi, znalazła anons od „Samotnej". Jego autorka także szukała koleżanek do wspólnego spędzania czasu, który na emeryturze płynie jednak inaczej. - Pani właśnie teraz się odezwała, po dłuższym czasie. Pewnie się umówimy i poznamy - mówi moja rozmówczyni.

Pani Asia wie, że nie jest tak łatwo znaleźć kogoś, w kogo towarzystwie człowiek się w pełni dobrze czuje, z kim ma się wspólne zainteresowania i tematy, podobne poczucie estetyki, wrażliwość, poczucie humoru. Bo przecież, przy oczywistych różnicach między ludźmi, ten pierwiastek wzajemnej ciekawości, wspólnych oczekiwań, podobnego widzenia świata, tego, co się nazywa byciem z tej samej bajki, w dobrze rokującej znajomości występować musi.

Pani Asia liczy, że na ten tekst zareagują 70-latki, które chętnie pójdą na dłuższy spacer z kijkami, na basen, umówią się w Książnicy Karkonoskiej na przegląd tygodników, miesięczników, by potem mieć o czym podyskutować. Pani Asia sporo czyta i nowym koleżankom byłaby wdzięczna za czytelnicze inspiracje. Nie wyklucza wypadów na imprezy kulturalne (ostatnio była w kinie na „Dunkierce"), na wspólne zakupy (jest zmotoryzowana), czy całkiem po prostu, do kawiarni na ciastko i pogaduchy, kiedy zdarzy się dzień obniżonego nastroju, kiedy możliwość porozmawiania z kimś życzliwym okazuje się mieć siłę koła ratunkowego. Kobieta, to się czuje przy pierwszym spotkaniu, jest pogodna i życzliwa. Nie lubi narzekać na zdrowie, unika różniących dzisiaj ludzi tematów politycznych - choć bardzo się interesuje polityką krajową i międzynarodową a swoje zdecydowane zdanie ma. Lubi poeksperymentować w kuchni, choć na rybkę woli już wyskoczyć do którejś z licznych rybnych lokali poza miastem. Żeby dopełnić obrazu pani Asi dodajmy, że z pasją rozwiązuje krzyżówki i sudoku. W salonie ma sporą kolekcję figurek porcelanowych.

Pasją pani Asi, realizowana przez lata z mężem, są podróże. - Nawet samochód kupiliśmy sobie późno, bo wydawaliśmy oszczędności na dalekie podróże - mówi. Teraz we wrześniu rusza z przyjaciółką do Portugalii. Stąd na szafce książkowy reportaż Izy Klementowskiej „Samotność Portugalczyka". Pani Asia lubi wiedzieć więcej o miejscu, w które się wybiera. Przyjaciółka, z która wyrusza w podróż, pochodzi z Tarnowa. Poza telefonami i okazjonalnymi odwiedzinami, teraz tylko wspólne wyjazdy pozwalają na podtrzymywanie tych więzi.

Sławomir Sadowski

Jeśli któraś z Czytelniczek zechce nawiązać znajomość z panią Asią, prosimy o kontakt z redakcją. Bohaterka powyższej opowieści sama odezwie się do wybranych osób. Jest ona bowiem osoba otwartą i ciekawą ludzi i świata, ale też nie chce upubliczniać kontaktu do siebie, aby nie narażać się na przykre sytuacje, kontakty z ludźmi o złych intencjach.

Zesłani do syberyjskiej tajgi

Szukali złota, by nie umrzeć z głodu

Zesłańcza epopeja rodziny Potoczaków rozpoczęła się 10 lutego 1940 roku. W tę sobotę nad ranem do plebanii w Bokowie, gdzie Potoczakowie schronili się po spaleniu ich domu przez Ukraińców, zaczęli się dobijać rosyjscy żołnierze w towarzystwie Ukraińców. Rodzina z czwórką małych dzieci dostała pół godziny na spakowanie się. Przed domem czekały sanie. Żołnierze pozwolili zabrać Potoczakom, co chcą, ale rodzina miała niewiele, bo niemal cały ich dobytek spłonął we wrześniu 1939 roku. Nocni przybysze nie mówili, dotąd zabierają polską rodzinę. Radzili tylko wziąć ze sobą dużo ciepłych rzeczy, bo czeka ich podróż w „zimne kraje".

Po trzech tygodniach jazdy pociągiem, w nieludzkich warunkach, i po kolejnych tygodniach jazdy saniami po zamarzniętej rzece rodzinę Potoczaków osadzono w maleńkim przysiółku, nad dopływem wielkiej syberyskiej rzeki Jenisej. Potoczaków oraz ich sąsiadów z Bokowa, rodzinę Kuczyńskich, zakwaterowano w baraku na samym brzegu rzeki, która wielkością przypominała naszą Wisłę. Czasami, gdy woda w rzece wzbierała, nie było sposobu, aby suchą nogą zejść na brzeg.

W tej części Syberii władza radziecka prowadziła w bardzo prymitywny sposób pozyskiwanie złota. Do najtrudniejszych prac kierowano Polaków, którzy mieli tutaj status niewolników pozbawionych wszelkich praw. Głównym miejscem pozyskania złota był głęboki dół, z którego wydobywano złotodajny urobek. Robotników do tego dołu spuszczano za pomocą kołowrota. Takiego, jakie widuje się czasami przy zabytkowych studniach, ale o znacznie większych rozmiarach. Siłą napędową i hamującą ten kołowrót były ludzkie ręce. Po dwie pary rąk z każdej strony. W ten sam sposób, w specjalnych kubłach, wyciągano na powierzchnię urobek, który dalej przewożony był taczkami do płukania.

- Praca była bardzo niebezpieczna, zarówno dla tych, których spuszczano w głąb ziemi, aby kopali złotodajny piasek, jak i dla tych, którzy stanowili „ręczną maszynę wyciągową" - wspomina Jan Potoczak - Właśnie ta ręczna korba, któregoś dnia „odbiła" pod obciążeniem i uderzyła mojego ojca w głowę. Został ranny i dłuższy czas był niezdolny do pracy.

W syberyjskich warunkach jak nie pracujesz, to nie masz co jeść. Po wypadku ojca Potoczakom obniżono dzienną porcję chleba, który stanowił jedyne pożywienie. Wkrótce cała czwórka dzieci w wieku od 3 do 12 lat zachorowała na kurzą ślepotę. Przez dwa tygodnie poruszali się tylko po omacku. Szczęściem padł jakiś koń w sąsiedniej wiosce i tamtejsi Rosjanie dostarczyli rodzinie końską wątrobę. Dzieci jadły ją po kawałku i dzięki temu odzyskały wzrok.

Przekopywanie pojapońskich hałd

- Gdy człowiek głoduje, ciągle myśli o tym, jak zdobyć pożywienie, nawet jeśli ma tylko 10 lat. Głód był straszny. - mówi Jan Potoczak, mieszkaniec Jeleniej Góry od blisko 60 lat - Od starych zesłańców jeszcze z carskich czasów dowiedzieliśmy się, że można znaleźć okruszki złota w hałdach zalegających brzeg naszej rzeki. Wraz z mamą, ośmioletnim bratem Staszkiem i starszą siostrą Heleną stworzyliśmy coś na kształt brygady poszukującej i wypłukującej złoto. Hałdy zalegające wdłuż brzegów rzeki usypali przed laty Japończycy. Wiele lat wcześniej Rosja udzieliła koncesji na wydobycie złota w tej okolicy właśnie Japończykom. Oni nie szukali złota w syberyjskim gruncie, ale w rzecznym piasku. Za pomocą specjalnych urządzeń, zawalił się, przysypując obu. Janek zdołał się szybko uwolnić spod ziemi i piasku. Staszka wyciągnięto już nieprzytomnego. Stan zdrowia małego górnika był bardzo poważny. Zawieziono go do szpitala. Przebywał tam przez kilka tygodni. Wyzdrowiał, ale negatywne skutki tego zasypania odczuwał do końca życiu.

Przetapianie złota

Po całym dniu kopania i płukania (jeśli dopisało szczęście) rodzinna brygada poszukiwaczy złota zdołała zebrać kilkadziesiąt drobin złota. Od syberyjskich tubylców dowiedzieli się, jak te drobiny zamienić w małą złotą blaszkę, bo dopiero w takiej postaci można był zanieść złoto do kantoru. Na brzegiem rzeki znajdowały się małe paleniska przykryte blachą. Przy ogniu zebrane blaszki złota

Jan Potoczak do syberyjskiej tajgi trafił mając niespełna 10 lat.

T. KĘDZIA

których resztki stały jeszcze nad brzegami, złotonośny piasek wydobywano z koryta rzeki. Przepłukiwano, wychwytywano drobiny złota, a pozostałość wyrzucano na brzegi. Te hałdy - jak się okazało - zawierały jeszcze niewielkie ilości złota. Żeby je znaleźć, trzeba było mieć szczęście i ciężko pracować. Wyboru jednak nie było.

- Ja i młodszy o dwa lata brat Staszek przekopywaliśmy te hałdy w poszukiwaniu małych drobin, właściwie „iskierek" złota. Czasami nie znajdowaliśmy nic. Zmienialiśmy miejsce i nadal szukaliśmy. Gdy w końcu trafialiśmy na „żyłę", wkopywaliśny się w tę hałdę. Bardzo rzadko trafiały się złote samorodki, ale nigdy nie były one większe niż główka od zapałki - wspomina Jan Potoczak - Wykopany piasek przenosiliśmy na brzeg rzeki, gdzie nasza mama przepłukiwała tam nasz urobek.

Zdarzało się, że Janek i Staszek coraz głębiej wkopytali się w zbocze hałdy, podążając w jej głąb za piaskiem, w którym pobłyskiwały drobiny złota. Drążyli chodniki. Pewnego razu jeden z takich chodników jeszcze raz przepłukiwano i podgrzewano na blasze. Gdy złoto osiągnęło odpowiednią temperaturę, dodawano rtęć. Wówczas ta rtęć „łapała", a właściwie rozpuszczała w sobie blaszki złota, a reszta drobin piasku ulatniała się pod wpływem wysokiej temperatury.

- Wtedy następował decydujący moment przetapiania tego złota. Nie mogło ono zostać „przepalone", bo wówczas już nic nie byłoby warte. Podgrzewanie trzeba było przerwać w odpowiednim momencie, gdy drobiny złota zamieniały się w blaszkę o odpowiednim połysku - wspomina Jan Potoczak - Gdy udało się to zrobić, całą naszą rodzinną grupę poszukiwaczy ogarniała wielka radość. Z pozyskanym złotem mama szła do kantoru, w którym urzędował funkcjonariusz NKWD, i zamieniała je na talon. Za ten talon można było dostać niewielkie ilości zboża, kaszy, chleba lub innego pożywienia. Wszystko to, co dostawaliśmy za wyszukane i przetopione złoto, nie wystarczało na to, abyśmy się do syta najedli, ale po prostu byliśmy mniej głodni.

Groźna tajga pomagała przeżyć

Potoczaków, jak i wiele innych rodzin z Bokowa w województwie tarnopolskim, zesłano na teren północnej Syberii w okolice Jenisejska. Tam warunki przeżycia są szczególnie trudne. Zimą temperatura spada do minus 50 stopni. Śniegi i lody topnieją na przełomie kwietnia i maja, a kolejna zima zaczyna się już pod koniec września.

- Pierwszym miejscem naszej syberyjskiej zsyłki był maleńki przysiółek z kilkoma barakami. Umieszczono tam tylko trzy polskie rodziny. Rosjan też było niewielu. O życiu w tajdzie sporo nauczyliśmy się od sędziwego zesłańca - wyjaśnia Jan Potoczak - To od niego usłyszeliśmy, że najtrudniej jest przeżyć pierwszą syberyjską zimę. On nauczył nas rozpoznawać, które rośliny są jadalne, a które trzeba omijać. Co i jak zbierać podczas krótkiego lata. Jadalnych roślin było w tajdzie sporo, ale idąc na ich poszukiwanie, można się było się zgubić. Kilka razy przy takim zbieraniu spotkaliśmy niedźwiedzie. Żaden z nich nie zrobił nam krzywdy.

Z wizytą u ludów Północy

Życie w syberyjskiej tajdzie okazało się wrażliwe na to, co działo się na frontach i w wielkiej polityce. Warunki jeszcze bardziej pogorszyły się po tym, jak wojska niemieckie zaatakowały Związek Radziecki. Dla Sowietów najważniejsze było wtedy zaopatrzenie frontowe. Dzienne porcje żywności, i tak już małe, jeszcze zostały zmniejszone. Jakiś czas potem sytuacja nieco poprawiła się. Stało się to po zawarciu umowy Sikorski-Stalin. Polacy przestali być traktowani jak niewolnicy. Mogli się już poruszać w obrębie rejonu, w którym zamieszkiwali. Do zesłańców zaczęły docierać dary z Zachodu z żywnością i odzieżą.

- Pamiętam, że w jednej paczce były ciepłe koce i wełniana odzież. Wtedy panował w tej naszej osadzie straszny głód. Od miejscowych dowiedzieliśmy się, że na północ od nas można spotkać grupę Eskimosów, a może Tungusów ze stadami reniferów - wspomina Jan Potoczak - Mówiono nam, że można z nimi pohadlować. Za koce i odzież dostaniemy mięso. Ojciec zabrał mnie ze sobą na poszukiwanie skośnookich tubylców. Dotarliśmy do ich osady. Byłem nią zachwycony. Widziałem wielkie namioty zrobione ze skór. Także wszyscy mieszkańcy tej niezwykłej osady byli ubrani w skóry. Ojciec zdołał się z nimi porozumieć. To, co przynieśliśmy, wymieniliśmy na mięso reniferów, smalec niedźwiedzi przeciw odmrożeniom i jeszcze jakieś inne, znane tym ludziom specyfiki ułatwiające życie w tajdzie. Spędziliśmy tam kilka godzin. Na koniec mój ojciec i przywódca tej eskimoskiej osady umówili spotkanie za ... dwa miesiące. Dogadali się bowiem, że cała ta osada, wszyscy jej mieszkańcy za dwa miesiące będą zmieniali miejsce pobytu. Droga ich przemarszu będzie przebiegała w okolicach naszego „Dziewiątego Uczastka". „Uczastek" to określenie miejsca w tajdzie, wskazujące odległość tej osady od najbliższej większej miejscowości. I rzeczywiście, po 2 miesiącach cała ta skośnooka grupa, wraz ze swoim stadem reniferów, pojawiła się w naszej osadzie. Mój ojciec z ich przywódcą przekazali sobie pozdrowienia i na tym się spotkanie skończyło.

Przeżycia zesłańców zasługują na utrwalenie

Opowieści wygnańców z Kresów Wschodnich mają pewne punkty wspólne. Najczęstsza data to 10 lutego 1940 roku. To właśnie na ten dzień Stalin wyznaczył pierwszą wielką wywózkę tysięcy polskich rodzin z Kresów II Rzeczpospolitej. Kolejne miały miejsce między 13 a 15 kwietnia i pomiędzy 20 i 30 czerwca 1940. Ostatnia, w czerwcu 1941 roku, tuż przed rozpoczęciem wojny niemiecko-sowieckiej.

Dla dużej części zesłańców punktem „przeładunkowym" był Krasnojarsk leżący ponad 5 tysięcy kilometrów od granic Polski. Tragedią była podróż w bydlęcych, nieogrzewanych wagonach, bez minimum higieny i pożywienia. Z Krasnojarska zesłańcy kierowani byli w różne strony radzieckiego imperium. Im bardziej na północ, tym dalsza była droga do miejsca zesłania, a warunki życia trudniejsze.

Niełatwo nakłonić dawnych Sybiraków do wspomnień. Czas zatarł już wiele wspomnień. Bywa, że przeżycia są tak silne, dramatyczne i przykre, że nie chcą do nich wracać. Mimo tych trudności warto zapisać jak najdokładniej sybirackie wspomnienia z tamtych lat jako dowody historii i szczególne przestrogi.

Tomasz Kędzia

Kaufland

kaufland.pl

ŁAP OKAZJE!

Oferta ważna od czwartku 17.08.2017 do środy 23.08.2017 lub do wyczerpania zapasów.

STOISKO SAMOOBSŁUGOWE

STOISKO Z OBSŁUGĄ

Filet z piersi indyka
kl. A
1 kg

-22%

~~21,99~~
16,99

Mlekovita Wypasione Mleko UHT
2% tł.
1 l opakowanie

-23%

~~2,45~~
1,88

Z NASZEJ REKLAMY TV / RADIO

Danone Fantasia Jogurt kremowy
różne rodzaje i gramatury
opakowanie

-44%

~~1,79~~
0,99

Z NASZEJ REKLAMY TV / RADIO

Milka Czekolada mleczna
wybrane rodzaje
250/300 g opakowanie
(=100 G 3,14/2,62)

-34%

~~11,99~~
7,85

Z NASZEJ REKLAMY TV / RADIO

Pepsi, Pepsi Max, Pepsi Twist Napój gazowany
różne rodzaje
2 x 2 l opakowanie
(=1 L 1,42)

OFERTA SPECJALNA

tylko 5,69

Vizir Kapsułki do prania
różne rodzaje
36/38 sztuk opakowanie
(=1 SZT. 0,61/0,58)

-46%

~~41,39~~
21,99

Zdjęcia produktów mogą się nieznacznie różnić od towarów znajdujących się w sprzedaży. Artykuły sprzedawane są bez dekoracji. Sprzedaż w ilościach detalicznych. Za błędy w druku nie odpowiadamy. Artykuły prezentowane w gazecie reklamowej oznaczone są w sklepie hasłem Promocja. Ceny podane w PLN.

Rykoszetem

Władze wszelkich miast i gmin lubią chwalić się najróżniejszymi osiągnięciami, szczególnie statystycznymi, i miejscami w samorządowych rankingach. Ogólnie rzecz biorąc, w informowaniu o sukcesach nie ma nic złego. Więcej. Zdrowo się jest pochwalić czymś dobrym, co przynieść może zasłużoną satysfakcję z dobrze wykonanej roboty, i tym samym sprawić przyjemność sobie oraz lokalnym patriotom utożsamiającym się ze swoją małą ojczyzną.

Żeby jednak osiągnąć taki właśnie efekt, chwalić się trzeba mądrze, czyli prawdziwymi sukcesami i w sposób nienarażający na śmieszność, tudzież niepoddający w wątpliwość, sukcesów dających powód do urzędowej dumy.

Oto przed tygodniem jeleniogórski ratusz wydał komunikat o „zdecydowanie niespodziewanym" wyniku stolicy Karkonoszy w rankingu stu największych miast Polski, oceniającym „wskaźnik wspierania kultury". „Sopot lepszy niż Warszawa, a Jelenia Góra - niż Wrocław" (...) Zadziwiające jest, ale symptomatyczne, że Jelenia Góra wyprzedziła Wrocław w okresie, gdy ta metropolia była Europejską stolicą Kultury. Wyprzedziliśmy też Lublin, który do tego miasta w zaciętym wyścigu z Wrocławiem aspirował" - donosi z dumą głos z centrum dowodzenia miastem. Być może w słowach tych ukryta jest głęboka prawda. Trudno ją jednak wydobyć spod grubej warstwy słusznego niedowierzania i śmiechu, jaki generują podobne stwierdzenia. Zestawianie obrazów życia kulturalnego Jeleniej Góry i Wrocławia powoduje bowiem takie właśnie reakcje, szczególnie u tych, którzy cokolwiek wiedzą o charakterze i przede wszystkim skali kulturalnego życia obu tych metropolii. Oczywiście dane statyczne „w przeliczeniu na jednego mieszkańca" itp. zawsze da się wygenerować. Jakich jednak dostarczają nam one informacji? Raczej żadnych na temat „jakości", a co najwyżej nieco o proporcji ilości w przypadku dóbr będących przedmiotem zainteresowania badaczy.

Głos z ratusza rozwodzi się oczywiście na temat różnorakich kryteriów oceny, jakie przyniosły ostatecznie efekt zaskakujący dla samego ratusza (co rzeczywiście jest symptomatyczne), ani słowem nie wyjaśnia jednak, kto ów zachwycający ranking wyprodukował, kto komu za owe badania zapłacił i kto do nich dostarczał dane. Bo te informacje mogłyby pozwolić ocenić, na ile obiektywne mogą być zawarte w nim oceny i w czyim interesie było wykonanie owego szokującego zestawienia. Tym bardziej, że cyfry, szczególnie te ze statystycznych przeliczników, obrazować mogą jedynie ilość, a nie jakość życia opisywanego danymi matematycznymi. Tymczasem historia dowodzi, że ilość jednak nie przechodzi w jakość. I to nie tylko w obszarze życia kulturalnego. Dlatego nie wiem, czemu służyć ma owa „zdecydowanie niespodziewana" propaganda sukcesu, uprawiana poprzez trąbienie o co najmniej mało wiarygodnym „wskaźniku wspierania kultury".

Daniel Antosik

Operowa letnia noc

„Operowa letnia noc - Piękne głosy z daleka" to tytuł koncertu, na który zaprasza jeleniogórska filharmonia w piątek, 25 sierpnia, o godz. 19.00.

W programie arie i duety z oper i operetek: **W.A. Mozarta, G. Verdiego, G. Pucciniego, G. Bizeta, P. Mascagniego, J. Offenbacha, S. Rachmaninowa, M. Rimskiego-Korsakova, P. Abrahama, N. Dostala, J. Straussa, C. Zellera** oraz popularne canzony.

Grać będzie **Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej** pod dyrekcją **Jerzego Koska**. Zaśpiewają soliści - uczestnicy Międzynarodowych Warsztatów Operowych „Muzyczny Ogród Liczyrzepy": **Lucia Italianskaja, Marija Kondratjeva, Marina Konowałowa, Anna Samohina, Oleg Aleksandrov, Iwan Dubowicki, Andrej Krutov, Roman Shapiro, Julia Fomina, Natalia Georgieva, Anna Grebtsova, Aleksandra Kupcova, Julia Labinskaja, Kristina Logackaja, Alla Markova, Ludmila Shamina, Aiko Sultanalieva, Daria Tarasenko, Marija Cudovskaja.**

Przygotowanie muzyczne i pedagogiczne solistów w trakcie warsztatów operowych - **prof. Matthias Henneberg (solista Drezdenskiej Semperoper, Profesor Hochschule f. Musik C. M v. Weber)** oraz pianiści z moskiewskich instytutów i uczelni muzycznych - **Marina Belaszuk, Konstantin Odegov, Wladimir Worobiow.**

Opracowanie programu i kierownictwo projektu - **Małgorzata Mierczak.**

Wieńczący wydarzenie koncert w jeleniogórskiej filharmonii przygotowywany jest w ramach współpracy z Towarzystwem Artystycznym „Opera Ducha Gór", realizującym projekt „Muzyczny Ogród Liczyrzepy 2017 - Festiwal i Warsztaty Operowe w Karkonoszach", którego lokalnym współorganizatorem jest Związek Gmin Karkonoskich.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w poniedziałek, 21 sierpnia 2017, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „NJ". Zapraszamy! (redd)

Nie przegap

JELENIA GÓRA

Koncert muzyczny, przeplatany fragmentami z baśni dla dorosłych **„Trocek Pocieszka" Agaty Szmigrodzkiej**, która także zatańczy flamenco, to propozycja Muzeum Przyrodniczego na czwartek **17 sierpnia**, o godz. 19.00. Część muzyczną stanowią piosenki o tekstach ilustrujących sceny teatralne. Piosenki śpiewa niecodzienny duet: **Wojciech Michalski** (lider zespołu **„Mejkap") i Zbyszek Stefański** (lider zespołu **„Bez Jacka"**).

W piątek **18 sierpnia** gratka dla melomanów - koncert w Filharmonii Dolnośląskiej **„W pogoni za latem...".** Z repertuarem Mozarta, Brahmsa, Beethovena i Rossiniego pod dyrekcją **Michaela Zukernika** (Szwajcaria) zaprezentuje się **Georgii Cherkin** (Bułgaria) na fortepianie z towarzyszeniem **Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej**. Początek godz. 19.00.

Rowerowe Letnie Kino w sierpniowe piątki na dziedzińcu ODK Zabobrze (w razie niepogody w sali teatralnej). W trzeci wieczór - **18 sierpnia** - o godz. 21.00 pokaz filmów z Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Niezależnych OKFA.

W **Letnim Koncercie Promenadowym** w Parku Zdrojowym w Cieplicach, w niedzielę **20 sierpnia**, o godz. 16.00, posłuchać będzie można folk-jazzowego zespołu **„Pejzaż"** Ten koncert w ramach **„Spotkań ze Sztuką w Dolinie Pałaców i Ogrodów"**.

We wszystkie niedziele lipca i sierpnia w Kościele Zbawiciela przy Placu Piastowskim niepowtarzalne brzmienia **XV Cieplickich Koncertów Organowych**. To będzie naprawdę uczta dla miłośników muzyki organowej - znakomici wykonawcy, znakomite utwory. W najbliższą niedzielę, **20 sierpnia**, koncert w wykonaniu profesora **Bogdana Narlocha** (organy) i profesora **Romana Grynia** (trąbka); o godz. 19.15.

BUKOWIEC

Spotkanie z Elżbietą Dzikowską - historykiem sztuki, sinologiem, reżyserem i operatorem filmów dokumentalnych, a przede wszystkim podróżniczką, we wtorek **15 sierpnia** w Ornamental Farm Parku Bukowiec o godz. 17.00.

W piątek **18 sierpnia** o godz. 18.00, w Artystycznej Stodole Pałacu w Bukowcu **koncert Stanisławy Celińskiej** z zespołem. Artyści wykonają piosenki z płyty **„Atramentowa"**.

Kolejne wydarzenie w Ornamental Farm Parku Bukowiec to koncert światowej sławy artystów z **Melanie JB Charles International Quartet**. Jazzowy zespół w składzie: **Melanie J-B Charles** (vocal, flet), **Janusz Skowron** (fortepian), **Piotr Rodowicz** (kontrabas) i **Mirek Sitkowski** (perkusja) wystąpi w sobotę **19 sierpnia** o godz. 18.00. Wszystkie wydarzenia artystyczne w Bukowcu odbywają się w ramach **„Spotkań ze Sztuką w Dolinie Pałaców i Ogrodów"**.

GRYFÓW ŚLĄSKI

Parafia Rzymskokatolicka w Gryfowie Śląskim zaprasza **w każdą niedzielę sierpnia** o godz. 13.00 na **letnie koncerty organowe** do **kościoła pod wezwaniem Świętej Jadwigi Śląskiej**. Utalentowani młodzi wykonawcy z całej Polski będą grać muzykę najwybitniejszych kompozytorów.

KARPACZ

Spektakl „Pikantni" z **Anną Muchą i Barbarą Kurdej-Szatan na scenie** Gołębiewskiego w poniedziałek **14 sierpnia** o godz. 20.30. Tylko dla dorosłych.

Msza święta z oprawą muzyczną w kościele pw. Nawiedzenia NMP, w ramach 19. European Voice & Music Festivalu, we wtorek **15 sierpnia** o godz. 12.00.

Finałowy koncert festiwalu **„Świata tego kolor"**, w którym wystąpią dzieci i młodzież uczestniczący w warsztatach, w środę **16 sierpnia** o godz. 20.00, w kościele pw. Nawiedzenia NMP.

Po finałowym koncercie, finałowy spektakl warsztatów teatralnych i **19. Międzynarodowego Wokalnego Kursu Mistrzowskiego**; uczestnicy wystawią sztukę **„Profil"** w reżyserii **Anety Skiby** z Opola. W piątek **18 sierpnia** o godz. 20.00, w kościele pw. Nawiedzenia NMP.

Cezary Pazura w najnowszym programie **„The Best of 2017"** na Scenie Teatralnej Hotelu Gołębiewski w piątek **18 sierpnia** o godz. 20.30.

KRZESZÓW

Przez całe lato codziennie w bazylice letnie koncerty organowe - **„Muzyka Dawnych Mistrzów"**. W tym tygodniu (do niedzieli **20 sierpnia**) gra **Sebastian Kresali**, a od poniedziałku **21 sierpnia** koncertować będzie duet **Anna Kasperek i Kacper Kubiak**. Koncerty o godz. 11.00 i 13.00 W każdą sobotę o godz. 19.00 można też posłuchać koncertu w kościele pw. św. Józefa.

ZGORZELEC

Wzorem lat ubiegłych, także w tym roku na Skwerze ks. Popiełuszki w Zgorzelcu w wakacyjne piątki można posłuchać muzyki, ciesząc się słońcem, wiatrem we włosach i błogim nastrojem letniej kanikuły. W piątek **18 sierpnia**, o godz. 18.00 **„Od Piazzoli do Stinga"** w wykonaniu **Warsow Tango Duo: Izabela Buchowska** (wiolonczela), **Rafał Grząka** (akordeon).

Letnie kino na trawie to okazja, by obejrzeć na świeżym powietrzu filmy wyświetlane na dużym ekranie. Pod północną ścianą budynku MDK rozstawiono wielki ekran, dzięki czemu projekcje filmowe będzie można obejrzeć na świeżym powietrzu, na wygodnych leżaczkach albo kocach. W piątek **18 sierpnia** o godz. 21.01 gratka dla kinomanów: film niemy **„Cyganka Aza"** z akompaniamentem na żywo zespołu **„Kwarter Jorgi"**.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez": www.nj24.pl

Milicyjne kroniki Jeleniej Góry

Akta jeleniogórskiej milicji odkrywają przed nami ciemniejszą stronę ówczesnego życia mieszkańców Kotliny Jeleniogórskiej. Szczególnie interesujące są dla nas dokumenty pochodzące z pierwszych lat powojennych. Ich znajomość znacznie rozwija, a zarazem ubarwia, wiedzę o dziejach pionierskiej Jeleniej Góry.

Akta jeleniogórskiej milicji z lat powojennych, przechowywane w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, to unikalny materiał źródłowy. Zachowane dokumenty są cenne dla każdego badacza tego okresu. Jednym z ciekawszych źródeł, bo dokumentującym powojenną przestępczość w mieście, są sprawozdania i raporty Sekcji Śledczej.

Atak na „Rybkę"

Prowadzenie lokalu w powojennej Jeleniej Górze, oprócz samozaparcia i smykałki do interesów, wymagało sporej odwagi. Chętnych do rabunku wówczas nie brakowało, a sklepy, bary i restauracje prawie zawsze gwarantowały spory zarobek. Taki los spotkał m. in. właściciela restauracji „Rybka". Na początku 1947 roku padł on ofiarą trzech opryszków, którzy połakomili się na zawartość restauracyjnej kasy. Długo jednak nie cieszyli się swoim łupem, gdyż już w połowie stycznia trafili do aresztu. Jak się okazało, dwóch z nich było mieszkańcami Jeleniej Góry - dwudziestojednoletni Ryszard N., zamieszkały przy ul. Powstańców Śląskich 12. oraz trzydziestoczteroletni Bogusław B., zamieszkały przy ul. Grodzkiej 14. Trzeci z nich, niewspomniany w dokumentacji MO z imienia i nazwiska, okazał się być żołnierzem przebywającym w czynnej służbie. O jego losie miały zdecydować władze wojskowe, którym został przekazany. Wszyscy za swój czyn mieli zostać odpowiednio ukarani.

Nie był to ich jedyny występek przeciwko prawu. W przypadku Bogusława B, bardzo szybko okazało się, że stoi także za napadem z 14 stycznia 1947 roku, którego ofiarą był mieszkaniec ul. Kopernika 19a. Mężczyzna, idąc ul. Mostową, został zaatakowany przez bandytę, który sterroryzował go przy pomocy bagnetu.

Napad na mieszkanie

Ówcześni jeleniogórzanie nie mogli czuć się bezpiecznie nawet w swoich własnych domach i mieszkaniach. Co jakiś czas odnotowywano obecność w mieście grupy rabunkowej, której domeną były właśnie ataki domostwa i lokale mieszkalne.

3 marca 1947 r. zdarzenie takie miało miejsce przy ul. Drzymały 1. Wówczas to, około godziny osiemnastej, do mieszkania na pierwszym piętrze, należącego do Józefa S. wtargnęło kilku uzbrojonych w broń palną bandytów. Jak wszystko wskazywało, działali wedle ściśle określonego planu. Bardzo szybko sterroryzowali wszystkich obecnych w mieszkaniu, którym pod groźbą użycia pistoletów kazali siedzieć spokojnie. Jednocześnie przystąpili do rabunku. Jak odnotowano, zabrali złoto, srebro, dwa futra oraz spory zapas materiałów dziewiarskich. Cały ten horror miał trwać aż sześć godzin, bo przestępcy zbiegli z miejsca zdarzenia dopiero około północy. Pewni swego i zadowoleni z łupów udali się w nieznanym kierunku. Pomimo dochodzenia napastnicy nie zostali ujęci.

O jedną flaszkę za dużo

Alkohol był jednym z wielu towarów, których wyraźnie brakowało na powojennym wolnym rynku. Jego niewielkie ilości, które trafiały do legalnej sprzedaży, ze względu na swoją wysoką cenę, i tak były poza zasięgiem przeciętnego jeleniogórskiego zjadacza chleba. Powstał ogromny deficyt alkoholu na rynku, który mieszkańcy miasta starali się załatać na własną rękę, trunkiem nielegalnego pochodzenia. Na terenie miasta i całego powiatu kwitło potajemne gorzelnictwo. Oprócz zamiłowania sporej rzeszy ludzi do wysokoprocentowych alkoholi przeważyła tutaj ekonomia - w ciężkich powojennych czasach produkcja bimbru była świetnym sposobem na podreperowanie domowego budżetu.

Wysokoprocentowych trunków zatem nie brakowało - trzeba było tylko wiedzieć, gdzie go szukać. Dla jednego z takich poszukiwaczy, niejakiego obywatela Kaneckiego, zakończyło się to tragicznie, bo mężczyzna zapił się na śmierć. Aby jednak orzec to jednoznacznie, sprawa musiała zostać zbadana przez milicjantów. Ci zaś nie mieli wątpliwości: *Zgon nastąpił po wypiciu większej ilości wódki (...) i był to zgon normalny*, czyli bez ingerencji osób trzecich. Sytuacja została ostatecznie zakwalifikowana jako wypadek.

Nożownicy na potańcówce

W powojennej Jeleniej Górze nie brakowało też miejsc, gdzie człowiek mógł się rozerwać po ciężkim dniu pracy. Urządzano wówczas liczne potańcówki i zabawy. A chętnych do zabawy, po kilku latach wojennych trudów i smutków, nie brakowało. Ludzie chcieli zapomnieć o wojnie, chcieli żyć dalej i jak najszybciej zapomnieć o horrorze sprzed dosłownie paru lat.

Jak pokazywała praktyka, również na takich imprezach nie zawsze było bezpiecznie. Niejednokrotnie dochodziło wówczas do bójek i utarczek. Niekiedy sprawy zachodziły o wiele dalej. Tak było chociażby na zabawie urządzonej przy ul. Warszawskiej w lutym 1947 r., kiedy poważnie poszkodowany został dwudziestodwuletni Roman K., z pochodzenia warszawiak, a wówczas mieszkaniec domu przy ul. Morcinka 6 w Jeleniej Górze. W czasie feralnej zabawy wdał się w szarpaninę, podczas której został kilkukrotnie raniony nożem. Napastników miało być kilku, jednak żadnego z nich nie udało się zatrzymać. Zanim na miejsce przybyli funkcjonariusze MO, nożownicy zbiegli w nieznanym kierunku. Pomimo natychmiast podjętego dochodzenia nie udało się zatrzymać ani nawet zidentyfikować sprawców. Szczęśliwie żaden z ciosów nie okazał się groźny dla życia poszkodowanego.

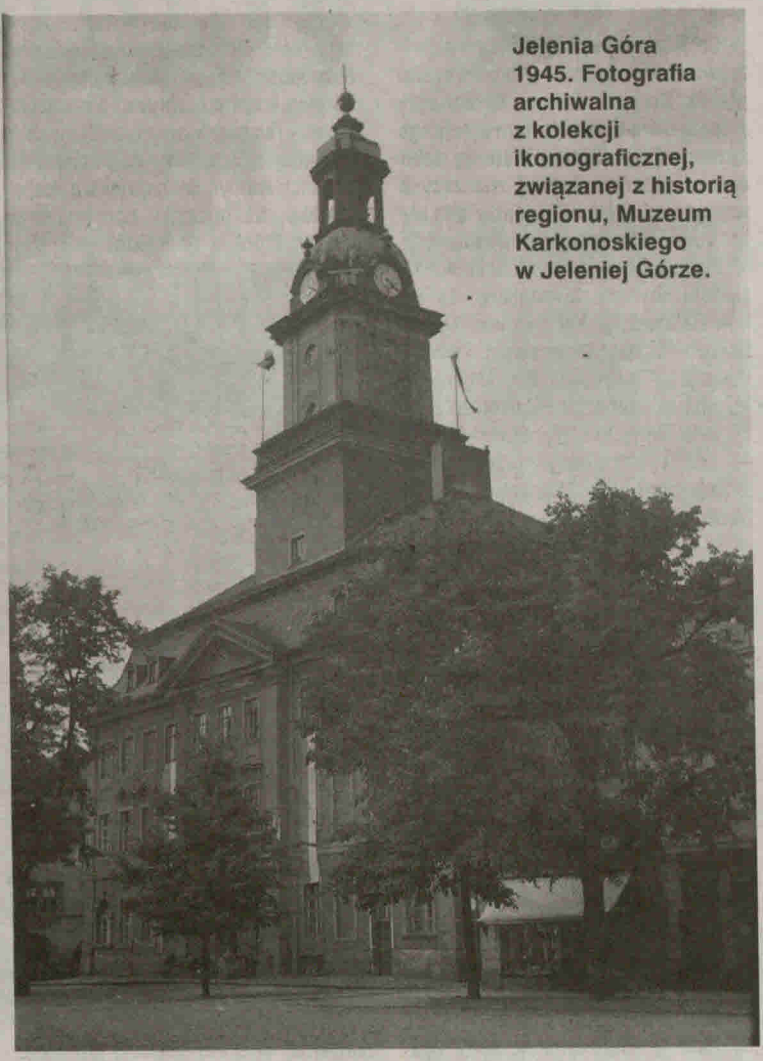

Jelenia Góra 1945. Fotografia archiwalna z kolekcji ikonograficznej, związanej z historią regionu, Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze.

Trup w mieszkaniu

Wielu mieszkańców powojennej Jeleniej Góry nie wytrzymywało psychicznie ówczesnych warunków życia. Co jakiś czas dochodziło na tym tle do samobójstw. O jednym z nich zrobiło się głośno, bo ciało kobiety, która sama pozbawiła siebie życia, zostało odnalezione dopiero po blisko dwóch miesiącach od jej śmierci. Odnaleziono je w lutym 1947 r., w jednym z mieszkań przy ul. Obrońców Pokoju. Denatka była narodowości niemieckiej i miała być osobą samotną. Jak wspominali jej sąsiedzi, od jakiegoś czasu miała się zmagać z chorobą psychiczną.

Tematem zainteresowała się dolnośląska prasa. Na łamach wrocławskiej *Trybuny Dolnośląskiej* pojawił się artykuł zatytułowany: *Samobójstwo odkryte po miesiącu*. Czytamy w nim: *W mieszkaniu nr 10 przy ul. Obrońców 21 znaleziono trupa samobójczyni. Zawiadomiona Milicja po wstępnym dochodzeniu ustaliła, iż niejaka Klara Gulsze z nieustalonych przyczyn popełniła samobójstwo. Trup w mieszkaniu wisiał ponad miesiąc. Jedną nogę odgryzł pies, który został przez Milicję zastrzelony. Podejrzewano, iż pies się wściekł. Gulsze żadnych krewnych nie posiada. Sąsiedzi opowiadają, iż samobójczyni miała wypadki obłędu. Dziwnym wydaje się tylko fakt, iż dopiero po miesiącu od wypadku sąsiedzi zawiadomili Milicję.*

Kolejnych szczegółów na temat tego makabrycznego odkrycia dostarcza milicyjny raport, który wskazuje, iż kobieta powiesiła się. Pozostawiony bez opieki pies miał z głodu odgryźć jej nogę. Kiedy ciało ściągnięto na podłogę celem oględzin, miał również wygryźć w boku trupa dziurę. Zwierzę tak bardzo zdziczało, iż było groźne dla ludzi. Cała sprawa została zaś bardzo szybko zakwalifikowana jako samobójstwo i zakończona. W raporcie odnotowano jeszcze, iż *Zwłoki na polecenie prokuratora przewieziono na cmentarz i pochowano. Żadnych śladów zabójstwa lub morderstwa nie zauważono.*

Umywalką i nożem

Lokalna milicja odnotowywała też kłótnie na tle rodzinnym, podczas których niejednokrotnie dochodziło do prawdziwej eksplozji negatywnych emocji. Podobnie było tak w przypadku, który miał miejsce w marcu 1947 r. w mieszkaniu przy ul. Strzeleckiej 9. Jak odnotowano w raporcie, w kłótnię małżeńską wtrącił się brat kobiety, który w pewnym momencie nie wytrzymał i uderzył swojego szwagra... umywalką. Ten jednak nie pozostał dłużny, czego efektem był cios nożem w głowę i kilkucentymetrowa rana kłuta. Walka trwałaby zapewne jeszcze długo, jednak awanturników rozdzieliła przybyła na miejsce milicja. Jak się okazało, cios nożem nie był groźny dla życia brata żony (otrzymał opatrunek i dwudziestojednodniowe zwolnienie lekarskie). Umywalka, oprócz sporego guza, również większej krzywdy nie uczyniła.

Marek Żak

Z milicyjnych raportów

1. W dniu 31.12.1946 został zatrzymany Zdzisław M. zam.[ieszkały] *w Jeleniej Górze - za nielegalne posiadanie broni. Sprawę skierowano do Prokuratora S.*[ądu] *O.*[kręgowego] *w Jeleniej Górze - gdyż jak wynik z dochodzeń - wypożyczył broń od wartownika Jana M. zam.*[ieszkałego] *w Jeleniej Górze, który odmówił ujawnienia powodów wypożyczenia broni M.*

2. Marian O. i Ryszard J. idąc ulicą w dniu 19.2.47 r. w godz.[inach] *wieczornych nie zachowywali się przyzwoicie, wobec czego zawezwano ich do pójścia na Komisariat MO. Byli w stanie pijanym i nie chcieli zadośćuczynić żądaniom milicjantów. Po przywołaniu jeszcze dwóch milicjantów zostali doprowadzeni na Komisariat MO i po zapłaceniu mandatów dnia następnego zostali zwolnieni.*

3. Jan S., ur.[odzony] *3.8.1917 r. w Recznie, Polak, z zawodu palacza, zam.*[ieszkały] *w Jeleniej Górze przy ul. Stolarskiej 18, pracując w Urzędzie Mieszkaniowym pobrał tytułem łapówki 5000 zł, za co miał przydzielić poszkodowanemu mieszkanie.*

4. Józef C. zam.[ieszkały] *w Jeleniej Górze i Jan W., zam.*[ieszkały] *w Korzecku skupywali na terenach powiatu i innych powiatów skóry surowe, które to zamierzali wywieź poza teren jeleniogórski, a mianowicie do Częstochowy, celem dalszego spieniężenia ich. Sprawców ujęto, skory skonfiskowano i przekazano do właściwej Centrali Skupu Skór, a sprawców przekazano do Komisji Specjalnej w Jeleniej Górze.*

5. W dniu 6.3.47 r. o godz. [inie] *8-ej rano Komisariat został powiadomiony, że na ul. Traugutta nr 4, II p.*[iętro] *jest pożar. Po przybyciu na miejsce stwierdzono po ugaszeniu ognia przez straż pożarną, że mieszkanie zostało okradzione, a następnie dla zatarcia śladów w szafie podłożono ogień skąd po przepaleniu się szafy przeniósł się do pokoju. Z mieszkania zostało skradzione: 2 futra męskie, 1 buty - oficerki, 3 pary pantofli i wiele innych rzeczy. Poszkodowanymi są Franciszek Ł. i Józef D. Sprawców dotychczas nie ujęto. Rozesłano telefonogramy.*

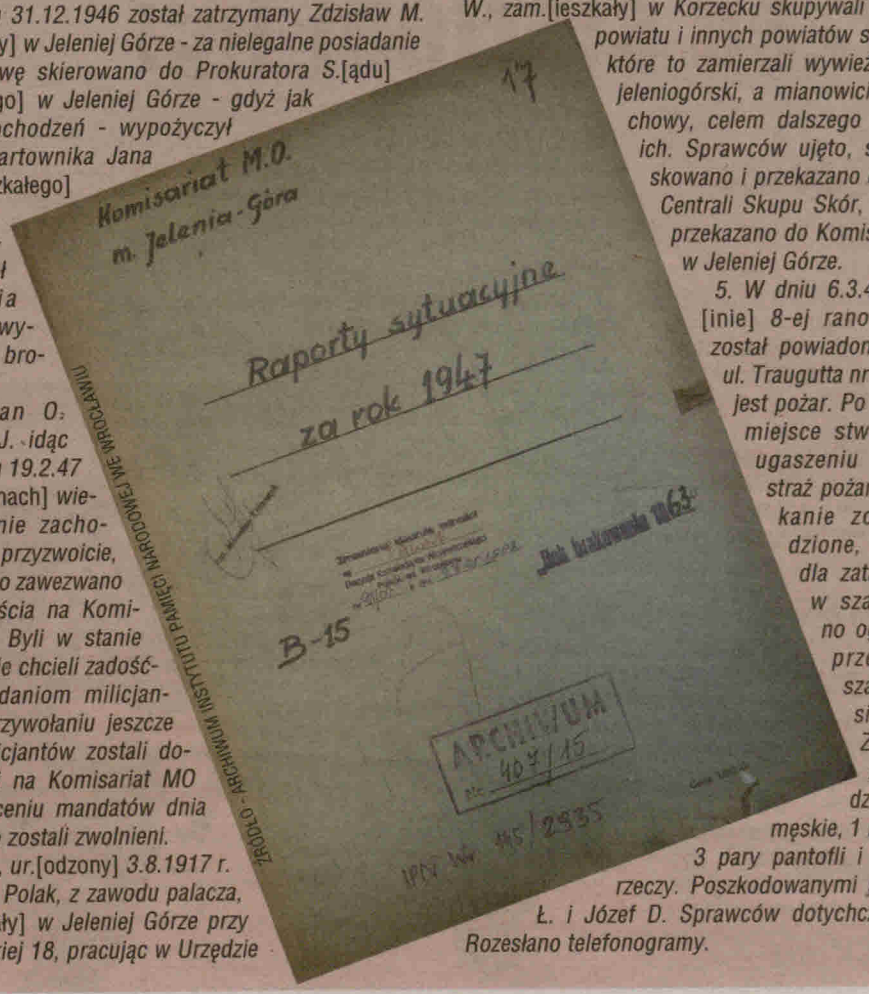

Karkonosze celują w awans

- Cel? Jak najwyższa lokata w tabeli, z awansem włącznie - zapowiedział Marek Siatrak, trener Karkonoszy Jelenia Góra przed startem kolejnego sezonu IV ligi. Biało-niebiescy dokonali w przerwie letniej znaczących wzmocnień. Ciekawie zapowiada się też sezon w grupach młodzieżowych.

- Pozyskaliśmy do zespołu seniorów sześciu nowych zawodników. To Patryk Bębenek, Oskar Giziński, Daniel Gałach, Michał Staniszewski, Tomasz Palimąka, Paweł Michalik - wymienił M. Siatrak. Bębenek i Gałach to przybysze z Olimpii Kowary, Giziński wrócił do swojego klubu po okresie gry w Zagłębiu Lubin, Michalik przyszedł z Miedzi Legnica.

Większość z wymienionych to zawodnicy grający ofensywnie, pomocnicy, skrzydłowi bądź napastnicy. Nominalnym obrońcą w tym gronie jest Tomasz Palimąka (w defensywie może grać też Paweł Michalik). Transfery trzech z tych zawodników (Bębenka, Gizińskiego i Gałacha) opłaca prywatny sponsor - Marcin Kaflik. Klub stara się o zakontraktowanie jeszcze jednego napastnika, ale M. Siatrak nie chciał zdradzić nazwiska. - Myślę, że sprawa rozstrzygnie się w ciągu tygodnia - dodał.

Trener wierzy, że te wzmocnienia pozwolą Karkonoszom na włączenie się do walki o zajęcie pierwszego miejsca na finiszu rozgrywek.

- Zdajemy sobie sprawę, że IV liga jest podzielona na dwie grupy i aby awansować, należałoby jeszcze wygrać baraż ze zwycięzcą drugiej grupy, ale nie uciekamy od odpowiedzialności - mówi. - Stawiamy sobie wysokie cele, po to też trenujemy codziennie. Niektórzy zawodnicy dodatkowo jeszcze rano mają trening motoryczny.

Kto może stanąć na przeszkodzie biało-niebieskim? - Liga pokaże. Wydaje mi się, że będzie się liczył Orkan Szczedrzykowice, który dysponuje silną kadrą, może któryś z beniaminków stanie się czarnym koniem rozgrywek - analizuje trener. - Tak naprawdę musimy patrzeć na siebie i na to, by w pierwszych kolejkach zdobyć jak największą liczbę punktów. Na początku podejmujemy zespoły, które w poprzednim sezonie zajmowały wysokie miejsca, lub takie, u których gra się ciężko.

R. ZAPORA
Trener Marek Siatrak i nowi piłkarze Karkonoszy. Wszyscy zapowiadają walkę o awans.

Wiadomo też, kogo nie zobaczymy już w barwach Karkonoszy. Niektóre nazwiska nie są zaskoczeniem, o planowanych odejściach już pisaliśmy. Podsumowując, po sezonie odeszli: Łukasz Kowalski, Paweł Walczak, Mateusz Cichoń, Piotrek Bursacki oraz Piotr Walaszek.

Ciekawie zapowiada się też nadchodzący sezon w grupach młodzieżowych. - Aż cztery drużyny wystąpią w ligach dolnośląskich. To klubowy rekord - mówi Konrad Ambroży, wiceprezes klubu. - Będzie to drużyna juniorów starszych, prowadzona przez Krzysztofa Pietrzyka, zespół juniorów młodszych, prowadzony przez Jacka Kołodziejczyka, oraz drużyny Bartosza Wiatrzyka (trampkarze) i Pawła Walczaka (młodzicy). Niezmiernie cieszymy się, że nasza młodzież ma szansę rywalizować z najmocniejszymi drużynami województwa dolnośląskiego.

Juniorzy młodsi wprawdzie przegrali po rzutach karnych czerwcowy baraż o awans do ligi dolnośląskiej z BKS-em Bolesławiec, ale i tak zagrają na tym szczeblu rozgrywek, gdyż z prawa awansu nie skorzystała drużyna z regionu wałbrzyskiego.

Ogółem, jak wyliczył K. Ambroży, we wszystkich grupach młodzieżowych Karkonoszy występuje około ćwierć tysiąca dzieci i młodzieży. Budowana od kilku lat szkółka ma już grupy we wszystkich kategoriach wiekowych: od skrzatów po juniorów (w niektórych nawet po dwie).

- Stanowią one podstawę funkcjonowania klubu, mimo iż ich utrzymanie jest bardzo drogie - przyznaje K. Ambroży. - Na szczęście w wielu przypadkach można liczyć na lokalne firmy, m.in. Jadar czy Szkołę Nauki Jazdy Czubocha, które swoją pomoc kierują bezpośrednio na subkonto danej grupy młodzieżowej. Nierzadko finansowo pomagają też rodzice.

Wiceprezes dziękuje też trenerom, którzy po odejściu z klubu koordynatora ds młodzieży (w poprzednim sezonie) musieli przyjąć na siebie więcej obowiązków. - I bardzo dobrze się z nich wywiązują - dodał.

Z pewnością awans seniorów do III ligi wpłynąłby na zwiększenie zainteresowania młodzieży szkółką piłkarską. Z tym, że wiąże się to ze znacznie większymi wydatkami. Konrad Ambroży na konferencji rozpoczynającej sezon przyznał, że dzisiaj klubu na to nie stać. - Niech piłkarze pracują na ten awans na boisku, a my, działacze, będziemy pracować nad tym, by zgromadzić odpowiedni budżet - zadeklarował.

Dużym mankamentem w poprzednim sezonie była frekwencja. Bywały mecze, na których liczba widzów oscylowała wokół 50. - Podjęliśmy sporo prób w celu zwiększenia frekwencji - zapewnia Konrad Ambroży. - Organizowaliśmy konkursy i losowania, promocje, w których bilet wstępu na mecz kosztował złotówkę zamiast 5 złotych. Wręczaliśmy też wchodzącym na stadion gadżety, m.in od firmy Zicom, realizowaliśmy kilka wydarzeń daleko poza stadionem, by przypomnieć się mieszkańcom, ale mimo to nie udało się osiągnąć stałego wzrostu frekwencji.

Czego zabrakło? - Być może walki o awans, poczucia gry o coś - odpowiada wiceprezes Karkonoszy. Jest przekonany, że jeśli pierwsza drużyna będzie miała dobre wyniki, to i widzów na trybunie będzie więcej. - W tym roku udało się stworzyć najmocniejszą od lat drużynę, więc jest szansa by poznać odpowiedź na to pytanie - podsumował.

Liga startuje we wtorek (**15 sierpnia**, święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny). Jeleniogórzanie zagrają u siebie z AKS-em Strzegom. Mecz odbędzie się o godz. 17.00.

(ROB)

Dobry prognostyk przed startem ligi

Od pięciu tygodni szczypiornistki KPR-u przygotowują się do nowego sezonu 2017/2018 w PGNiG Superlidze kobiet. Póki co, jeszcze nie zawodowej. Przed pierwszym meczem, derbami KPR-ów w Kobierzycach (9 września), jeleniogórskie szczypiornistki sprawdzają indywidualną formę i umiejętności techniczne, zespołowe zgranie i taktykę w spotkaniach sparingowych.

Zmieniony kadrowo zespół trenera Michała Pastuszki, z ośmioma nowymi zawodniczkami, bardzo dobrze wszedł w cykl przygotowawczy. W karpaczańskiej hali ZSP żółto-niebieskie dwukrotnie zagrały z juniorską reprezentacją Białorusi (rocznik 2000). Obie konfrontacje zakończyły się zwycięstwem KPR-u 28:27 i 37:24. Każdy mecz składał się z trzech 20-minutowych części. Przed mistrzowską imprezą (eliminacje ME) młoda, wyselekcjonowana ekipa białoruskich dziewcząt okazała się wymagającym rywalem. W pierwszym, wyrównanym sprawdzianie o wygranej KPR-u zadecydował ostatni kwadrans, w którym wyróżniły się klubowe wychowanki, Sylwia Jasińska (razem w dwumeczu 9 bramek) i Agata Skowrońska (6). Oprócz skuteczności Sylwię chwalono za dynamikę.

W drugim sparingu jeleniogórzanki potwierdziły dobrą dyspozycję i zaprezentowały się jeszcze korzystniej, stale powiększając przewagę (12:9, 25:15). W każdej tercji trener KPR-u dał pograć bramkarkom: Natalii Filończuk, Martynie Wierzbickiej i Natalii Kolasińskiej. Ponadto gole w dwumeczu strzeliły: Martyna Żukowska 11, Aleksandra Oreszczuk 9, Joanna Załoga 6, Aleksandra Tomczyk 7 Sabina Kobzar i Karolina Kanicka po 4, Marta Tomczyk i Małgorzata Jurczyk po 3, Zuzanna Dubiel, Marta Karwecka i Magdalena Maziarz po 1.

- Po przedpołudniowym wysiłku na siłowni wynik meczu był sprawą drugorzędną. Chodziło o to, żeby dziewczęta pobiegały, realizowały zalecenia taktyczne i po prostu zgrywały się. Tak będą teraz wyglądać te sparingi - potwierdził trener Michał Pastuszko.

W trzecim sprawdzianie KPR-u, rozegranym już w jeleniogórskiej hali, górą były Czeszki z czołowej drużyny ekstraklasy Sokola Poruba z Ostrawy. Rywalki to czwarty zespół w tabeli najwyższej ligi południowych sąsiadów i zdobywca Pucharu Czech.

Po równorzędnej walce nieznacznie lepsze w końcowych minutach przyjezdne szczypiornistki wygrały 30:27 (13:17). Bramki dla gospodyń zdobyły liderki: Aleksandra Tomczyk 6, Sabina Kobzar i Joanna Załoga po 5 oraz Małgorzata Jurczyk 4, Aleksandra Oreszczuk, Marta Karwecka i Martyna Żukowska po 2.

Sparing był kolejną okazją do przetrenowania różnych wariantów taktycznych i zgrania nowych zawodniczek z piłkarkami ze składu w minionym sezonie. Przez większość spotkania, najwięcej w pierwszej części, dziewczęta z KPR-u zbierały pochwały i uznanie kibiców za skuteczne i szybkie akcje, efektowne bramki, podania piłki, kontrataki i mocną defensywę. Takiej i jeszcze lepszej gry oczekują fani w meczach o ligowe punkty, bo zdarzyły się minuty dekoncentracji i błędy w obronie oraz proste straty piłki.

- Celem drużyny KPR-u jest spokojne i pewne utrzymanie w Superlidze. Chcę też wykonać z dziewczętami pracę, która da nam tę samą jakość na boisku i na ławce rezerwowych. Potrzebuję wyrównanego składu, siedem piłkarek to za mało. Całą 17-tkę stać na rozwój i podnoszenie pułapu. Każdy zespół z dolnej szóstki Superligi jest w zasięgu moich podopiecznych. Przy wsparciu kibiców możemy napsuć krwi każdemu, nawet ekipom czołówki - przyznał trener M. Pastuszko.

Ostatnio żółto-niebieskie powalczyły w turnieju w Kobierzycach z obsadą ekip z Superligi. Wystąpiły w nim zespoły gospodyń z KPR-u oraz Piotrcovii Piotrków Trybunalski i beniaminek Superligi, chorzowski Ruch. Relacja i wyniki na **www.nj24.pl**

W niedzielę, 20 sierpnia, jeleniogórskie piłkarki przed własną publicznością o godzinie 18 zagrają ze Slavią Praga. Dwa dni później (24.08) zaplanowano wyjazdową, rewanżową potyczkę z czeską drużyną. Ostatnim sprawdzianem kontrolnym przed inauguracją Superligi, w której KPR powalczy już dwudziesty z rzędu sezon, będzie sobotni (30.08) sparing w Lubinie z wicemistrzyniami Polski z Zagłębia. Nowym kierownikiem drużyny KPR-u został Grzegorz Leszek.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

Doświadczona skrzydłowa Joanna Załoga (z piłką) może poprowadzić zespół KPR-u do zwycięstw w Superlidze.

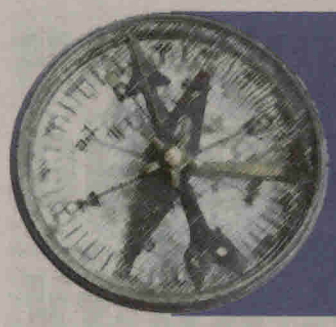

KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje

Fundacja Nowin Jeleniogórskich

Magiczny Ogród Ceramiczny zachwyci w Bolesławcu

Prezentacja zastaw stołowych, spotkania z projektantami, prezentacja i sprzedaż limitowanych edycji dekoracji autorskich, lepienie w glinie, zdobienie ceramiki metodą stempelkową - te i wiele innych atrakcji czekają na gości Magicznego Ogrodu „Cztery Pory Roku", do którego odwiedzenia zaprasza od środy 16 sierpnia Spółdzielnia Rękodzieła Artystycznego w Bolesławcu „Ceramika Artystyczna", na skwerze przed zakładem (ul. Kościuszki 23).

FOT. CERAMIKA ARTYSTYCZNA

Ogród Ceramiczny zapowiada się jako jedna z najciekawszych imprez towarzyszących rozpoczynającemu się w środę 16 sierpnia 23. Bolesławieckiemu Świętu Ceramiki. Trwać będzie do niedzieli i przez cały ten czas będzie można też odwiedzić Magiczny Ogród. Na skwerze przed zakładem prezentowane i sprzedawane będą produkowane przez spółdzielnię naczynia ceramiczne. Warto przekonać się osobiście, że wszystkie zachwyty nad wyrobami „Ceramiki" - uroda, naturalność, prostota, funkcjonalność, trwałość, dopracowana jakość, związek z tradycją - są w pełni zasłużone....

W Magicznym Ogrodzie Ceramicznym „Cztery Pory Roku" na pewno będzie się czym zachwycać. A, że tytuł zobowiązuje, szczególnie pieczołowicie przygotowywana jest prezentacja kolekcji naczyń ceramicznych w aranżacjach: wiosennej, letniej, jesiennej i zimowej Zobaczyć i kupić będzie też można i limitowane edycje autorskich kolekcji ceramicznych. W jednym z dwóch studiów dizajnu proces tworzenia formy ceramicznej pokazywać będą: główny projektant Mariusz Ochocki i modelarz form Robert Markowski; w drugim prześledzić będzie można proces projektowania wzorów dekoracji w wykonaniu projektantów: Teresy Liany, Marii Starzyk, Maryli Iwickiej, Ireny Mączki, Krystyny Dacyszyn i Jacka Chyły.

Szczególnie ciekawie na skwerze przed zakładem będzie w sobotę 19 sierpnia. Tego dnia o godz. 12.00 zaplanowana została promocja katalogu głównego projektanta Mariusza Ochockiego. A towarzyszyć temu będą inne atrakcje.

Ogród Ceramiczny to atrakcyjne miejsce dla całych rodzin. Gdy rodzice zajęci będą podziwianiem zastaw stołowych, dzieci zajmą się - pod opieką pracowników zakładu - lepieniem wyrobów z gliny i zdobieniem wyrobów metodą stempelkową.

Ewentualny deszcz nie będzie przeszkodą - w razie złej aury Ceramiczny Ogród „rozkwitnie" w namiotach.

- W dni ceramicznego święta, na skwerze przed Ceramiką Artystyczną będzie można poczuć kwintesencję bolesławieckich tradycji. Oczywiście bolesławiecki Rynek żyje ceramiką (zresztą tam też jest stoisko), ale tutaj będzie można spokojniej delektować się ceramicznym pięknem - zachęca do odwiedzin prezes spółdzielni Helena Smoleńska.

Magiczny Ogród Ceramiczny na skwerze przy ulicy Kościuszki 23 „rozkwitnie" w środę, 16 sierpnia o godzinie 11. Czynny będzie do niedzieli 20 sierpnia, codziennie w godz. 11 - 18. **(mal)**

REKLAMA I PROMOCJA

Witamy Państwa w Pałacu Pakoszów, XVIII-sto wiecznej barokowej rezydencji, położonej wśród 15 ha parku. Unikalne połączenie dziedzictwa, otaczającej przyrody, znakomitej kuchni oraz ciekawych atrakcji sprawia, że nasz Pałac jest doskonałym wyborem przez cały rok. Obiekt dysponuje 19 pokojami i apartamentami, których wystrój stanowiący niepowtarzalne połączenie nowoczesnego designiu i historii spełni oczekiwania najbardziej wymagających Gości.

tripadvisor · HRS Das Hotelportal · B. 9,5 · Gault&Millau

Pałac Pakoszów | ul. zamkowa 3 | 58-573 Piechowice | +48 75 769 37 17 | info@palac-pakoszow.pl | www.palac-pakoszow.pl

Kapitalny fragment trasy: trawers Wielkiego Szyszaka.

Wycieczka marszobiegiem dla każdego

Z Michałowic na Śnieżne Kotły

Tylko sześć kilometrów dzieli urocze, ukochane przez artystów i rodziny z dziećmi Michałowice od głównego grzbietu Karkonoszy, z jednym z najpiękniejszych miejsc: Śnieżnymi Kotłami. Z racji dość wysokiego położenia Michałowice doskonale nadają się na miejsce początku wycieczek biegowych w Karkonosze.

Zaczynamy w centrum miejscowości, niedaleko sklepu spożywczego, skrzyżowania dróg i przystanku autobusowego, skąd rozpościera się cudowny widok na Karkonosze. Biegnie stąd asfaltowa droga w dół. To ulica Śnieżna, którą prowadzi niebieski szlak PTTK.

Trzymamy się go bez przerwy podczas biegu i wchodzenia na główny grzbiet Karkonoszy. Najpierw wprowadzi nas na wygodną drogę szutrową do lasu, gdzie po chwili miniemy krzyżówkę zwaną Trzy Jawory. Jesteśmy na świetnej do biegania Drodze pod Reglami, ale tylko przez moment, bo musimy skręcić w lewo.

Droga prowadzi w górę, przekształca się w ścieżkę, pełną kamieni i korzeni, zacienioną. Ponieważ jednak wspina się powoli, dość długo można utrzymać się w biegu. Dopiero za Wysokim Mostem ścieżka staje się tak stroma, że już trzeba iść.

To bardzo ciekawy szlak, rzadko uczęszczany, znacznie mniej popularny nie tylko od głównych tras w Karkonoszach, w okolicach Szrenicy i Śnieżki, ale także od pobliskich: Koralowej Ścieżki i Czeskiej Ścieżki. Gdy poznawaliśmy ją w niedawną niedzielę, nie spotkaliśmy na niej nikogo.

Z Wysokiego Mostu na główny grzbiet - pod Śmielcem i Szyszakiem - jest około trzech kilometrów dość forsownego podejścia. Ponieważ jest ono jednak dość krótkie, nie daje się za bardzo we znaki. Ostatnia część prowadzi zygzakami i jest odkryta. Widoki na Karkonosze, Kotlinę Jeleniogórską i okoliczne pasma - wspaniałe.

Na górze czeka nas podejście kamienną ścieżką, trawersem Wielkiego Szyszaka na Śnieżne Kotły - również odkryte i bardzo widokowe. Potem kolejne atrakcje: Śnieżne Kotły i zbieg żółtym szlakiem przez Łabski Kocioł do schroniska Pod Łabskim Szczytem. Tu też nie ma lasu, Szklarską Porębę ma się przed sobą jak na dłoni, podobnie jak Góry Izerskie.

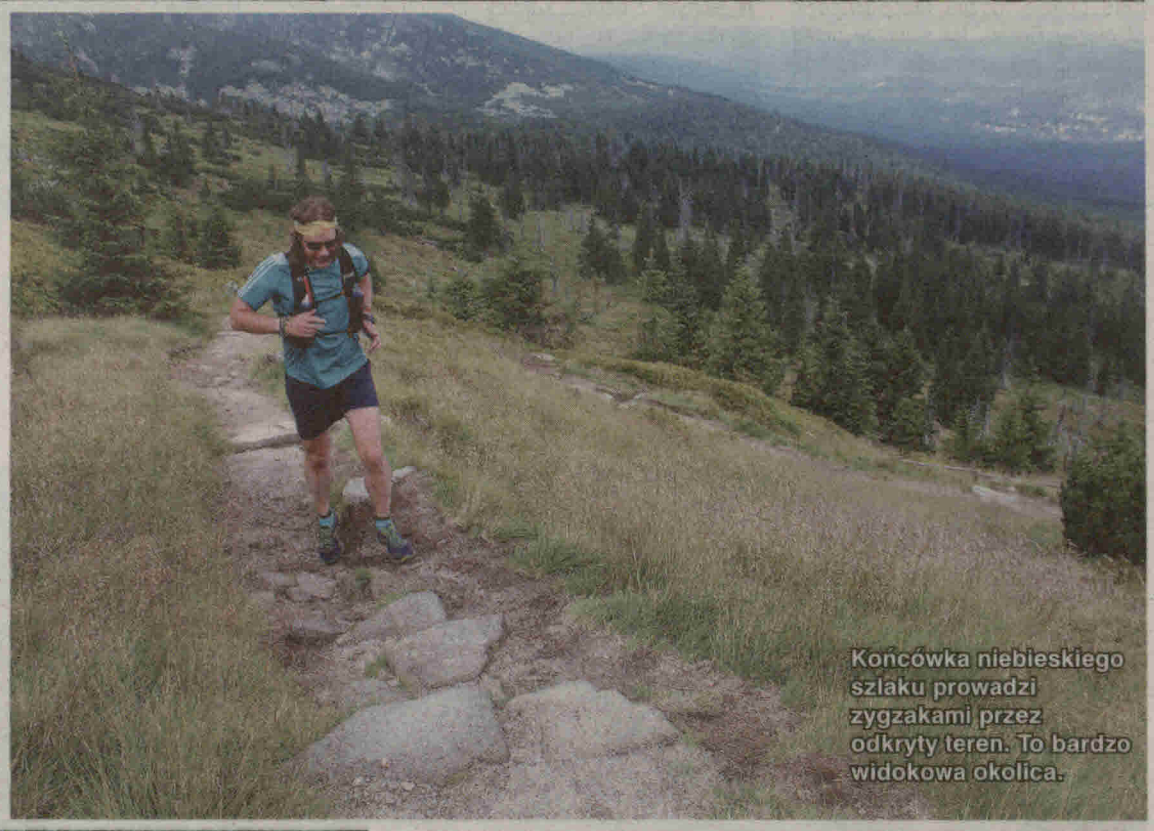

Końcówka niebieskiego szlaku prowadzi zygzakami przez odkryty teren. To bardzo widokowa okolica.

Czeska Kładka na Szrenickim Potoku w dolnej części trasy. Idealne miejsce, by w upalny dzień ochłodzić się w zimnej wodzie.

Pod schroniskiem odbijamy w prawo, z głównej drogi na zalesioną Czeską Ścieżkę (oznakowaną niebieskim szlakiem PTTK), doskonałą, by poćwiczyć szybkie zbiegi. Czeska Ścieżka nie jest bowiem tak gęsto usiana kamieniami i korzeniami, jak inne trasy łączące niskie i wysokie Karkonosze. Zbiega się tu bardzo wygodnie.

Na dole przekraczamy urokliwą Czeską Kładkę na Szrenickim Potoku i trafiamy na Drogę pod Reglami niedaleko leśniczówki w Szklarskiej Porębie. Stąd już tylko ponad 5 kilometrów do Michałowic.

Choć nie musimy tak szybko wracać... Jeśli nie skręcimy z Czeskiej Ścieżki na Drogę pod Reglami, lecz pobiegniemy nią prosto, doprowadzi nas do kolejnego hitu wycieczki: 13-metrowego Wodospadu Szklarki.

Przyjemność popatrzenia na wodospad ma swoją cenę... Do Michałowic będzie trzeba się powspinać. Ale tylko trochę... Najpierw spod wodospadu biegniemy XVIII-wieczną Ścieżką Prellera wzdłuż Kamiennej, potem odbijamy z niej w lewo na zielony szlak, który - biegnąc pod górę lasem - doprowadzi nas tam, gdzie zaczęliśmy wycieczkę.

Krótszy wariant wycieczki Michałowice - Śnieżne Kotły - Czeska Ścieżka - Droga pod Reglami, to około 17 kilometrów. Pokonanie tej trasy zajęło nam około dwóch i pół godziny.

Wariant dłuższy - bez Drogi pod Reglami, ale z Wodospadem Szklarki i Ścieżką Prellera, jest o około kilometr dłuższy, ale odczuwalnie bardziej wymagający z powodu końcowego podejścia zielonym szlakiem.

Generalnie jednak zdobywanie Karkonoszy niebieskim szlakiem z Michałowic polecamy nie tylko biegaczom, gdyż jest łatwiejsze niż innymi szlakami w pobliżu. Początek wycieczki jest położony wyżej (na około 650 m n.p.m.) niż wiele innych punktów wyjścia w Karkonosze, więc pokonuje się mniejszą różnicę wysokości. Ponadto pierwsze trzy kilometry wznoszą się stopniowo, na tyle łagodnie, że średniej klasy amator biegania nie musi zmieniać biegu na marsz.

Tekst i zdjęcia: Leszek Kosiorowski

Wittenberga - kolebka reformacji

Rok 2017 jest szczególnym okresem dla wyznań reformowanych, gdyż mija właśnie 500 lat od chwili, gdy augustiański mnich - Marcin Luter - przybił na drzwiach kościoła p.w. Wszystkich Świętych w Wittenberdze 95 tez. Debata nad nimi miała zreformować chrześcijaństwo, a przede wszystkim uporządkować drażliwy problem handlu odpustami - zgodnie z ówczesnymi przekonaniami zbawienie duszy można było sobie po prostu kupić.

Wystąpienie Lutra spowodowało długoletnie konflikty religijne na skalę europejską, powodując rozłam w chrześcijaństwie zwany schizmą zachodnią. Stało się również podwaliną idei renesansowych oraz oświeceniowych, czyli w pewnej mierze fundamentem naszej współczesnej rzeczywistości. Dlatego też, korzystając z wakacyjnej pory, warto, pomimo oddalenia, odwiedzić niemieckie miasto nad Łabą, noszące, obok Mansfeld i Eisleben, zaszczytne miano „Lutherstadt".

Najznamienitszy obywatel

Urodził się w 1483 r., w niedalekim Eisleben, jako syn Hansa Lutra - przedsiębiorcy w branży górniczo-hutniczej. Rok później rodzina przeniosła się do Mansfeld, gdzie uzdolniony chłopiec już w wieku 5 lat rozpoczął naukę w tzw. szkole łacińskiej. Skończywszy 13 lat, uczył się w Magdeburgu, Eisenach i na fakultecie prawa w Erfurcie, lecz w 1505 r. wstąpił do klasztoru oo. augustianów. Gest ten miał być spełnieniem przysięgi złożonej św. Annie za ocalenie życia podczas burzy.

Kolejne stopnie zakonnej kariery Marcina Lutra to przyjęcie święceń kapłańskich, kontynuacja studiów teologicznych na uniwersytecie w Wittenberdze oraz mianowanie 28-letniego mnicha przeorem klasztoru augustianów w tym mieście, a rok później - profesorem teologii. Nieco wcześniej, w r. 1510, Luter odbył pielgrzymkę do Rzymu, a wydarzenie to zaważyło nie tylko na jego życiu, ale też na losach chrześcijaństwa - młody zakonnik, pochodzący z ciężko pracującej, obarczonej licznymi daninami rodziny, obserwując rozpasane życie Wiecznego Miasta, uświadomił sobie, na co idą pieniądze wypracowywane przez górników, chłopów, rzemieślników, kupców... Tryb życia dworu papieskiego Aleksandra Borgii do tego stopnia zbulwersował Lutra, że mnich uznał owego papieża za... wcielenie biblijnego Antychrysta.

Inspiracją do reformy chrześcijaństwa stało się także dla Lutra odnowienie przez kolejnego papieża Leona X idei odpustów w 1515 r. - papiestwo pilnie potrzebowało pieniędzy na budowę bazyliki św. Piotra. Duchowni sprzedawali tzw. listy odpustowe, przy czym opłaty pobierano zgodnie z taryfami ustanowionymi „według stanu i majątku" przez papieskich komisarzy, najczęściej arcybiskupów na danym obszarze.

W tej atmosferze, 31 października 1517 r., na drzwiach kościoła p.w. Wszystkich Świętych w Wittenberdze, pojawiło się słynne 95 tez przeciwko handlowi odpustami, a ich autor poszedł w ślady swych wielkich poprzedników z przełomu XIV i XV wieku - Johna Wycliffa oraz Jana Husa. Już dwa miesiące później został oskarżony o herezję przez najzawziętszego propagatora listów odpustowych - dominikanina Jana Tetzela. Następne dwa lata to wystąpienie Lutra na sejmie Rzeszy oraz udział w dysputach, podczas których negował prymat papiestwa. W 1520 r. doszło do publicznego spalenia bulli papieskiej, ekskomuniki Lutra oraz skazania go na banicję przez cesarza Karola V. Buntownik został ocalony przez księcia Fryderyka Mądrego, który ukrył Lutra, jako rycerza Jörga, na zamku w Wartburgu. Tam Marcin Luter przetłumaczył Nowy Testament na język niemiecki (do 1535 r. dokonał także tłumaczenia Starego Testamentu).

W 1525 r. zaślubił Katarzynę von Bohra - byłą zakonnicę z klasztoru w Nimptsch niedaleko Torgau nad Łabą. W szczęśliwym, kochającym się małżeństwie przyszło na świat 6 dzieci; Lutrowie przyjmowali też do rodziny sieroty, a Katarzyna była „menedżerką" męża - dbając o finanse rodziny, m.in. założyła browar i zarządzała nim ze sukcesami.

Marcin Luter zmarł w miejscu swego urodzenia - miasteczku Eisleben - 18 lutego 1546 r. W chwili zgonu, którego przyczyną był prawdopodobnie zawał serca, towarzyszyli mu tylko przyjaciele. Żona i dzieci przebywały w Wittenberdze. Katarzyna Luter zaś poniosła śmierć, wskutek wypadnięcia z powozu, 6 lat później, w Torgau. Oboje nie dożyli zawartego w 1555 r. pokoju w Augsburgu, kończącego XVI-wieczne wojny religijne przyjęciem zasady: „Cuius regio, eius religio" („Czyja władza, tego religia"), na mocy której poddani na danym obszarze musieli przyjąć wyznanie swego władcy.

Idąc śladami Lutra...

...odnajdziemy w Wittenberdze przede wszystkim słynny kościół zamkowy. Drewniane drzwi, na których Luter przybił swoje tezy, pełniły w jego czasach rolę tablicy informacyjnej, służącej zarówno środowisku uniwersyteckiemu, jak i innym obywatelom. Pod koniec XIX w., podczas przebudowy kościoła, zastąpiono je odlewem z brązu, w którym utrwalono 95 tez. Pomimo dwukrotnego pożaru świątyni, która płonęła, podobnie jak i cała Wittenberga, podczas wojny siedmioletniej oraz wojen napoleońskich, we wnętrzu zachowały się XVI-wieczne pozostałości - grób Fryderyka Mądrego, udekorowany cenną, renesansową płaskorzeźbą wykonaną w Norymberdze, a także grób samego Marcina Lutra, pochowanego, zgodnie z jego życzeniem, pod amboną. Wśród witraży znajdują się herby miast, które przyjęły protestantyzm - można między nimi znaleźć herb Jeleniej Góry.

Renesansowy ratusz w Wittenberdze zbudowali mistrzowie z rodziny Lucasa Cranacha. Przed gmachem stoją pomniki Marcina Lutra i Filipa Melanchtona.

Najsłynniejsze drzwi w historii chrześcijaństwa - 95 tez utrwalono w brązie.

Wnętrze kościoła zamkowego - pod amboną spoczywa Marcin Luter.

Kolejną pamiątką związaną z wielkim reformatorem jest budynek uniwersytetu. Uczelnia powstała w 1502 r. na rozkaz Fryderyka III Mądrego i stała się rozsadnikiem idei renesansowych w środkowych Niemczech, a dla Wittenbergi pełniła rolę miastotwórczą - w czasach, gdy Marcin Luter był profesorem wydziału teologii (od 1512 r.), miasto liczyło około 2 tys. mieszkańców, było więc w tamtej dobie miastem średniej wielkości.

Tuż przy uniwersytecie znajduje się zrekonstruowany dom Marcina i Katarzyny Luter. Zbuntowany mnich osiedlił się tu po powrocie z Wartburga, tutaj też wprowadził małżonkę po ślubie; tu rodziły się ich dzieci, powstawały pisma, kazania, traktaty oraz kolejne fazy przekładu Biblii na język niemiecki. Stąd Luter wyruszył w ostatnią podróż. We wnętrzach urządzono muzeum wypełnione sprzętami z epoki renesansu oraz tablicami obrazującymi, jak wyglądało życie przed 500 laty. Zachowały się oryginalne kamienne detale - wśród nich portal ozdobiony tzw. różą Lutra, a zamówiony w prezencie urodzinowym dla męża przez kochającą Katarzynę.

Na obrzeżu historycznego centrum miasta rośnie ponadstuletni dąb. Okazałe drzewo posadzone zostało co prawda pod koniec XIX w., gdyż jego poprzednik spłonął w 1890 r., ale, zgodnie z tradycją, w tym miejscu Marcin Luter miał spalić papieską bullę w r. 1520.

Wittenberga - miasto Cranacha i Melanchtona

Obok Marcina Lutra żyli tu jeszcze dwaj słynni reprezentanci renesansu niemieckiego. Lucas Cranach Starszy - malarz o światowej sławie - był w czasach Lutra burmistrzem Wittenbergi, właścicielem drukarni i apteki (ta ostatnia, troskliwie zrekonstruowana, istnieje do dziś), a architekci z jego rodziny zbudowali miejscowy ratusz w stylu renesansowym. Zwiedzić można też dom Cranacha, a w kościele miejskim p.w. Najświętszej Marii Panny zobaczyć ołtarz ze słynnym tryptykiem „Ostatnia Wieczerza" autorstwa tego mistrza.

Filip Melanchton zapisał się w historii Niemiec jako „praeceptor Germaniae" („nauczyciel Niemiec"). Gorący popleczник idei Lutra, także profesor miejscowego uniwersytetu, był z wykształcenia filologiem klasycznym - wykładowcą greki oraz gramatyki, retoryki i dialektyki. Jego dorobek obejmuje jednak bardzo szerokie spektrum zagadnień - pozostawił ponad 2 tys. dzieł poświęconych anatomii, fizjologii, historii naturalnej, botanice... Wymagający wykładowca, przerażony poziomem umysłowym niektórych swych studentów, opublikował aktualną do dziś satyrę „Na cierpienia nauczycieli". Historycy kultury twierdzą, że Melanchton był też twórcą metafory kojarzącej światło z rozumem, czynią go więc prekursorem oświecenia.

Stojący przy głównej ulicy dom Melanchtona, w pobliżu domów Lutra, Cranacha oraz gmachu uniwersytetu, zbudowany w 1508 r., był jaskółką renesansu w Wittenberdze. Supernowoczesny jak na owe czasy, gdyż wyposażono go w... kanalizację. We wnętrzu znajdziemy kolekcję dzieł Melanchtona obejmującą także jego dorobek epistolograficzny - napisał ponad 9 tys. listów.

Rady dla zwiedzających

Mimo że Wittenberga odległa jest od Jeleniej Góry o 360 km, dzięki znakomitym autostradom niemieckim można tam dotrzeć na jeden dzień, pod warunkiem wczesnego wyjazdu, nawet około szóstej rano. Z Jeleniej Góry jedziemy drogą nr 30, następnie autostradą nr 4 w kierunku Drezna. Stamtąd kierujemy się na Lipsk, a następnie na północ, do Wittenbergi. Cel naszej wycieczki osiągniemy po około 5 godzinach jazdy.

Znacznie większe możliwości daje jednak nocleg w Lipsku lub okolicach. Wygospodarowane w ten sposób 2 dni można poświęcić nie tylko Wittenberdze, ale też odwiedzić Eisleben - miejsce narodzin i śmierci Lutra - oraz miasteczko Mansfeld, gdzie spędzał dzieciństwo. Ponadto miłośnicy wojennej historii Europy środkowej na pewno trafią do Altranstädt, Lützen oraz pod pomnik upamiętniający „bitwę narodów" pod Lipskiem w 1813 r.

Tekst i zdjęcia: Ewa Kiraga-Wójcik

Wabik turystyczny

JELENIA GÓRA

Projekt „parkrun" to rekreacyjny bieg na 5 kilometrów z pomiarem czasu. Imprezę prowadzą wolontariusze. Start w Parku Norweskim w każdą wakacyjną sobotę - najbliższe edycje **19 i 26 sierpnia** - o godzinie 9.00. Udział bezpłatny, ale obowiązuje rejestracja przez internet.

Zumba Fitness przy Muszli Koncertowej w Cieplicach to okazja, by w grupie zażyć trochę ruchu przy fajnych, energetycznych rytmach. Będzie to możliwe w kolejne soboty, **19 i 26 sierpnia** o godz. 16:00.

Impreza, która odbywa się po raz dwudziesty ósmy, musi być warta uwagi. Tak jest na pewno z **XXVIII Międzynarodowym Turniejem Rycerskim na Chojniku,** którego tegoroczna odsłona czeka nas w sobotę **19 sierpnia**. W ramach turnieju: konkurs kuszniczy, pokaz sztuk walk rycerskich, tańca dawnego, zdobywanie zamku, koncerty muzyki dawnej, konkursy dla uczestników.

W niedzielę **27 sierpnia**, w godz. 10.00 do 14.00, na Placu Ratuszowym kolejna edycja **Giełdy Kolekcjonerskiej**, czyli okazja, by sprzedać, kupić lub wymienić się ciekawymi przedmiotami

W piątek i sobotę, **18-19 sierpnia**, pierwsza edycja ekstremalnego rajdu na orientację **„Sudecka wyrypa"**. Miłośnicy wędrówek po bezdrożach mają do wyboru wiele tras pieszych i rowerowych, nawet do 100 i 150 km długości. Dla amatorów 12 km Trasy Rekreacyjnej, na którą można zabrać dzieci. Baza w ZSE przy ul. Grunwaldzkiej.

Sobotnie, wakacyjne przedpołudnia spędzić warto na **„Wycieczkach z przewodnikiem"** po Jeleniej Górze, organizowanych przez PTTK wspólnie z miastem. W sobotę **19 sierpnia** spacer pod **„Krzyż Milenijny"**: zbiórka o godz. 9.00 na przystanku MZK „Moniuszki" na Zabobrzu. Trasa: Zabobrze - Strupice (Wiejska) - most drogowy - Grodzisko - ścieżka rowerowo-spacerowa - Krzyż Milenijny - Grób Wandala - Zabobrze (Kiepury).

Ostatnia letnia wycieczka w sobotę **26 sierpnia** na Zamkową Górę: zbiórka o godz. 8.30 na przystanku MZK „Orzeszkowej"(obok Dworu Czarne). Trasa: Dwór Czarne - Czarne - tereny dawnego poligonu wojskowego JW przy ulicy Sudeckiej - Zamkowa Góra - magazyny Euro Cash - dawny cmentarz przy ul. Krakowskiej - Dworzec Główny PKP.

Letnie, sobotnie wycieczki **„Z kijkami za pan brat"** to oferta dla miłośników pieszych wędrówek z kijkami do nordic walking. **26 sierpnia** zbiórka o godz. 9.00 na dworcu PKP, skąd o godz. 9.25 jedziemy pociągiem do Szklarskiej Poręby Górnej. Trasa: czerwonym szlakiem na Wysoki Kamień, dalej Rozdroże pod Zwaliskiem, kopalnia kwarcu Stanisław, Szklarska Poręba - Biała Dolina, Chatka Robaczka, Szklarska Poręba Huta, Szklarska Poręba Górna. Powrót autobusem.

Dla cyklistów z kolei niedzielny **„Relaks z rowerem"**. **27 sierpnia** zbiórka na Dworcu PKP Jelenia Góra o godz. 9.00. skąd pociągiem do Szklarskiej Poręby Górnej. Dalej rowerem: Szklarska Poręba Górna, Zakręt Śmierci, Rozdroże Izerskie, Grzbiet Kamienicki, Świeradów Zdrój, Stóg Izerski, Chatka Górzystów, Orle, Biała Dolina, Szklarska Poręba, Trzy Jawory, Jagniątków Leśniczówka, Zachełmie, Cieplice, Jelenia Góra.

Miłośnicy amatorskiej, sportowej rywalizacji na dwóch kółkach mogą wziąć udział w **zawodach rowerowych Łysogórki 2017,** rozgrywanych na Ski Arenie Łysa Góra - Dziwiszów. Druga, tegoroczna edycja: w niedzielę **27 sierpnia** o godz. 11:00.

BOLESŁAWIEC

W środę **16 sierpnia** rozpoczyna się **23. Bolesławieckie Święto Ceramiki.** Trwać będzie do niedzieli **20 sierpnia** oczywiście z weekendową kumulacją zdarzeń. Przez wszystkie dni trwać będą Targi Ceramiczne w Rynku, w których weźmie udział około 100 wystawców. W ramach święta także wernisaż wystawy „Nowe wzornictwo w ceramice bolesławieckiej (17.08), Targ Staroci (18-20.08.), barwna parada (18. 08), Puchar Europy „Ceramiczny Strongman" (19.08). Będą też oczywiście koncerty: w piątek Manchester i Ania Wyszkoni; w sobotę Sachiel i Fun Factory (w nocy także pokaz laserów); a w sobotę Marta Podulka i Michał Szpak.

KARPACZ

Druga edycja **Karpacz Cover Session** na deptaku przy ul. Konstytucji 3 Maja, od godz. 17.00 w sobotę **19 sierpnia**. Wykonawcy: „Niewinni", „Wędrowne Gitary", „Sami" i „Kissi" wykonają niezapomniane utwory, jak „I Was Made For Loving You", „(I Can't Get No) Satisfaction", „Layla" czy „Kwiaty we włosach".

Wycieczki „Śladami Ducha Gór i skrzatów karkonoskich" to propozycja bezpłatnych wędrówek z przewodnikiem po Karpaczu i okolicach. W piątek **18 sierpnia „Poszukiwanie skarbów, czyli tradycje górnicze Karkonoszy"**, w godz. od 10.00 do 16.00. Zbiórka na Skwerze Ślad Zdobywców o godz. 9.55.

Kolejna wycieczka w tym cyklu **25 sierpnia,** tym razem pod hasłem **„W zielarskim ogródku i na górskiej polanie, czyli tajemnice Laborantów"**. W tych samych godzinach i z tym samym miejscem spotkania.

Spotkanie z Wołogórem i osadnikami Budnik to wyraźny znak, że wakacje się kończą. Tradycyjna wędrówka do dawnej osady górskiej Budniki w sobotę **26 sierpnia**. Spotkanie przy DW Krucze Skały o godz. 9.00. W Budnikach ognisko.

SZKLARSKA PORĘBA

Przez całe wakacje (**1 lipca-31 sierpnia**) w Szklarskiej Porębie można się wybrać na bezpłatne wycieczki z przewodnikami sudeckimi po najpiękniejszych miejscach miasta i okolic. To w ramach **Szrenickiej Karty Wakacyjnej**. Wycieczki wyruszają w każdy wtorek, środę, czwartek, piątek o godz. 10.00, ze Skweru Radiowej Trójki; odpowiednio do Leśnej Huty, Kruczych Skał, Chaty Izerskiej, Zbójeckich Skał. Uczestnicy mogą wylosować jedną z wielu atrakcyjnych nagród. Niestety, jest ograniczenie - propozycja skierowana jest do gości 30 obiektów turystycznych biorących udział w akcji. Szczegóły na: **www.szklarskaporeba.org**.

Ostatnia odsłona **Letniego Festiwalu Sztuki „ArtSkwer"** od czwartku do soboty **17-19 sierpnia**. Na Skwerze Radiowej Trójki, w godz. 14.00 - 18.00 odbywają się warsztaty, koncerty, prezentacje i kiermasze. Temat finału ArtSkweru, to „Z ziemi czerpane". Będzie można odwiedzić m.in. Słowiańską Osadę Historyczną.

W piątek, **18 sierpnia,** w Norweskiej Dolinie (ul. Kopernika), w godz. 11.00 - 20.30 **„Najazd Wikingów"**. W plenerowej imprezie odwołującej się do skandynawskich tradycji m.in. pokazy walk i szyków bojowych, gra terenowa „Bogowie wikingów", stanowiska rzemieślniczo-warsztatowe, warsztaty metaloplastyczne w miedzi i cynku, wykład: „Architektura norweska i norweskie inspiracje w regionie Sudetów", a także otwarcie wystawy: „Architektura norweska w Polsce".

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie" wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich" zapraszają w dniu 19 i 20 sierpnia 2017 r. na wycieczkę nr 30 w ramach tegorocznego Rajdu na Raty. W czasie dwudniowej wycieczki autokarowej odwiedzimy Morawski Kras, największy i najpiękniejszy obszar krasowy w środkowej Europie, oraz historyczną stolicę Moraw - Ołomuniec.

W sobotę 19 sierpnia przed południem zatrzymamy się w Litomyślu na krótki spacer po uroczym rynku i dziedzińcach jednej z najznakomitszych budowli renesansowych w Czechach - pałacu z XVI w. Następnie zwiedzimy dwie jaskinie: Balcarkę i Kateřinską, z zachwycającym labiryntem korytarzy, komór i przepaści, z bogatą i kolorową szatą naciekową, oraz przepaść Macocha o głębokości 138 m, największą tego rodzaju w Czechach. Nocujemy na campingu w Jedovnicach - warunki turystyczne (chatki 4-osobowe, łazienki w budynku obok).

W niedzielę 20 sierpnia rano zwiedzamy Jaskinie Sloupsko-šošůvské, z podziemną trasą wiodącą na dwóch poziomach przez rozległy system korytarzy i komór. Jedna z komór ma znakomitą akustykę demonstrowaną zwiedzającym poprzez odtworzenie krótkiego koncertu. Po południu zwiedzamy Ołomuniec, którego Stare Miasto jest drugim, po centrum Pragi, największym zespołem zabytkowym w Czechach. Stojąca na Górnym Rynku kolumna Trójcy Świętej (Lista UNESCO) należy do najpiękniejszych i największych (35 metrów wysokości) w Europie Środkowej barokowych zespołów architektoniczno-rzeźbiarskich. Po obejrzeniu najcenniejszych zabytków miasta odjeżdżamy do Jeleniej Góry.

Ze względu na rezerwację noclegu konieczne są wcześniejsze zapisy w Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie" w Jeleniej Górze, ul. 1 Maja 86, tel. 757525851, najpóźniej do czwartku **17 sierpnia.**

Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500279011).

Wiktor Gumprecht

REKLAMA I PROMOCJA

CZ PL PRZEKRACZAMY GRANICE 2014–2020 | EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt "Sieć rozwoju gospodarczego pogranicza czesko-polskiego" jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Interreg V-A Republika Czeska-Polska

15. Wystawa Produktów Regionalnych "Wyprodukowano Pod Śnieżką"

8 września 2017 Plac Ratuszowy godz. 11.00-18.00

Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Jeleniej Górze wraz z Powiatową Izbą Gospodarczą w Jabloncu nad Nysą serdecznie zapraszają firmy do udziału w 15. Wystawie Produktów Regionalnych "Wyprodukowano pod Śnieżką". W programie wiele atrakcji konkursy na "Najciekawszy Produkt Regionalny" i "Karkonoski Produkt Spożywczy" występy zespołu polskiego i czeskiego, degustacje napojów i wyrobów spożywczych oraz pokazy rękodzielnictwa.

Zgłoszenia na stronie www.karr.pl do dnia 15.08.2017 r.

Szczegółowe informacje dotyczące wystawy pod numerem telefonu + 48 75 75 27 523

Organizator: KARR SA

Partner: Okresní hospodářská komora v Jablonci nad Nisou

Patronat honorowy: Patronat honorowy Marcin Zawiła Prezydent Miasta Jeleniej Góry

Patronat medialny: 24jgora.pl Gazeta Jelonka.com

Letni Bieg Piastów w weekend **26-27 sierpnia**. Uczestnicy LBP pobiegną po pięknych trasach Gór Izerskich, na dystansach 11, 21 i 50 kilometrów, lub wezmą udział w marszu rekreacyjnym nordic walking. Dla dzieci przygotowano Wyprawę Zuchów i Bieg Przedszkolaka. Ale LPB to nie tylko sport i rekreacja. W sobotę, **26 sierpnia,** w Esplanadzie **koncert zespołu Stickman Band** (godz. 18.00) i projekcja filmu **„Po prostu walcz"** (godz. 20.00). A ponadto na Polanie Jakuszyckiej m.in. **występ rapera Jacka MEZO Mejera,** akcja społeczna „Ratujmy ludzkie życie", gry i zabawy dla dzieci, animacje dla dorosłych czy biathlon laserowy.

Interesujące są propozycje **bezpłatnych wycieczek po Magicznym Szlaku Ducha Gór** z przewodnikiem. Dzisiaj, poniedziałek **14 sierpnia,** wycieczka na Wysoki Kamień, Zakręt Śmierci i do sztolni pirytu (wymarsz o godz. 9.45 ze Skweru Radiowej Trójki). Kolejna wycieczka **21 sierpnia** (wymarsz z tego samego miejsca i o tej samej porze). Tym razem uczestnicy wjadą wyciągiem na Szrenicę, przejdą do schroniska pod Łabskim Szczytem i zejdą żółtym szlakiem.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Przez całe wakacje, w soboty i niedziele (najbliższe terminy **19-20** oraz **26-27 sierpnia**, zawsze w godz. 11.00 - 15.00), na dolnej stacji kolei gondolowej będzie gościło stado świeradowskich owiec pilnowane przez wyszkolone psy pasterskie oraz miejscowego bacę. Podczas takiego **„weekendu z owcami"** będzie szansa zobaczyć pierwotną rasę owiec i psy pasterskie podczas pracy; spróbować serów własnego wyrobu i mleka owczego, a nawet pokusić się o wydojenie owcy.

Festyn **„Postaw na rodzinę"** w sobotę **26 sierpnia** w godz. 9.00 - 19.00 przy ul. Curie-Skłodowskiej. W programie spotkania, pogadanki, zawody, gry, animacje; wszystko dla całej rodziny

ZGORZELEC/GOERLITZ

Jakuby w Zgorzelcu i **Altstadtfest** w Goerlitz to najatrakcyjniejsze imprezy na polsko-niemieckim pograniczu. W tym roku w dniach **25-26 sierpnia.** Różnorodnych wydarzeń na pewno nie zabraknie. Warto zarezerwować sobie czas w piątek, **25 sierpnia,** o godz. 21.00 na występ **Lwowskiego Teatru Woskresinnia** w spektaklu **„Wiśniowy sad"** oraz w sobotę **26 sierpnia** o godz. 21.00 dla **Teatru Klinika Lalek** w ulicznym spektaklu pn. **„Cyrk bez Przemocy"** (Przedmieście Nyskie).

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez": www.nj24.pl

23. Bolesławieckie Święto Ceramiki 16-20.08.2017

Środa, 16 sierpnia

10.00-20.00 Rynek — **Ceramiczny zawrót głowy - Targi ceramiki**

10.00-20.00 Rynek — **„Szklana przygoda"** z Markiem Jargiło - pokaz tworzenia szklanych naczyń

Czwartek, 17 sierpnia

10.00-20.00 Rynek — **Ceramiczny zawrót głowy - Targi ceramiki**

18.00 BOK - MCC Galeria „mała Biała" — Wernisaż wystawy **"Nowe wzornictwo w ceramice bolesławieckiej"**

Cały dzień Rynek skwer zielony — Budowa pieca **„Smocze jajo"** - happening artystyczny autorstwa Michała Dziekana

10.00-20.00 Rynek — **„Szklana przygoda"** z Markiem Jargiło - pokaz tworzenia szklanych naczyń

Piątek, 18 sierpnia

8.00-17.00 ul. Prusa — Giełda Staroci

10.00-20.00 Rynek — **Ceramiczny zawrót głowy - Targi ceramiki**

10.00-20.00 Rynek — **„Szklana przygoda"** z Markiem Jargiło - pokaz tworzenia szklanych naczyń

13.00 Muzeum Ceramiki ul. Mickiewicza 13 — **„Rozwój regionu bolesławieckiego w aspekcie wykorzystania surowców ceramicznych i rud miedzi"** - konferencja organizowana przez Bolesławieckie Towarzystwo Gospodarcze

15.00-19.00 Skwer za BOK - MCC — **„Wioska garncarska" - Miasteczko Animacji Ceramicznych**
Warsztaty tematyczne: „Arkuszyńscy garnki toczą" - warsztaty toczenia na kole garncarskim / „Stempelek" - warsztaty ceramiczne dla najmłodszych / „Ceramics Memory" - konkurencja z nagrodami / „Biskwitowe szaleństwo" - malowanie stempelkowe / Warsztaty garncarskie rodziny Konopczyńskich / Warsztaty w drewnie z Dariuszem Pawłowskim / Pokaz garncarstwa historycznego grupy artystycznej Loricamos / Ceramiczne Koło Naukowe ASP we Wrocławiu - pokaz toczenia na kole / „Garncarstwo etniczne z Pracownią garncarską z Kamionka Wielkiego" - toczenie na kole indyjskim, japońskim i drążkowym kole szprychowym
Park Przygody Kulturinsel - piracki statek, gra wodna, drewniane domino, koło szczęścia, szachy

16.00-18.00 Rynek punkt DOT wernisaż, godz. 16.00 — **„Przed i po"** - wernisaż wystawy poplenerowej 52. Międzynarodowego Pleneru Ceramiczno-Rzeźbiarskiego w Bolesławcu
Artyści: Palma Babos - Węgry / Pinar Baklan Önal - Turcja / Peggy Bjerkan - USA / Chia-Yun Liu - Tajwan / Artem Dmytrenko - Ukraina / Piotr Flądro - Polska / Władysław Garnik - Polska / Adriana Grochal - Polska / Kazimierz Kalkowski - Polska / Agata Marcinkowska - Polska / Monika Patuszyńska - Polska / Šárka Radová - Czechy / Keka Ruiz -Tagle - Chile / Mateusz Grobelny - komisarz pleneru - Polska

16.00-20.00 Rynek hol Ratusza — **„Przed i po"** - prezentacja twórczości artystów zaproszonych do udziału w 53. Międzynarodowym Plenerze Ceramiczno -Rzeźbiarskim w Bolesławcu
Artyści: Marta Berezhnenko - Ukraina / Anna Chavus - Ukraina / Srinia Chowdhury - Indie / Jane Jermyn - Irlandia / Iga Kalkowska - Polska / Kazimierz Kalkowski - Polska / Ihor Kovalevych - Ukraina / Donata Lesińska - Polska / Marta Małoszyc-Silbert - Polska / Małgorzata Maternik - Polska / Mohamad Soudy - Egipt / Mateusz Grobelny - komisarz pleneru - Polska

17.00-22.00 Rynek skwer zielony — Rozpalenie pieca plenerowego **„Smocze jajo"** - happening artystyczny autorstwa Michała Dziekana

18.00 Trasa: ul. Kościelna, Rynek, Sierpnia 80, Asnyka — **„Kobaltowa moda"** **parada otwierająca 23. Bolesławieckie Święto Ceramiki**

19.00-20.00 Mała Scena pl. Piłsudskiego — **May The Force** - zespół młodzieżowy, pracownia muzyczna BOK - MCC

Duża Scena, ul. Asnyka

19.30 **Uroczyste otwarcie 23. Bolesławieckiego Święta Ceramiki**
- przekazanie kluczy do bram Miasta Bolesławieckiemu Bractwu Ceramicznemu, rozstrzygnięcie konkursu na najciekawszą prezentację podczas Parady „Kobaltowa moda"

20.00 **MANCHESTER**
- rockowa formacja z Torunia występująca od 10 lat na scenie muzycznej. Od początku swojego istnienia zespół zafascynowany jest brytyjskim rockowym i brit-popowym brzmieniem

21.00 **ANNA WYSZKONI**
- jedna z najlepszych polskich wokalistek, w tym roku obchodzi Jubileusz 20-lecia pracy na scenie. Wyśpiewała takie przeboje jak: „Agnieszka już dawno...", „Narcyz się nazywam" oraz „Pan i Pani"

22.30 Rynek skwer zielony — **„Lustracja konia trojańskiego"** - happening artystyczny autorstwa Stanisława Bracha z udziałem tancerzy Teatru Avatar

www.swietoceramiki.pl

Sobota, 19 sierpnia

8.00-17.00 ul. Prusa — Giełda Staroci

10.00-20.00 Rynek — **Ceramiczny zawrót głowy - Targi ceramiki**

10.00-20.00 Rynek — **„Szklana przygoda"** z Markiem Jargiło - pokaz tworzenia szklanych naczyń

9.00-20.00 BOK - MCC Galeria „mała Biała" — Wystawa **„Nowe wzornictwo w ceramice bolesławieckiej"**

9.00-20.00 Rynek hol Ratusza — **„Przed i po"** - prezentacja twórczości artystów zaproszonych do udziału w 53. Międzynarodowym Plenerze Ceramiczno -Rzeźbiarskim w Bolesławcu

10.00-18.00 Rynek punkt DOT — **„Przed i po"** - wystawa poplenerowa 52. Międzynarodowego Pleneru Ceramiczno-Rzeźbiarskiego w Bolesławcu

12.00-19.00 Skwer za BOK - MCC — **„Wioska garncarska" - Miasteczko Animacji Ceramicznych**
Warsztaty tematyczne: „Arkuszyńscy garnki toczą" - warsztaty toczenia na kole garncarskim / „Stempelek" - warsztaty ceramiczne dla najmłodszych / „Ceramics Memory" - konkurencja z nagrodami / „Biskwitowe szaleństwo" - malowanie stempelkowe / Warsztaty garncarskie rodziny Konopczyńskich / Warsztaty w drewnie z Dariuszem Pawłowskim / Pokaz garncarstwa historycznego grupy artystycznej Loricamos / Ceramiczne Koło Naukowe ASP we Wrocławiu - pokaz toczenia na kole / „Garncarstwo etniczne z Pracownią garncarską z Kamionka Wielkiego" - toczenie na kole indyjskim, japońskim i drążkowym kole szprychowym, „Biskwitowy Wiadukt" tworzenie rzeźby przestrzennej z biskwitów (od 15.00)
Park Przygody Kulturinsel - piracki statek, gra wodna, drewniane domino,

17.00 Mała Scena pl. Piłsudskiego — **Mirosław Kuc i przyjaciele** - koncert

18.30 Mała Scena pl. Piłsudskiego — **GaDMu Trio „Wielka 8semka"** - największe przeboje polskiej sceny muzycznej (m.in. Z. Wodecki, A. Zaucha, Cz. Niemen i M. Grechuta)

19.00 Muzeum Ceramiki ul. Kutuzowa 14 — **„Magia włoskiej ceramiki. Naczynia z Vietri sul Mare"** Wernisaż wystawy - organizator: Muzeum Ceramiki w Bolesławcu - Dział Historii Miasta

Duża Scena, ul. Asnyka

15.00-17.30 **Ceramiczny Strong Man - Puchar Europy** - gość specjalny: **Robert „Hardkorowy Koksu" Burneika**

17.30-20.00 **Ceramics Splash Of Colors 2017 Festiwal Kolorów**
- wyrzuty kolorów holi co 15 min., kolorowe wystrzały z gaśnic proszkowych przez specjalny Color Patrol, a także wiele konkursów z nagrodami m.in. na najlepsze zdjęcie udostępniane na FB. Gościem specjalnym będzie **Gooral** - DJ i producent muzyczny znany m.in. z przeboju „Karczmareczka"

20.00 **SACHIEL** - zwycięzcy siódmej edycji programu „Must Be The Music"

21.00 **Widowisko laserowe 3D**
- pokaz efektów specjalnych z użyciem lasera
FUN FACTORY
legenda muzyki pop dance z lat 90. Mają na swoim koncie światowe hity: „I Wanna B With U", „Doh Wah Diddy" czy „Celebration"

do 24.00 **DJ Maciej Wowk - Muzyczne Party**

Niedziela, 20 sierpnia

8.00-17.00 ul. Prusa — Giełda Staroci

10.00-20.00 Rynek — **Ceramiczny zawrót głowy - Targi ceramiki**

10.00-20.00 Rynek — **„Szklana przygoda"** z Markiem Jargiło - pokaz tworzenia szklanych naczyń

9.00-20.00 BOK - MCC Galeria „mała Biała" — Wystawa **„Nowe wzornictwo w ceramice bolesławieckiej"**

9.00-20.00 Rynek hol Ratusza — **„Przed i po"** - prezentacja twórczości artystów zaproszonych do udziału w 53. Międzynarodowym Plenerze Ceramiczno -Rzeźbiarskim w Bolesławcu

10.00-18.00 Rynek punkt DOT — **„Przed i po"** - wystawa poplenerowa 52. Międzynarodowego Pleneru Ceramiczno-Rzeźbiarskiego w Bolesławcu

12.00-19.00 Skwer za BOK - MCC — **„Wioska garncarska" - Miasteczko Animacji Ceramicznych**
Warsztaty tematyczne: „Arkuszyńscy garnki toczą" - warsztaty toczenia na kole garncarskim / „Stempelek" - warsztaty ceramiczne dla najmłodszych / „Ceramics Memory" - konkurencja z nagrodami / „Biskwitowe szaleństwo" - malowanie stempelkowe / Warsztaty garncarskie rodziny Konopczyńskich / Warsztaty w drewnie z Dariuszem Pawłowskim / Pokaz garncarstwa historycznego grupy artystycznej Loricamos / Ceramiczne Koło Naukowe ASP we Wrocławiu - pokaz toczenia na kole / „Garncarstwo etniczne z Pracownią garncarską z Kamionka Wielkiego" - toczenie na kole indyjskim, japońskim i drążkowym kole szprychowym
Park Przygody Kulturinsel - piracki statek, gra wodna, drewniane domino, koło szczęścia, szachy

14.00 Mała Scena pl. Piłsudskiego — **Teatr Avatar - spektakl dla dzieci pt. „Leśne psoty i kłopoty"**

15.30-18.30 Mała Scena pl. Piłsudskiego — **Blok artystyczny pracowni BOK - MCC**
- wystąpi m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Bolesławiec", pracownie taneczne, pracownia wokalna, Miejska Orkiestra Dęta „Bolesławiec"

Duża Scena, ul. Asnyka

19.30 **Koncert Finałowy polsko-niemieckich warsztatów muzycznych**
- gościnnie **Marta Podulka**

21.00 **MICHAŁ SZPAK**
- charyzmatyczny właściciel jednego z najlepszych głosów polskiej sceny muzycznej. W ubiegłym roku utworem „Color of Your Life" reprezentował Polskę w 61. Konkursie Piosenki Eurowizji

22.30 **Zakończenie 23. Bolesławieckiego Święta Ceramiki**
- pokaz sztucznych ogni

Zapraszamy

*Organizator zastrzega sobie prawo do zmian w programie

Imprezy towarzyszące:

„Ceramika Artystyczna" Spółdzielnia Rękodzieła Artystycznego w Bolesławcu, ul. Kościuszki 23
16-20 sierpnia 11.00-18.00 kiermasz ceramiczny, prezentacja „Ogrodu Ceramicznego" Cztery pory roku w Magicznym Ogrodzie

Zakłady Ceramiczne „BOLESŁAWIEC" Sp. z o.o., ul. Kościuszki 11
16-18 sierpnia 10.00-12.30 zwiedzanie zakładu - poznanie procesu produkcji powstawania ceramiki bolesławieckiej
16-20 sierpnia 7.00-18.00 sklep firmowy
16-20 sierpnia 9.00-18.00 kiermasz ceramiczny
16-20 sierpnia 9.00-18.00 prezentacja i sprzedaż najnowszych limitowanych kolekcji naczyń w nowoczesnych dekoracjach
18-20 sierpnia 12.00-20.00 „Zdobinki" malowanie ciała stempelkami,
punkty: Rynek oraz pl. Piłsudskiego

Bolesławieckie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych i Pracownia Technologiczna CEWAP zapraszają do zwiedzania:
- Zakładu Wytwarzania Surowców Ceramicznych w Czerwonej Wodzie k/ Węgliñca
- Pracowni Technologicznej Projektowania i Badania Mas Ceramicznych / Bolesławiec, ul. Chopina 15
16-20 sierpnia 9.00-14.00 Wstęp bezpłatny. Zwiedzanie po wcześniejszym zgłoszeniu pod tel. +48 885 828 532

Miejska Biblioteka Publiczna w Bolesławcu, Galeria „Format", ul. Sądowa 8
17 sierpnia, godz. 17.00 Wernisaż malarstwa włoskiego artysty Antonio Rainone „Kolory snów"

Muzeum Ceramiki w Bolesławcu, Dział Historii Miasta
ul. Kutuzowa 14 - dziedziniec muzealny
18 sierpnia 12.00-18.00, 19 sierpnia 12.00-16.00, 20 sierpnia 11.00-16.00
„Ceramiczny świat zwierząt" - bezpłatne warsztaty rzemieślnicze, wykonywanie mozaik szklanych i ceramicznych, lepienie z gliny

Muzeum Ceramiki w Bolesławcu, Dział Ceramiki
ul. Mickiewicza 13 - ogród muzealny
18-19 sierpnia 12.00-18.00, 20 sierpnia 11.00-16.00 - bezpłatne warsztaty rzemieślnicze: toczenie na kole, dekorowanie naczyń metodą stempelkową oraz przy użyciu pędzla
Wystawy stałe działu Historii Miasta i Działu Ceramiki - wstęp bezpłatny
17 sierpnia 10.00-16.00, 18-19 sierpnia 10.00-18.00, 20 sierpnia 10.00-16.00

Centrum Ceramiki TYRCZ, ul. Kościuszki 24 b
18-20 sierpnia 10.00-18.00 „Piknik z ceramiką" - pokazy zdobienia, toczenie na kole garncarskim oraz lepienie w glinie
W programie liczne atrakcje, m.in. zwiedzanie zakładu (12.00-15.00), poczęstunek dla klientów - pieczone prosie, kiełbaski z grilla. Rabaty w sklepach firmowych

25-lecie Fabryki Naczyń Kamionkowych „Manufaktura"
Sp. J. Smoleński & Zwierz, Rynek scena przy „zielonym skwerze"
19 sierpnia, godz. 12.00-18.00
Wielkie gotowanie z **Charles Daigneault** - półfinalistą II edycji programu MasterChef
Po co komu design?" – konwencja z **Magdaleną Gazur**
20 sierpnia, godz. 12.00-14.00
Pokaz tenisa stołowego talerzami z mistrzem Europy **Lucjanem Błaszczykiem**
godz. 15.00-17.00 - Gotowanie z firmą Fit Life „Manufaktura na zdrowo"

4. Ceramiczny Xtrabike Marathon MTB. Organizator: Klub Kolarski Xtrabike Bolesławiec
19 sierpnia 9.00 / planty nad Bobrem przy wiadukcie kolejowym

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bolesławcu
19 sierpnia
10.00 Turniej Boule, Turniej Siatkówki Plażowej / Ośrodek Wodno - Sportowy MOSiR ul. Spacerowa
10.00 Otwarte Mistrzostwa Bolesławca w Squasha / Squashstacja, ul. Garncarska
12.00 Turniej Łuczniczy / Plaża MultiSport Centrum, pl. Popiełuszki
20 sierpnia
11.00 Bolesławiecki Bieg po Schodach - „Bieg po Ceramiczną Filiżankę"/ Urząd Miasta (wieżowiec), pl. Piłsudskiego
12.00 Ceramika Tenis Park Cup / Kort Tenisowy „Leśny Potok" MOSiR, ul. Jeleniogórska

ORGANIZATORZY:
WSPÓŁORGANIZATORZY:
SPONSOR BRĄZOWY: CRÉDIT AGRICOLE, PWiK Bolesławiec, NOWY LAD, zielen plan, MRÓWKA, ING, Comfort, BRAAS
PARTNER: Invest Park, Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna, Tomczyk
PATRONI MEDIALNI: TVP3 Wrocław, Radio Wrocław, Gazeta Wyborcza, wyborcza.pl Wrocław, Telewizja Bolesławiec

Życie niewesołe

Dominiko, mam nadzieję, że wydrukujesz mój list, mimo, że jest to temat dość ograny, zresztą nie tylko w „Życiu niewesołym". Myślę, że to, co tutaj napiszę, przyda się czytelnikom, żeby wiedzieli, czym może skutkować takie uzależnienie od alkoholu, jakie poważne konsekwencje może to przynieść całej rodzinie, a zwłaszcza dzieciom. Dominiko, nie jestem osobą patologiczną, moi rodzice nie byli alkoholikami, nie przystaje więc do mnie teoria, że córka alkoholika wybiera sobie na męża również osobę mającą problemy z alkoholem. Moja historia jest jednak dość typowa, poznałam mężczyznę, którego pokochałam bardzo. To był człowiek o dużym intelekcie, w trakcie robienia doktoratu, niezwykle ujmujący, wesoły, gwiazda towarzystwa. Gdy go poznałam, zrobił na mnie olbrzymie wrażenie, nawet nie śmiałam marzyć o tym, aby się mną zainteresował. Byłam wówczas 23-letnią studentką, on - 10 lat starszy, po rozwodzie, bezdzietny. Była żona przebywa od dawna w USA, nadal pracuje tam jako wykładowca. Przyznam, że pierwsze lata naszego małżeństwa były cudowne. Co prawda, miałam pewne wrażenie, że mąż bardziej od innych lubi trunki, ale nie potrafiłam dostrzec jakichkolwiek sygnałów ostrzegawczych, ponieważ w tym względzie nie miałam absolutnie żadnego doświadczenia. Dzisiaj już wiem, na co zwracać uwagę, jak oceniać stopień zagrożenia, a także to, kiedy jest już pełne uzależnienie od alkoholu. Ale wtedy, będąc jeszcze dość młodą mężatką - nie miałam zielonego pojęcia. Byłam też szczęśliwa. Wkrótce urodziło nam się jedno dziecko, dwa lata później drugie. Dzisiaj nadal oceniam, że nasze małżeństwo, gdyby nie alkohol, byłoby cudowne i udane. I nadal bylibyśmy szczęśliwi. Dogadywaliśmy się pod każdym względem, rozumieliśmy się w mig. Potrafiliśmy śmiać się do rozpuku z identycznych rzeczy. Tylko ten alkohol zaczął nam towarzyszyć coraz częściej i częściej, mąż się upijał dosłownie w sztok. Najpierw myślałam, że dam sobie z tym radę sama - były samotne noce, ciche dni, wymówki, odmowa seksu. Potem tak zwane rozmowy zasadnicze, które oczywiście do niczego nie prowadziły. To picie miało różne twarze, łącznie z tym, że mąż nocował nie tylko w domu, czasami musiałam go szukać po pijackich melinach, jakichś kumplach nie z tego świata. Potrafił pić nawet przez tydzień, potem miesiąc lizał rany. Jego praca na tym tak bardzo nie cierpiała, ponieważ nie był już wtedy na żadnym stałym etacie, ale miał różne zlecenia, prace, jeździł na jakieś wykłady. W międzyczasie oczywiście były esperale wszyte parę razy, ale niewiele to dawało na dłuższą metę. Dominiko, ale nie o tym chcę pisać. Ważne jest to, że wówczas nasze dzieci bardzo to wszystko odchorowały. Nadal toczy się nieszczęsna sprawa rozwodowa, a my mieszkamy już od dwóch lat w różnych miastach. W pewnym momencie nagle okazało się, że jedna z córek (12 lat) ma takie problemy emocjonalne, że odreagowuje to poprzez masturbację. I potem toczyło się odrębne całe postępowanie, bo kuratorka podejrzewała, że córka była molestowana seksualnie, co oczywiście się nie potwierdziło, dziecko było badane przez psychologów. Drugie nasze dziecko też musi być pod opieką psychoterapeuty, ponieważ ma lęki, jest płaczliwe, podatne na infekcje. Budzi się w nocy i krzyczy. Czuję się winna. Mogłam reagować wcześniej, popełniłam grzech zaniechania. Straciliśmy wszyscy. I tak to Dominiko dzieci cierpią przez swoich głupich rodziców. Gdybym wiedziała to wcześniej, to nie siedziałabym w tym idiotycznym chorym związku, licząc na to, że stanie się cud i mąż przestanie kochać alkohol. Mąż pić nie przestał, chociaż udaje, że wszystko ma pod kontrolą. Mam nadzieję, że będą takie osoby, które z tego listu wyciągną wnioski. Każdy alkoholik to koniec rodzinnej idylli, a początek tragedii. Pozdrawiam.

Karola

Dziękuję za list, zapraszam do dyskusji.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Ragu z jelenia

S. SADOWSKI

Ci, którzy myślą, że ta potrawa z dziczyzny wymaga wielogodzinnego sterczenia przy kuchni, mylą się. To dlatego, że mięsny wkład potrawy to polędwica jelenia, która jest bardzo delikatna i dochodzi do stanu gotowości do spożycia bardzo szybko. Danie proponują szefowie kuchni z Tarasów Wang w Karpaczu - **Adrian Kosmalski** i **Tomasz Świerkowski.**

Wyjaśnijmy co to takiego ragu czy poprawnie po francusku ragout. To po prostu w kuchni francuskiej typ potrawy z mięsa lub warzyw, pokrajanych na regularnej wielkości kawałki i uduszonych w wywarze rybnym, warzywnym lub mięsnym, niekiedy w zagęszczonym zasmażką sosie, zwykle przyprawionych ziołami lub korzeniami.

Składniki (na 4 osoby): polędwica z jelenia - 60 dkg, do marynaty: rozmaryn, czosnek, czomber i czarnuszka. Warzywa marchewka, seler, por, czosnek, cebula (wszystko razem ok. 60 dkg)

Mięso marynujemy 48 godzin. To ważne, żeby przejęło aromat użytych ziół. Mistrzowie kuchni zachęcają, żeby nie rezygnować z czarnuszki, bo to ważny element późniejszych odczuć smakowych. Mięso należy delikatnie obsmażyć, żeby zamknąć pory i zachować jego soczystość. Potem do mięsa dodajemy warzywa i razem dusimy do momentu, kiedy warzywa będą miękkie. Na końcu doprawiamy danie. Dodajemy do smaku sól, pieprz, tymianek, rozmaryn. Cały proces przygotowania tego oryginalnego dania powinien się zamknąć w 1,5 godziny. Ragu z jelenia można podawać z plackami ziemniaczanymi lub innymi dodatkami.

(sad)

Bąblowica

Nazywana także echinokokozą, to choroba pasożytnicza wywoływana przez tasiemca. Najczęściej rozwija się za sprawą dwóch typów tasiemca - jednojamowego i wielojamowego. Pierwszy z nich zazwyczaj przenoszony jest przez psy (sporadycznie koty), drugi zaś przez lisy oraz inne mięsożerne zwierzęta leśne. Człowiek naraża się na zakażenie, jedząc niemyte owoce leśne, przede wszystkim jagody, poziomki, borówki oraz maliny. Jaja tasiemca mogą być obecne również w wodzie, glebie bądź przedmiotach zanieczyszczonych odchodami zarażonego zwierzęcia. Czasem wystarczy kontakt z chorym lisem lub psem (bardzo często jaja tasiemca przyczepiają się do sierści).

Bąblowica rozwija się bardzo powoli, a pierwsze objawy choroby mogą ujawnić się nawet po 15 latach od zakażenia. Ich typ oraz skala zmian w organizmie zależy od typu tasiemca. W przypadku bąblowicy jednojamowej larwa osadza się w wątrobie lub płucach. Wokół niej pojawia się wypełniona płynem torbiel, która może osiągnąć średnicę nawet 20 cm. Przy zakażeniu bąblowicą wielojamową pasożyt również zajmuje wątrobę, ale nie tworzy wokół niej torbieli, a niszczy jej strukturę. Zakażenie przemieszcza się wraz z krwią do płuc, oczu, a czasem mózgu. Ten typ choroby jest bardzo trudny w leczeniu i zdarza się, że bywa mylony z ciężką postacią nowotworu. Ratunkiem jest przeszczep.

Obecność torbieli można potwierdzić, wykonując badania obrazowe RTG, USG, tomografię lub rezonans magnetyczny. Dodatkowo sięga się po badania serologiczne oraz molekularne. Pobierając wycinek tkanki wątroby, sprawdza się ją pod kątem DNA pasożyta.

Jest to choroba pasożytnicza, trudna do zdiagnozwoania, często przebiega bezobjawowo i wykrywa się ją przypadkiem. Objawy zależą od tego, w jakim narządzie umiejscowią się larwy, jednak ponad 90 proc. przypadków rozwija się w wątrobie.

Na co zwracać uwagę? Jeśli tasiemiec umiejscowi się w wątrobie, symptomem moze być ból w prawym podżebrzu, wywołany uciskiem, powiększającej się torbieli (dochodzi ona czasem do 20 cm średnicy); w płucach - bóle w klatce piersiowej, kaszel, krwioplucie oraz duszności, świąd skóry; nerki - występują zaburzenia czynności nerek, krwiomocz i bóle; w mózgu - bóle głowy i zaburzenia psychoneurologiczne.

Sezon zbierania runa leśnego w pełni, zbieramy jagody i grzyby, zdarza się, że konsumujemy borówki „prosto z krzaczka", a to już duże ryzyko zakażenia tasiemcem. Myjmy więc dokładnie ręce po powrocie z lasu, a jagody konsumujmy przetworzone - w pierogach i konfiturach - tak będzie bezpieczniej.

(ep)

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Rolki dziecięce (r.34-36); odzież dla nastolatka (dresy, spodnie bermudy); ciuszki niemowlęce (60-70 cm); telewizor (duży), buty do jazdy konnej (r.35); gry planszowe; dwie szafy, wersalka, fotele, ława (Mysłakowice); wózek dziecięcy 3-częściowy.

Potrzeby:

Rower; sofa; pralka; komplet wypoczynkowy lub narożnik; pralka (wąska).

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Gdy serce drgnie

Wdowa, 66 lat, 165 cm wzrostu, lekko puszysta. Posiadam mieszkanie i mieszkam sama, jestem jeleniogórzanką. Poznam pana do 78 lat, do 180 cm wzrostu. Pan może zamieszkać u mnie. Tel. 721 254 781.

Basia

Samotna, puszysta 60-latka pozna pana do 68 lat, niezależnego finansowo. Tel. 533 570 421.

Jagoda

Jestem kobietą wolną, niezależną, po 60-tce. Mam wszechstronne zainteresowania, lubię słuchać dobrej muzyki, kocham przyrodę, uwielbiam spacery i podróże. Szukam partnera, najchętniej zmotoryzowanego, do wspólnego życia. Kontakt do mnie: 579 185 584.

Czytelniczka N.J.

Poznam pana do lat 65, niepijącego alkoholu, niegrubego, z pozytywnym nastawieniem do życia. Mam 63 lata, bardzo dawno temu rozwiodłam się, jestem emerytką, mam dwoje dorosłych i samodzielnych dzieci, które są na swoim gospodarstwie. Tel. 535 560 957.

Ela

Samotna emerytka, bez nałogów, niezależna finansowo, pozna pana o ciepłym sercu do przyjaźni, a z czasem do miłości. Lubię spacery, kino. Mam 64 lata. Tel. 663 140 616

Miła

Samotny pan z temperamentem, bez nałogów i zobowiązań, 48 lat, pozna panią w wieku 40-55 lat. Pani może być puszysta. Lubię przyrodę, dobry film, długie spacery. Może razem wybierzemy się na ten spacer? Mój nr telefonu 513 618 650

Andrzej

Witam. Nie na dziś, nie na jutro, lecz na całe życie. Szukam dziewczyny. Wiek 32-36 lat, najlepiej - pannęa. Ja kawaler z okolic Jeleniej Góry. Tel. 663 548 818.

Kawaler

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może właśnie szukam Ciebie? Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 40-48 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej, której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć uroki życia - każdej chwili. Jestem miłym, sympatycznym blondynem. Uwielbiam podróże, spacery. Lubię słuchać muzyki oraz biegać. Nie lubię samotności. Jeśli zainteresował Ciebie mój anons, pisz już dziś, bo czas tak szybko ucieka, a we dwoje jest raźniej. Życie jest piękne. Tel. 514 568 438.

Andrzej

Emeryt pozna panią z okolic Jeleniej Góry w celu bliższej znajomości. Tel. 696 359 131

Emeryt

Jesteś absolutnie szczuplutka, miła, mądra, masz 21-34 lata i chcesz poznać kogoś o bogatym wnętrzu i dobrym serduszku? Ja 39 lat, 173 cm wzrostu, szczupły, bez zobowiązań... Jeśli interesuje Cię długotrwała przyjaźń, a może coś więcej, zapraszam (dziecko nie jest przeszkodą). Tylko poważne oferty. Wstępnie proszę o mms tel. 665 874 899.

Bliźniak

Pan, wysoki, wolny, niezależny finansowo-mieszkaniowo, bez nałogów, pozna Panią do lat 60, której dokucza samotność - spacery, rower, urlopy w okolicach Jeleniej Góry. Pani o kobiecych kształtach, bez nałogów, lubiąca spacery i ceniąca przyjaźń, bo o reszcie zadecyduje czas. Tel. 518 649 794.

Leszek

Nawet zimna herbata smakuje lepiej we dwoje. Napisz anons i daj sobie szansę na poznanie osoby, która być tchnie w Twoje dotychczasowe życie odrobinę szaleństwa. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. 76 764 63 66, e-mail: ela@nj24.pl

Nawozy jesienne

Niestety, czas płynie nieubłaganie szybko i powoli musimy pomyśleć o nadchodzącej zimie. Miesiące długich słonecznych dni powoli dobiegają końca a wraz z końcem lata musimy ponownie zadbać o nasze rośliny i zakupić nawóz jesienny. I chociaż jego nazwa wskazuje na stosowanie jesienią, to jest to mylne, bowiem nawozy jesienne możemy stosować już od połowy sierpnia.

Rośliny cebulowe także możemy podsypać nawozem jesiennym.

Mają one na celu przygotować rośliny do zbliżających się chłodniejszych dni, a z czasem do zimy. Nawozy jesienne to takie, które zawierają bardzo mała dawkę azotu a charakteryzują się bardzo dużą zawartością fosforu i potasu. Dzięki tym pierwiastkom rośliny znacznie lepiej będą znosiły mróz. Prawidłowo zastosowany nawóz jesienny przynosi następujące korzyści:

- lepsze przygotowanie roślin do zimy
- zwiększenie mrozoodporności
- lepszy start na wiosnę, lepsze plonowanie.

Sklepy ogrodnicze oferują trzy grupy nawozów jesiennych: uniwersalne, do iglaków i do trawników. Bardzo dobry efekt przynoszą nawozy jesienne do iglaków, które zapobiegają przemarzaniu i brązowieniu igieł. Nawozy te wzbogacone są o większą dawkę żelaza i magnezu. Nawozy jesienne uniwersalne warto stosować pod drzewa i krzewy owocowe oraz rośliny kwitnące, zawiązujące pąki kwiatowe już na jesień. U tych roślin składniki nawozu jesiennego wspomagają zawiązywanie pąków kwiatowych a w efekcie przyczyniają się do obfitszego kwitnienia i plonowania w roku następnym. Pamiętajmy, aby stosować nawóz zgodnie z instrukcją na opakowaniu, wiele z nawozów wymaga przemieszania z glebą, w celu szybszego uwalniania się nawozu.

Przetacznik kłosowy

Bylina dorastająca do 30 cm wysokości, chociaż bywają różne odmiany przetaczników, które potrafią dorastać nawet do 2 m wysokości. Rośliny te są mało wymagające i nie sprawiają trudności w uprawie. Przetacznik kłosowy tworzy krzaczaste kępy. Łodygi są wzniesione, a na ich końcach występują, najczęściej w kolorze fioletowym, niebieskim lub białym gęsto wzniesione kwiatostany. Okres kwitnienia rozpoczyna się w czerwcu i trwa aż do końca lata. Przetacznik należy do grupy roślin miododajnych. Roślina najlepiej rośnie na glebach suchych, piaszczystych, w miejscu słonecznym. Ten wieloletni, pięknie kwitnący kwiat znakomicie nadaje się dla początkujących ogrodników: jest on całkowicie mrozoodporny, a także znakomicie znosi suszę. Aby pięknie kwitł, nie wymaga specjalnych zabiegów a wręcz nie lubi zbytniego nawożenia - głównie azotem. Jedyną wadą rośliny jest brak tolerancji na zalewanie, dlatego tak ważne jest, aby zastosować odpowiednią dawkę drenażu, sadząc bylinę w doniczce. W tym miejscu zwrócę uwagę, że rośliny stałe w ogrodzie, czyli takie, które zimują, najlepiej rosną i rozwijają się w gruncie. Sadzone w doniczkach, mogą mieć problem z przezimowaniem. Aby zwiększyć szanse na przezimowanie bylin w doniczkach, pamiętajmy, by wybrać dla nich doniczki o dużo większym rozmiarze niż doniczka, w której kupiliśmy roślinę, oraz zabezpieczmy je na zimę, przykrywając byliny gałęziami lub słomą. Przetacznik kłosowy bardzo ładnie prezentuje się na rabatach, skalniakach bądź przy murkach. Można sadzić go jako pojedynczy egzemplarz lub w grupach, łącząc go z innymi roślinami.

Przetacznik kłosowy pospolicie występuje w Europie i Azji.

Czosnek Krzysztofa

Czosnek Krzysztofa jest rośliną przyciągającą pszczoły i motyle.

Już niebawem, bo w połowie sierpnia, w sklepach ogrodniczych zaczną pojawiać się cebulki kwiatowe. Cebulki sadzone do gruntu będą jesienią, a swoimi kwiatami obdarują nas wiosną lub latem, w zależności od rodzaju. Dlatego warto już dziś zapoznać się z ofertą kwiatów, bowiem wiosną będzie już za późno, aby posadzić je w ogrodzie. Dziś przedstawię czosnek Krzysztofa: jest to bylina, którą wysadzamy do gruntu z cebuli właśnie jesienią. Roślina dorastająca nawet do 70 cm wysokości, ma pokrój wzniesiony i nie jest trudna w uprawie. Okres kwitnienia przypada na początek lata i trwa do lipca. Ta ozdobna roślina, o charakterystycznych kwiatostanach o średnicy do 30 cm, występuje w kolorze fioletowym. Kwiatostany, które tworzą gwiazdkowate małe kwiatki, znajdują się na szczycie bezlistnej, sztywnej łodygi. Czosnek wytwarza długie, ostro zakończone liście, gdzie górna strona jest gładka, zielona, a spód pokryty białymi włoskami. Liście nie stanowią większego waloru dekoracyjnego, podczas kwitnienia zasychają. Dlatego warto sadzić je w sąsiedztwie roślin, które przysłonią puste miejsca po przekwitającym czosnku. Warto wspomnieć, że czosnek wydziela, przyjemny i miodowy zapach, który odczuwalny jest przy jego ścinaniu, później po przekwitnięciu kwiatostany ładnie się zasuszają. Czosnek jest łatwy w uprawie. Aby dobrze rósł, należy zapewnić mu słoneczne, osłonięte od wiatru miejsce. Nie lubi nadmiernej wilgoci, dlatego nie należy go intensywnie podlewać. Jest mrozoodporny, ale warto przykrywać go na zimę dodatkową warstwą ściółki. Gleba powinna być przepuszczalna, lekka i próchnicza. Czosnek możemy wysadzać do gruntu od połowy września do połowy października. Głębokość sadzenia cebul to 12 cm od gruntu do podstawy cebuli. Podczas wegetacji zaleca się nawozić czosnek, nawozem wieloskładnikowym. Czosnek jest bardzo dekoracyjną rośliną, dlatego warto sadzić go na rabaty i kwietniki. Bardzo ładnie prezentuje się w wazonie jako kwiat cięty. Warto w tym miejscu wspomnieć, że bardzo długo zachowuje on swoją świeżość, potrafi atrakcyjnie wyglądać nawet do 4 tygodni po ścięciu.

Teksty i zdjęcia: P. Walczak

Wspomnienie

o ppłk. Leszku Drewniaku (1951-2007)

Pułkownik tajnych misji w siłach specjalnych

„Są ludzie i chwile, których się nie zapomina"

Prekursor karate w Polsce - pierwszy uzyskał stopień mistrzowski dan - jeden z najsłynniejszych trenerów i sędziów. W 1990 roku brał udział w tworzeniu formacji wojskowej (Grupa Reagowania Operacyjno - Mobilnego). Wcześniej, od 1984 roku, oficer Biura Ochrony Rządu. Prawie całe zawodowe życie służył w siłach specjalnych. Brał bezpośredni udział w ochronie VIP-ów w sytuacjach szczególnego zagrożenia, m. in. papieża Jana Pawła II, prezydentów: USA Ronalda Reagana i Rosji Michaiła Gorbaczowa, a także płk. Ryszarda Kuklińskiego.

Leszek Drewniak wykonywał tajne zadania, dlatego Jego nagła śmierć wzbudziła wiele plotek. Martwego, na klatce schodowej w kamienicy na warszawskiej Pradze, znaleźli sąsiedzi wracający z kina. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci był zator żylny. To powikłanie po przebytej wcześniej operacji nogi. Nie chciał zwolnić tempa, nie słuchał próśb kolegów, za wcześnie wstał z łóżka.

- Leszek był niezłomny i niezmordowany. Uwierzyliśmy nawet, że jest wieczny i niezniszczalny, że żadna słabość nie jest w stanie Go pokonać. Tak wiele nas nauczył - wspomina płk Piotr Palong.

Współtwórca i zastępca dowódcy jednostki wojskowej GROM. Mistrz i nauczyciel tysięcy karateków. VI dan. Prawdziwy bohater. Taki napis widnieje na Jego grobowcu, na cmentarzu wojskowym na stołecznych Powązkach. Nagła śmierć pułkownika była szokiem dla karateków i komandosów. Nikt się nie spodziewał, że tak niespodziewanie i szybko, w przededniu 56. urodzin, odejdzie człowiek pozytywnie nastawiony do życia, pełen sił, energii i życzliwości, zawsze pogodny, uśmiechnięty i spokojny. Otwarty na innych ludzi, których zawsze szanował, i kiedy mógł, to im pomagał. Nigdy nikogo nie oceniał. Na pogrzeb Leszka przyszło ponad dwa tysiące przyjaciół, byłych żołnierzy GROM-u, karateków, harcerzy, strzelców i znajomych. Hołd zmarłemu oddali bohaterowie tajnych operacji z misji na Haiti, Bałkanach, w Afganistanie i w Iraku.

- Gdyby Leszek chciał opowiadać o tym, co robił, to powstałaby świetna powieść akcji - mówił dziesięć lat temu twórca i pierwszy dowódca GROMU-u, generał brygady Sławomir Petelicki (1946-2012). - Leszek uczył mnie karate i innych sztuk walki. Bardzo mi imponował. Pomysł utworzenia GROM-u bardzo Leszkowi spodobał się. Powiedział: - To jest coś dla nas. Tak zaczęła się nasza prawdziwa, męska przyjaźń. W jednostce Leszek miał przydomek „Diabeł". Z uśmiechem wszedłby nawet do piekła. Był bardzo odważny. Z pierwszej zagranicznej operacji GROM-u na Haiti, w 1994 roku, wrócił z Krzyżem Zasługi za Dzielność, najwyższym odznaczeniem nadawanym żołnierzom w czasie pokoju. W czasie służby odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jako zastępca dowódcy GROM-u ds. szkolenia uczył młodych komandosów taktyki walki, odwagi, patriotyzmu, poświęcenia i uczciwości. Dla żołnierzy był niedoścignionym wzorem skromności i życiowej mądrości oraz profesjonalizmu. Ppłk Leszek Drewniak ukończył „The Specjal Training Group Counterterrorist Tactical Unit Course" - dwuletni kurs działań antyterrorystycznych. Brał udział w pierwszych szkoleniach GROM-u w Stanach Zjednoczonych. Ukończył Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie i Akademię Spraw Wewnętrznych. Od 2001 roku, jako podpułkownik rezerwy, pełnił funkcję prezesa zarządu Fundacji Byłych Żołnierzy Jednostek Specjalnych GROM oraz dyrektora Ośrodka Szkolenia Fundacji GROM. Był wykładowcą akademickim. W Centrum Szkoleń VIP i w Policealnych Szkołach prowadził zajęcia z ochrony osób i taktyki interwencji.

`Leszek Drewniak był jednym z założycieli Polskiego Związku Karate, w latach 1981-1984 kierownikiem wyszkolenia związku. Dyplomowany trener karate i dżudo. Coach kadry narodowej karate shotokan (1991-1991), szkolił akademicką kadrę AZS w karate (2001-2007). Posiadał stopnie mistrzowskie: VI dan w karate i IV dan w ju-jitsu. Wychował ponad pięć tysięcy karateków.

- Od 1981 roku Leszek stale przyjeżdżał do Kowar, Jeleniej Góry i Wrocławia, na seminaria karate i prywatnie. Nawet kilka razy w roku. Szkolił naszych zawodników z klubu MZKS „Olimpia" (od 2008 roku nowa nazwa KS Funakoshi Shotokan Karate) i z klubów całej Polski. Jego seminaria, prowadzone wspólnie z prezydentem naszej federacji Kenethem Funakoshim, oraz zgrupowania w Łagowie Lubuskim i Kamieniu Pomorskim bardzo podniosły poziom sportowy dolnośląskiego karate. Dr Paweł Piepiora (7 dan), o którym Leszek mówił, że jest Jego ostatnim uczniem i nadzieją polskiego karate, wywalczył pięć medali mistrzostw świata w kumite, Dorota Skórzecka i Grzegorz Truchanowicz po cztery, w tym wszyscy po dwa złote krążki w RPA i we Włoszech.

- Leszek kochał góry. Na karkonoskich szlakach dobrze wypoczywał i „ładował akumulatory". Turystyka była jedną z Jego pasji. Z moim przyjacielem chodziliśmy na czeskie piwo i knedliki - wspomina wiceprezes Polskiego Związku Karate, prezes Dolnośląskiego Związku Karate we Wrocławiu, Janusz Piepiora (7 dan).

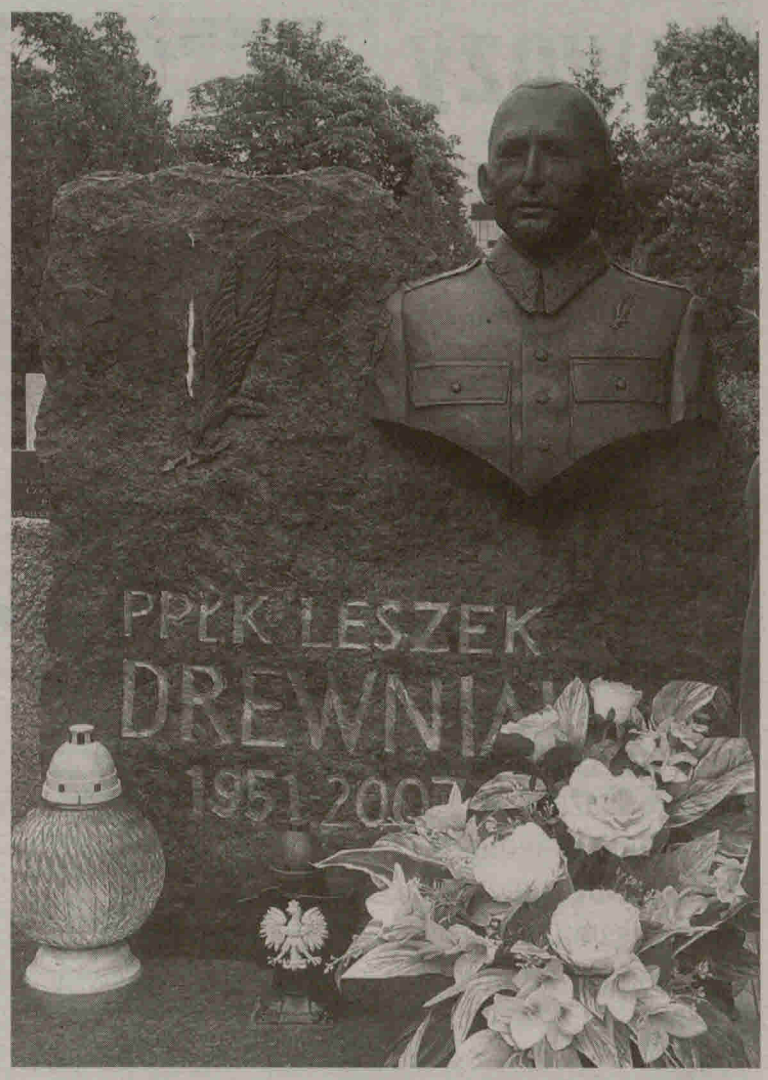

- Kolega Leszek Drewniak był honorowym członkiem naszego Klubu FSK. Wszystkie imprezy, które organizowaliśmy, włącznie z mistrzostwami świata, były okazją do przedstawienia Leszka szerszej publiczności. Leszek towarzyszył nam na wszystkich obozach sportowych. Potem, przy okazji seminariów szkoleniowych, organizowaliśmy turnieje poświęcone Jego pamięci. Co roku, wraz z żoną Barbarą, odwiedzamy Leszka, zapalając znicze i składając kwiaty na Jego grobie. Robimy to w imieniu karateków z klubu FSK Kowary - mówi prezes Ryszard Dwornik (5 dan).

Prezes wrocławskiego klubu Bushidan, wiceszef Dolnośląskiego Związku Karate, Jerzy Urban (6 dan) bardzo dobrze pamięta i wspomina wszystkie seminaria kowarskiego klubu, w których uczestniczył shidan Leszek Drewniak.

- Seminaria szkoleniowe zawsze wzbudzały wielkie zainteresowanie, gdyż ogromna wiedza, doświadczenie i uwagi, którymi Leszek dzielił się z taką szczerością i łatwością, do dzisiaj są dla mnie bardzo cenne i staram się nimi kierować. To był bardzo serdeczny i ciepły człowiek. Jestem dumny, że mogłem Go poznać. Śmierć Leszka byla przedwczesna i niepotrzebna. Gdyby nadal żył, polskie karate mogłoby sporo zyskać. Brakuje mi Leszka jako trenera i człowieka.

- Leszek Drewniak był przyjacielem domu, często u nas w Kowarach mieszkał. Przyjeżdżał sam lub z ukochaną córką Małgosią. Uwielbiał nietypowe jak na ówczesne czasy jedzenie, chińskie i wietnamskie. Często wspominał Kambodżę, Kazachstan, Ural. Bardzo lubił dzikość, górskie klimaty, porośnięte tereny. Marzył o swoim domu w dzikiej części gór, bez ogródka, ale z drzewami. Leszek dużo i ciekawie opowiadał o życiu i zwyczajach w różnych krajach, nigdy o swojej pracy. Za to na okrągło mógł mówic o Gosi, karate i o przyrodzie. Wstawał bardzo wcześnie i biegał albo ćwiczył. Był dobrym duchem sportów walki. Leszek miał bardzo dobry wpływ na mojego męża Janusza - zapewnia Elżbieta Zakrzewska.

Córka Leszka Drewniaka, Małgorzata Marczewska, do dzisiaj nie może pogodzić się z tym, że taty już nie ma. W wielu trudnych sytuacjach Jego brak jest odczuwalny.

- Tata był dla mnie ideałem mężczyzny i wzorem do naśladowania. Swoim sposobem życia pokazał mi, że warto mieć pasję. Mama Lidia też była dumna ze swojego poznanego na dyskotece mężczyzny (30 lat małżeństwa). Tata często wyjeżdżał na zgrupowania, obozy, zawody, misje zagraniczne, mama poświęciła się rodzinie. Tata przekonywał, że w każdej sytuacji można znaleźć jakąś dobrą stronę. Dzięki optymizmowi łatwiej uporać się z problemami. Tata miał wielkie serce dla zwierząt i przyrody. Od niego przejęłam miłość do gór i aktywnego spędzania czasu. Kupował i czytał masę książek, miał olbrzymią wiedzę na wiele tematów. Na każde zadane pytanie zawsze otrzymywałam odpowiedź. Teraz tata jest daleko, ale w domu i w pracy mam zdjęcia, na które patrzę, i nadal czuję Jego wsparcie - mówi Małgorzata Marczewska.

Henryk Stobiecki

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS"
Dom Pogrzebowy KREMATORIUM
Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul.Wiejska 4b
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)
tel. **757522582**; kom. **601748441**
www.anubis-pogrzeby.pl

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN"
Jelenia Góra,
ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9,
tel. **75 75 258 97**
kom. **502 34 10 50**

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

DACIA

Wakacje pełne radości

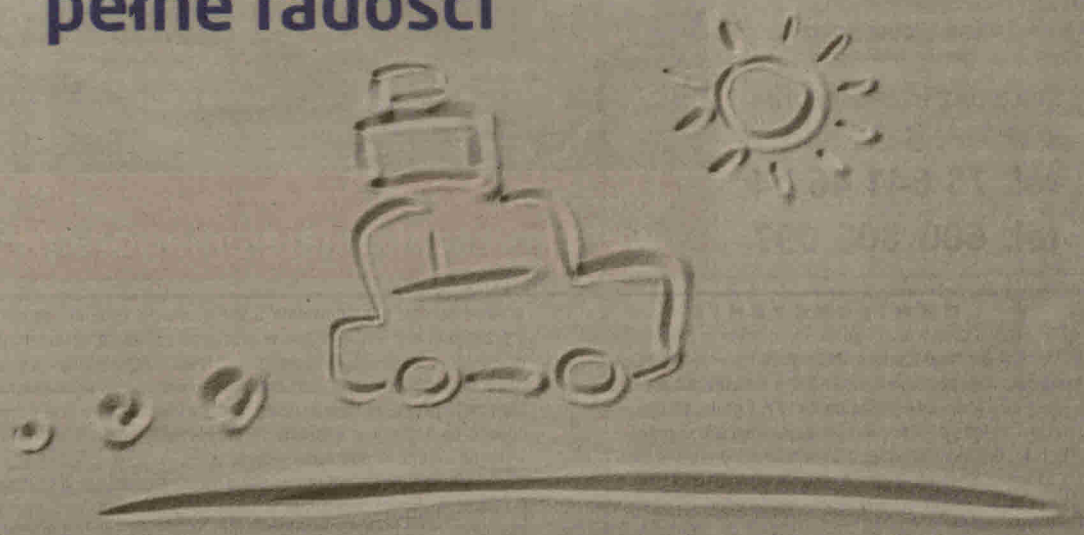

Kontrola letnia
za 79 zł
+ środek do usuwania owadów IXTAR
01.06 ś 31.08.2017

DACIA

www.dacia.pl

DZIĘCIOŁOWSKI SP. Z O.O.
JELENIA GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75 754-34-20, 75 764-50-00

Media Expert to jeden z liderów w branży RTV, AGD, IT/MM. Obecnie poszukujemy osoby do pracy w elektromarkecie na stanowisku:

Doradca ds. Sprzedaży i Usług

Miejsce pracy: Jelenia Góra

Co możesz zyskać pracując u nas:
- Umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Preferencyjne warunki zakupu sprzętu z oferty Media Expert
- Ubezpieczenie dla Ciebie i Twoich bliskich
- Możliwość skorzystania z dofinansowania karty MultiSport
- Specjalne premie świąteczne oraz liczne konkursy sprzedażowe
- Pomoc i opiekę naszej fundacji „Włącz się" dla Ciebie i Twoich bliskich

Od kandydatów oczekujemy:
- Doświadczenia w sprzedaży usług lub udzielaniu kredytów ratalnych (mile widziane)
- Chęci poszerzania wiedzy z zakresu technik sprzedaży
- Łatwości w nawiązywaniu kontaktów
- Umiejętność radzenia sobie ze stresem
- Niekaralności

Pracując u nas będziesz odpowiedzialny/a za:
- Udzielanie klientom kredytów ratalnych
- Sprzedaż usług z oferty elektomarketu Media Expert
- Kompleksową obsługę klienta według standardów firmy
- Realizację planu sprzedaży na jak najwyższym poziomie
- Dodatkowo sprzedaż sprzętu RTV/AGD/IT

Prosimy o przesłanie swojego CV poprzez stronę www.kariera.mediaexpert.pl W zakładce OFERTY PRACY (zamieszczona w prawym górnym rogu) proszę o wybranie interesującej Państwa oferty i zaaplikowanie na nią za pomocą przycisku „Aplikuj teraz". Chcesz dowiedzieć się więcej o pracy w Media Expert? Wejdź na stronę www.kariera.mediaexpert.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: *„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez TERG S.A., zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych przy realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie Danych Osobowych (DZ.U. nr 101, poz. 926)"*

mediaexpert

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Jeżów Sudecki
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Jeżów Sudecki

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2016 r. poz. 353 ze zmianami) oraz w związku z Uchwałą Nr XIV/108/2016 Rady Gminy Jeżów Sudecki z dnia 27 stycznia 2016 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Jeżów Sudecki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 19 lipca 2017 r. do 18 sierpnia 2017 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Jeżów Sudecki, ul. Długa 63, 58-521 Jeżów Sudecki, w pokoju 106 w godz. od 7:30 do 14:00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **7 sierpnia 2017 r.** w sali Euroregionalnego Centrum Spotkań Gmin Partnerskich w Jeżowie Sudeckim ul. Kręta 27 o godz. 13:00.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie studium lub prognozie oddziaływania na środowisko projektu studium, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu studium należy składać na piśmie do Wójta Gminy Jeżów Sudecki z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **11 września 2017 r.**

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowiska należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu prowadzonego przez Urząd Gminy Jeżów Sudecki lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. z 2001 r. Nr 130, poz. 1450 ze zmianami) na adres: **geodezja@jezowsudecki.pl** z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **11 września 2017 r.**

Wójt Gminy Jeżów Sudecki
Edward Dudek

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Wierzbicki Kancelaria Komornicza ul. Pocztowa 6/2 w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w zw. z art. 955 kpc,

że **w dniu 18-10-2017 r. o godz. 14:20 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 124** odbędzie się

I L I C Y T A C J A N I E R U C H O M O Ś C I

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 15, o powierzchni użytkowej 44,90 m kw., składający się z jednego pokoju, kuchni, łazienki z WC oraz przedpokoju, położony w Jeleniej Górze, gmina Jelenia Góra, powiat Jelenia Góra. Lokal usytuowany jest na II piętrze budynku mieszkalnego wielorodzinnego, przy ul. Chełmońskiego 15. Nieruchomość budynkowa posadowiona jest na działce ew. nr 306/10, obręb nr 0032, AM-4, o powierzchni 0,0723 ha. Do lokalu przynależy udział związany z własnością lokalu 500/10.000 we wspólnych częściach budynku oraz w prawie użytkowania wieczystego gruntu. Lokal objęty jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00073853/4 i zgodnie z jej zapisami stanowi własność dłużnika egzekwowanego Andrzeja Nowickiego.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 55.200,00 zł.

Cena wywołania wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę 41.400,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć **rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 5.520,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. (SWIFT: BPKOPLPW) nr 03 1020 5226 0000 6002 0459 3556.** Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Firma Ładziński Zakłady Metalowe

Zatrudni:
Ślusarzy/spawaczy konstrukcji metalowych

Wymagania:
uprawnienia, znajomość rysunku technicznego, doświadczenie
Mile widziana grupa niepełnosprawności

Cv+list motywacyjny prosimy przesyłać na adres:
biuro@prokostal.pl
Tel. 75 64-35-400

nowiny

E-WYDANIE Nowin Jeleniogórskich !
CZYTAJ NA TABLECIE, SMARTFONIE, KOMPUTERZE, LAPTOPIE !
Kup na egazety.pl / eprasa.pl

Nabór pracownika do Działu Kwestury

KARKONOSKA PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA W JELENIEJ GÓRZE
ZATRUDNI

Pracownika ds. księgowych w Dziale Kwestury

Do podstawowych zadań osoby zatrudnionej na tym stanowisku należeć będzie:
- prowadzenie i pełna obsługa rejestrów księgowych polegająca w szczególności na:
a) kompletowaniu dokumentów danego rejestru, należyte gromadzenie, przechowywanie i zabezpieczenie dokumentów księgowych,
b) prowadzeniu likwidatury dokumentów rejestru poprzez sprawdzenie dokumentu pod względem zgodności z przepisami Ustawy o rachunkowości oraz wymogami wynikającymi z Zarządzeń wewnętrznych dotyczących obiegu dokumentów;
c) zatwierdzaniu dokumentów do księgowania w danym miesiącu poprzez złożenie podpisu, dekretacja i księgowanie kompletnych i prawidłowych dokumentów rejestru zgodne z Zakładowym Planem Kont,
d) kontrola prawidłowości księgowań danego rejestru, rzetelności obrotów oraz prawidłowości powiązań miedzy kontami;
- prowadzenie analityki kont zgodnie z zasadami ZPK poprzez:
a) analizę prawidłowości zapisów i sald na kontach analitycznych,
b) prowadzenie windykacji należności,
c) dbałość o terminowe regulowanie zobowiązań;
- wystawianie faktur VAT dotyczących sprzedaży usług (poza dydaktycznymi);
- wystawianie not odsetkowych, not korygujących w swoich rejestrach;
- prowadzenie rejestru VAT sprzedaży;
- prowadzenie ewidencji pozabilansowej materiałów na składzie (karty biblioteczne);
- organizowanie pracy w sposób zapewniający prawidłowe i racjonalne wykonywanie przydzielonych czynności;
- obsługa programów z systemu SYMFONIA: Finanse i Księgowość, Faktura.

Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia wyższego ekonomicznego;
- dobrej znajomości programu Symfonia;
- dobrej, praktycznej znajomości MS Office;
- dobrej znajomości ustawy o rachunkowości;
- dyspozycyjności;
- kreatywności, komunikatywności;
- wysokiego poziomu komunikacji interpersonalnej;
- umiejętności pracy w wielu obszarach jednocześnie i pod presją czasu.

List motywacyjny należy dostarczyć w terminie do dnia 20.08.2017 r. do Sekcji Kadr, ul. Lwówecka 18, 58-503 Jelenia Góra, tel. **75 64 53 323**, e-mail: **kadry@kpswjg.pl**

nowe mieszkania już od 3900 zł/m²

RADEXDEVELOPER
Spełniamy marzenia

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA
ul. Wolności 5, 58-500 Jelenia Góra

tel. 75 641 46 14
tel. 600 806 097

Już dziś zamieszkaj na malowniczym osiedlu przy ul. JUNAKÓW
www.mieszakaniajeleniagora.pl

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art.953 kpc w związku z art. 983 kpc że w dniu **14 września 2017 r.** o godz. **12:00** w Sądzie Rejonowym w Kamiennej Górze przy ul. Wojska Polskiego 36 (sala nr 37) odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej niezabudowanej o numerze ewidencyjnym 410/6 i powierzchni 1,0678 ha położonej w gminie Marciszów, Świdnik, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Kamiennej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1K/00025833/8.
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **35.600,00 zł**
Cena wywołania nieruchomości wynosi: 2/3 wartości oszacowania tj. kwotę **23.733,33 zł**
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **3.560,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).
Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: **80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A.**, tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - **KM 1345/14** (imię i nazwisko licytanta)". Rękojmia może być również złożona w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.
Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze sygn. akt. sądowych **I Co 90/16.**
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.
Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Kontakt:

Telefon komórkowy:
697 397 297
690 919 990

Stacjonarny:
75 75 22 980

biuro@artdomdeveloper.pl

Na atrakcyjnych warunkach wynajmę bądź sprzedam lokale użytkowe w ścisłym centrum Jeleniej Góry.

BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl
OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

NIERUCHOMOŚCI STĘPIEŃ
www.stepien.org.pl
Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości
JESTEŚMY SKUTECZNI!!!
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

LOKALE

NOWE mieszkania w Jeleniej Górze z windą, garażem, komórką od 36 m- 60 m obok „Aldi", 698-277-033; 692-378-876. K885-G

SOSNÓWKA- do wynajęcia mieszkanie i pomieszczenie na każdą działalność. Tel. 601-311-859. K910-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, Cieplice, 505-789-767. K915-G

KUPIĘ mieszkanie 2-pokojowe z balkonem w bloku do 50 m kw. z KW niezadłużone do wprowadzenia się, płatne gotówką. Tel. 782-441-596. K973-G

DO WYNAJĘCIA lokal na usługi Jelenia Góra, Wiejska 4e (dawna „Zorba"), 75/64-21-927; 576-727-413. K978-G

WYNAJMĘ mieszkanie 35 m kw. Noskowskiego, 505-801-466. K1006-G

ZAMIENIĘ kwaterunkowe 64 m kw. na mniejsze, 691-996-307. K1010-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. K1015-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka centrum Jeleniej Góry. Tel. 574-172-156. K1019-G

WYNAJMĘ lokale, 736-949-755. K1021-G

LOKAL centrum 78 m kw. trzy pokoje, piwnica, pomieszczenie gospodarcze, II piętro. Panele, okna pcv nowe, drzwi wewnętrzne, 189.000 do negocjacji, 509-663-206. K1026-G

WYNAJMĘ mieszkanie 52 m kw, umeblowana kuchnia, 784-920-605. K1027-G

NIERUCHOMOŚCI

ZIEMIĘ z wykopu sprzedam, 602-699-310.

DZIAŁKĘ w Staniszowie sprzedam 1352 m kw. Tel. 602-699-310. K886-G

TANIO sprzedam 8 ha w okolicy Jeleniej Góry 3 ha w Wleniu;1,8 zł za 1 m kw. tel. 505058665. K917-G

KUPIĘ garaż na Zabobrzu ul. Karłowicza lub okolice. Murowany. Tel. 665-488-866 lub 0049/160-997-177-54. K918-G

SPRZEDAM działkę 1098 m kw. na osiedlu Czarne, cena 90000 zł Tel. 503119006. K927-G

DZIAŁKA 1352 m kw. w Staniszowie sprzedam, 602-699-310. K931-G

SPRZEDAM pawilon murowany na placu targowym- Cieplice. Tel. 668-312-212. K947-G

OSTATNIA nieruchomość na osiedlu „Muzyczna Polanka" w Staniszowie. Dom w stanie surowym otwartym, działka 1600 m kw. z mediami. Urokliwe i spokojne położenie. Tel. 607-360-220.K981-G

KUPIĘ dom do 100 m kw., 880-489-100.

SPREZEDAM dużą działkę pod zabudowę, 880-489-100. K982-G

OKAZJA- sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. K986-G

SPRZEDAM dom o pow. 250 m w Jeleniej Górze (Jagniątków) dwupoziomowe, ena 295.000 do negocjacji. Kontakt: 504-784-355. K1018-G

KUPIĘ działkę pod turystykę Świeradów, Szklarska, okolice, 501-077-054. K706-K

WYNAJMĘ 2 domy w okolicach Bolesławca dla obywateli z Ukrainy i Polski. Kontakt: 784-640-541. K959-K

KARPACZ. Sprzedam dwie duże malowniczo położone u podnóża góry „Strzelec" działki około 3ha możliwość zabudowy, niedaleko centrum, 609-485-413. K1075-K

Burmistrz Kamiennej Góry
informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone wykazy z dnia 7 sierpnia 2017r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J1744-G

POMOC drogowa, 506-536-136. J2098-G

SPRZEDAM ciągnik C330, 724-038-713; 783-798-767.K1001-G

SPRZEDAM VW passat, 1999, zarejestrowany, cena 3.500,- Tel. 783-551-813. K1011-G

MERCEDES A-170 rok 2001, zarejestrowany w Polsce 2006, jeden właściciel, diesel, stan licznika 152000, sprawny, ekonomiczny, cena 7.500, Tel. 794-789-839. K1016-G

SPRZEDAM radia samochodowe, 736-948-755. K1020-G

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K1051-K

KUPIĘ stare motocykle- części: silniki, ramy, baki, koła, kosze oraz wojenne przedmioty: szable, bagnety, hełmy, czapki, mundury, odznaki, 505529328. K1109-K

AUTO- SZYBY
HAKI HOLOWNICZE
Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89; 664-006-152

GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE
KOJCE DLA PSÓW
BRAMY GARAŻOWE

PRODUCENT
75/64-09-205, 509-038-426
www.robstal.pl

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW
Jeżów Sudecki, Długa 17
75/713-74-12

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J1745-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. K760-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka, 509675586. K131-K

KSIĄŻKI kupię, dojazd. Tel. 669969306. K861-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. J2043-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. J2079-G

BUKOWE kominkowe, 506-070-359. K207-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. K724-G

MIÓD 784-920-007. K781-G

BRAMY garażowe Hormann 2,75x 2,75 sztuk pięć. Tel. 604-410-290. K849-G

BRYKIET/ Pellet. Brykiet dębowo- bukowy, w formie wałka i kostki. Pellet 6 mm sosnowy 18,7 kJ/ kg, 730-546-118. K926-G

DREWNO opałowo- rozpałkowe oflisy okorki 80 zł/m długie; pocięte, porąbane na 25 cm po 110 zł/m, darmowy transport, 727-235-168. K966-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. K13-K

DREWNO piecowe liściaste suche długość 30 cm. Tel. 601-799-452. K1047-K

Drewno kominkowe opałowe
Świerk 130 zł/m3;Buk 210 zł/m3
Mix liściaste 160zł/m3
Tel. 513-673-934

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1714-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300. J1731-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J1732-G

MALOWANIE, 609-172-300. J1734-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J1746-G

DOMOFONY- montaż, modernizacje, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J1773-G

GAZOWE przeglądy, 604-569-785.

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785. J1905-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J1937-G

OGÓLNOBUDOWLANE, 579-258-419. J1958-G

STUDIO Parkiet „Kornik": cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. J2012-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. J2013-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480. J2014-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2036-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, plisy, dzień- noc, rolety zewnętrzne, montaż, naprawy, 604-460-139. J2060-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2095-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2100-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, 570-558-209. K3-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. K5-G

ANTENY zbiorcze, wspólnoty, 75/644-50-80.

TELEWIZJA hotelowa, pensjonaty, 75/644-50-80. K55-G

WKŁADY kominowe- montaż, sprzedaż, 608-495-534. K218-G

KOSZENIE trawników, aeracja, nawożenie, 502-393-358. K432-G

DACHY solidne.pl remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. K258-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis, 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. K261-G

DACHY nowe pokrycie, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 736-755-030. K311-G

DOMOWE remonty naprawy, 739-692-774. K448-G

MALOWANIE, 606-734-030. K629-G

KOSZENIE trawy, profesjonalnie, 511-097-022. K644-G

MALOWANIE, remonty, czysto, bez nałogów, 660-854-939. K679-G

CLEANEX sprzątanie, mycie okien, pranie dywanów 792-036-065. K681-G

KOSZENIE trawy 661-924-133. K682-G

PRZEPROWADZKI, 660-468-908. K686-G

PRANIE dywanów, 602-741-924.

MONTAŻ mebli, 602-741-924.

MALOWANIE, 602-741-924. K687-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. K722-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. K729-G

REMONTY- 605-573-611.

KOMPLEKSOWO- 605-573-611.

PROFESJONALNIE- 605-573-611.

GLAZURA- 605-573-611.

REGIPSY- 605-573-611.K731-G

ROLETY, „Ares", 75/76-43-430.

ŻALUZJE „Ares", 75/76-43-430. K758-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg, odnawianie schodów, drzwi, okien. Tel. 695-823-040. K799-G

ELEKTRYK, 664-475-323. K821-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. K825-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K839-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. K867-G

USŁUGI koparko-ładowarką-młot- tanio, 886-666-896. K880-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. K897-G

ZDUN, 887-095-801. K900-G

KOPARKO-ŁADOWARKA; Brukarstwo- układanie kostki brukowej, granitowej, ogrodzenia- rabaty, 665-32-30-34. K902-G

TAPETOWANIE, malowanie-gwarancje, 514-904-993. K914-G

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. K921-G

USŁUGI C.D.

CIESIELSTWO, dekarstwo, ślusarstwo, spawalnictwo. Tel. 508-436-728. K930-G

DACHY 602-88-44-80. K932-G

BRUKARSTWO -granit, 502-238-662. K935-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz-tanio, solidnie, 604-922-815. K946-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. K948-G

PRZEPROWADZKI, transport, 535-197-611.

REMONTY mieszkań, usługi ogólnobudowlane, 535-197-611. K949-G

PODNOŚNIKI koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. K959-G

SERWIS komputerowy z dojaz-dem, 605-233-937. K960-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. K961-G

ROBOTY ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. K962-G

PRZEPROWADZKI, 694-559-227. K963-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. K964-G

PRZEPROWADZKI- transport towarów różne gabaryty: paczek, listów; szybki przewóz ludzi, itp., 694-559-227. K967-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, zmywarek, lodówek, AGD- dojazd, 783-616-565. K968-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. K984-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. K992-G

CYKLINOWANIE, układanie parkietów, podłóg, paneli. Tel. 730-016-442. K993-G

KOLOROWY Zakątek" kwiaty cięte, sztuczne, znicze, wkłady, szkło, upominki, rękodzieło, perfumy nalewane, doładowania, karty telefoniczne, Wolności 57, 781-338-586. K1023-G

TANIO budowa domów, remonty dachów, blachodachówka, mury oporowe- kostka granit- ogrodzenia, 784-768-300. K1025-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. K1048-K

CYKLINOWANIE, schody, 697-143-799. K1049-K

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl K1085-K

PROFESJONALNE usługi ogrodnicze- koszenie, pielenie przycinanie żywopłotów(własny profesjonalny sprzęt), 795165431. K1088-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. J1743-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicz-nie 602-17-27-94; 602-35-17-94. K480-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmono-log, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Ogińskiego 1B, pok.16; wtorki od 16.00- 17.30. K609-G

ALKOHOLOODTRUCIE 502361579. K689-G

KARDIOLOG- Jan Łyssy- kom-pleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. K725-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. K726-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psy-chiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. K727-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. K730-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: cho-roby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn za-burzenia erekcji. USG. Przyjmu-je: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90: domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godzi-ny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. K773-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny spe-cjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. K774-G

PSYCHOLOG Anna Krawczyszyn, przyjmuje ul. Letnia 2, „Klinika". Tel. 604-929-804. K829-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Klo-nowica 2 lok. 5, również RTG-zdjęcia panoramiczne i boczne głowy, 75/752-60-43; 607-106-335. K901-G

REUMATOLOG Waldemar Mar-kiewicz, leczenie chorób reuma-tycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. K911-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czer-niawska, specjalistyczna terapia ner-wic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. K922-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy „Klinika" ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. K943-G

SPECJALISTA protetyki stomato-logicznej stomatologii ogólnej Woj-ciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów pro-tetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piasko-wanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. K965-G

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG za-tok, video- endoskopia, tympamo-metria, operacyjne leczenie chra-pania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl K769-K

BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. K805-K

JELENIOGÓRSKI OŚRODEK MEDYCYNY PRACY
Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84
pełny zakres badań dla potrzeb:
MEDYCYNY PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.
ul. Groszowa 1, Jelenia Góra
www.jomp.pl
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
JOMP

Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ
Piękny uśmiech..? Z nami to możliwe!
protezy stałe i ruchome
protezy elastyczne
klamry w kolorze zęba
prace na implantach
naprawa protez
tel. 75 75 575 99 | biuro@esteticadental.eu

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika" - przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Roczniak, leczenie chorób żył, za-krzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dol-nych USG- DOPPLER, Sprzymierzo-nych 4, rejestracja 516815337. K858-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. K952-K

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

BADANIA OSTEOPOROZY
CERTYFIKOWANA PRACOWNIA DENSYTOMETRII
Gabinet Internistyczno -Reumatologiczno - Ortopedyczny
Dr n. med. Grzegorz Rozwadowski
Kamienna Góra ul. Śląska 46
Rejestracja telefoniczna pod numerami:
723 131 280 lub 517 446 142
Gabinet przystosowany dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Prywatny Gabinet Dermatologiczny
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
Alicja Lecheta-Prawdzik
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu
USG-oka
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

USG
stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. Marek Kaźmierczyk
•diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
•choroby odbytu /hemoroidy i inne/
•kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
•inne schorzenia chirurgiczne żylaki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 (obok apteki w Rynku)
Wtorek 16-17
kom. 602635191

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

USG
NOWY APARAT
KOLOR DOPPLER
USG jama brzuszna
tarczyca ślinianki
piersi gruczoł krokowy
stawy biodrowe i kolanowe
przepływy tętnicze i żylne w kończynach, w tętnicach szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

PRACA

BUDOWLAŃCÓW do Niemiec. Tel. 534-188-717. J1854-G

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. J2030-G

AVON- konsultantka- dołącz do nas. Tel. 692-494-164; avonowinki@wp.pl K187-G

ZATRUDNIĘ kierowców C+E z Jeleniej Góry i okolic. Oferujemy umowę+delegacje. 90% weekendów w domu. Oczekujemy doświadczenia w transporcie miedzynarodowym. Więcej info 601990071. K892-G

ZATRUDNIĘ kierowcę kat.D; 200 zł dniówka, 501672332. K893-G

ZATRUDNIĘ krawcową, kontakt: 507-377-077. K933-G

ZATRUDNIĘ do pralni panią/ pana oraz studentów, 886-666-896. K939-G

HOTEL*** Tango
www.hoteltango.pl
Wesela marzeń
tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

OPERATORA koparko- ładowarki zatrudnię, 886-666-896. K940-G

PRZYJMĘ do pracy panią/pana. Wymagane prawo jazdy kat. B, 607-234-190; 729-230-145 w barze Hong-Ha, Sobieskiego 92 przy stacji Lotos. K985-G

ZATRUDNIĘ dekarzy, 793-67-67-58. K999-G

POLSKA firma poszukuje: murarzy, cieśli, ślusarzy, kierowców kat. C,C+E do pracy w Czechach. Oferujemy: 5.000 zł netto, zakwaterowanie, wyżywienie. Wymagania: doświadczenia popartego dokumentami, rzetelności i zaangażowania, możliwość przyuczenia, e-mail: bpbp@bpbp.cz tel. +420/326-726-062. K1004-G

ZATRUDNIĘ asystentkę stomatologiczną z uprawnieniami- praca w Jeleniej Górze, 607-106-335. K1009-G

FX Sport Sp.z o.o. zatrudni osoby posiadające umiejętność swobodnego poruszania się w środowisku Adobe Illustrator. Mile widziana znajomość języka angielskiego. Więcej informacji w siedzibie firmy ul. Waryńskiego 23 Jelenia Góra, tel. 513-153-665.

FX Sport Sp.z o.o. zatrudni pracowników produkcyjnych do: przygotowania produkcji, obsługi termoprasy, obsługi druku cyfrowego. Więcej informacji w siedzibie firmy ul. Waryńskiego 23 Jelenia Góra, tel. 513-153-665. K1017-G

ZATRUDNIĘ panią, 736-949-755. K1022-G

ZATRUDNIĘ kierowcę, młodego, pojętnego- wykształcenie średnie, 886-666-896. K1030-G

OPIEKA Niemcy legalnie 725248935. K857-K

ANGLIA- zatrudnimy do opieki nad seniorami, wynagrodzenie do 1200 funtów netto. Promedica24. Tel. 519690458. K990-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner" poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl K1050-K

ZATRUDNIMY doradcę klienta w placówce Banku Zachodniego WBK w Karpaczu, tel. 516015001. K1054-K

KURS j.niemieckiego dla opiekunów seniorów w Jeleniej Górze- po kursie praca w Niemczech gwarantowana! Promedica24 zaprasza. Tel. 519690458. K1111-K

ZATRUDNIMY do sprzątania marketu budowlanego przy Al. Jana Pawła II w Jeleniej Górze. Kontakt pon.- pt. w godz. 8-15, tel. 601156466. K1112-K

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J1747-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. K748-G

ANGIELSKI, 503-819-327. K793-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. K809-G

JĘZYK rosyjski - tłumacz przysięgły, 512-512-062: 75/76-49-249 po 15.00. K1007-G

MATRYMONIALNE

„AMOR" Jelenia Góra, 600-983-771. K649-G

DUET- Lubań, 604-361-418. K278-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. J1774-G

DO ODDANIA suche wióry, trociny z drewna liściastego. Tel. 601-799-452. K1030-K

TOWARZYSKIE

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętne, 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. K817-G

FACET 694-377-777. K904-G

SZUKAM koleżanek do współpracy, 797-171-046.

NOWA Kinga zaprasza na full service 888-177-906.

SZYBKIE numerki w centrum 501-830-202.

NOWA Asia w centrum, 602-861-000. K998-G

SARA 40-latka zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

SZUKAM koleżanki do współpracy, tel. 514-587-388.

NOWA Iza 28-latka zaprasza miłych panów, 783-149-596.

NOWA Weronika 24-latka zaprasza miłych panów, 609-625-629. K1024-G

MARTYNA, 570-656-782.

BLONDYNKA- nowy numer, 884-098-017. K1029-G

BOLESŁAWIEC Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926. J1880-K

TURYSTYCZNE

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K650-G

PRZEWOZY osobowe „Dario" Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl K872-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. K951-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- wakacyjna promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl K990-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. K991-G

LOTNISKA- przewozy, 602-120-624. K995-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G

BIURO Rachunkowe- Wazów 5, Cieplice- Jelenia Góra tel. 75/64-67-789. Oferujemy usługi: pełna księgowość, księgi przychodów i rozchodów, ryczałt, ZUS, kadry. K674-G

BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainetresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K956-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. K957-G

KANCELARIA, pisma, 693-957-884. K1003-G

BIURO rachunkowe, 509697330, euro_finanse@interia.pl K988-K

50.000 zł na oświadczenie! Szybka pożyczka od 500 zł do 50.000 zł również dla osób zadłużonych. Zadzwoń 668682335. K1029-K

Pożyczka na spłatę zobowiązań
- bez opłat wstępnych
- także z komornikiem
- minimum formalności
w 5 minut wstępna decyzja
731 075 675

DOM KREDYTOWY INVEST
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.
Kredyty:
hipoteczne w programie MDM
konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.
ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**
Hörmann
Drzwi Roku
od 3950 zł
Brama Roku
od 2690 zł
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl
Hörmann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA DRUTEX
OKNA, DRZWI, FASADY z PCV, aluminium i drewna
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6
DRZWI KMT STAL
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJSCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
RATY!
MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

nj24.pl

PROGRES
OKNA DRZWI FARBY Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Transport GRATIS!
Okucia WINK-HAUS
Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
Kolejowa 18a; 607-575-610
tel./fax (75) 714 14 70

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych „Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax(75)76-18-660,
Biuro Turystyczne „BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki „Almar"

PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

Warto czytać
Bajkowy przewodnik dla dzieci - Bukowiec w Dolinie Pałaców i Ogrodów

Przewodnik opowieściami o przygodach karkonoskich skrzatów prowadzi po najciekawszych miejscach Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Bukowca. Dla dzieci książeczka stanowi nie tylko porcję bajkowej lektury, ale zawiera też opisy ciekawostek, zadania do wykonania, kolorowanki. Rodzicom i opiekunom służy zaś jako doskonała pomoc w organizacji wycieczek.

W zestawie: notes, kredki, linijka, plan założenia parkowego w Bukowcu, pocztówki.

Zwiedzanie Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej z naszym przewodnikiem umożliwia udział w ciekawej zabawie - Zdjęcie ze skrzatem. Kup przewodnik. Dowiesz się więcej:)

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w środę, 23 sierpnia, po godz. 13.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich".

Zapraszamy!

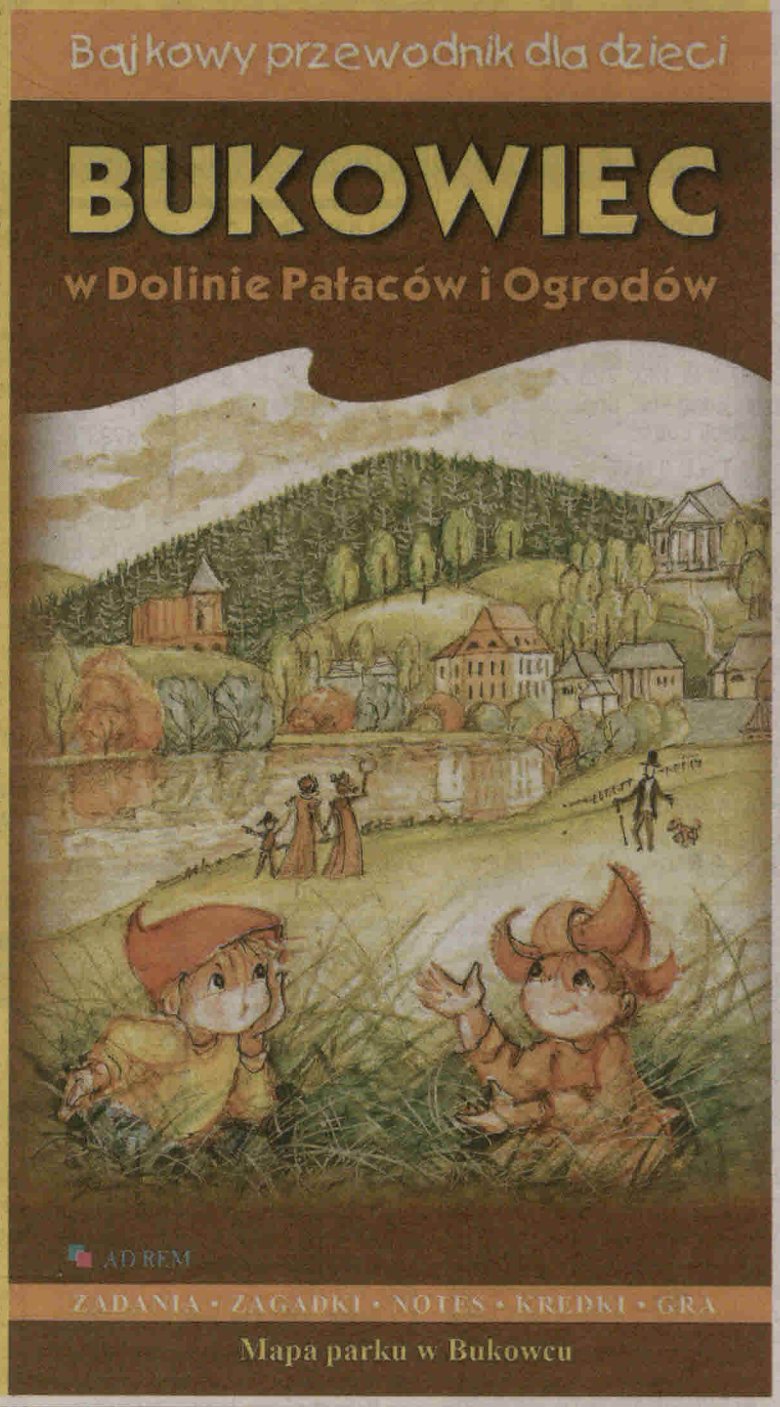

Krzyżówka nr 33

POZIOMO: 4. Wychodzi z buraków, - 7. Razi białą bronią, - 9. Można go zasiać, - 10. Kradziony pannie, - 11. Doktor z powieści, - 13. Sala dla mężczyzn w greckim domu, - 15. Pod kanałem La Manche, - 17. Pada w wywiadzie, - 18. Resztki z granatu, - 20. Obchodzony w lesie, - 21. Zaokrąglenie, - 24. Pół Winetou, - 26. Miejsce na towar, - 27. Oblewane zdane, - 28. Osiedlowy samotnik, - 29. Instrument z wielkiej rzezi.

PIONOWO: 1. Wyścigowe gryzonie, - 2. Kawał wiary, - 3. Żywy w płocie, - 4. Pomieszczenie z kasami, - 5. Czarna na stole, - 6. Nosi duszę na ramieniu, - 8. Żyją z placówek, - 10. Kręcone na Kubie, - 12. Przed dożynkami, - 14. Kołysze dzieci bogatemu, - 16. Zbliża ludzi, - 17. Ciąg przemian, - 19. Człon palca, - 22. Wzruszający dekolt, - 23. Zabijany w głowę, - 24. Był kapitanem, - 25. Do obijania mebli.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Sabine Durrant „Skłam ze mną". Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 31

POZIOMO: precyzja, Węgierka, edytor, kwaterunek, egoistka, róże, Litwa, tarantula, pamiętnik, wodór, etap, harlekin, donoszenie, burdel, kierowca, absencja. **PIONOWO**: prezent, cętki, zwrot, ankra, wiatr, Izrael, rynsztunek, alkowa, ogrodzenie, kaucja, ósemka, łapa, kanalia, Waldek, Reksio, panna, hiena, rebus, ekran.

Rozwiązanie krzyżówki nr 31

JUBILEUSZOWA GIEŁDA PIOSENKI

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 31 książkę Danuty Pytlak „Powiem ci, kim jesteś" otrzymuje Leszek Tułodziecki z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

KUPON NR 33

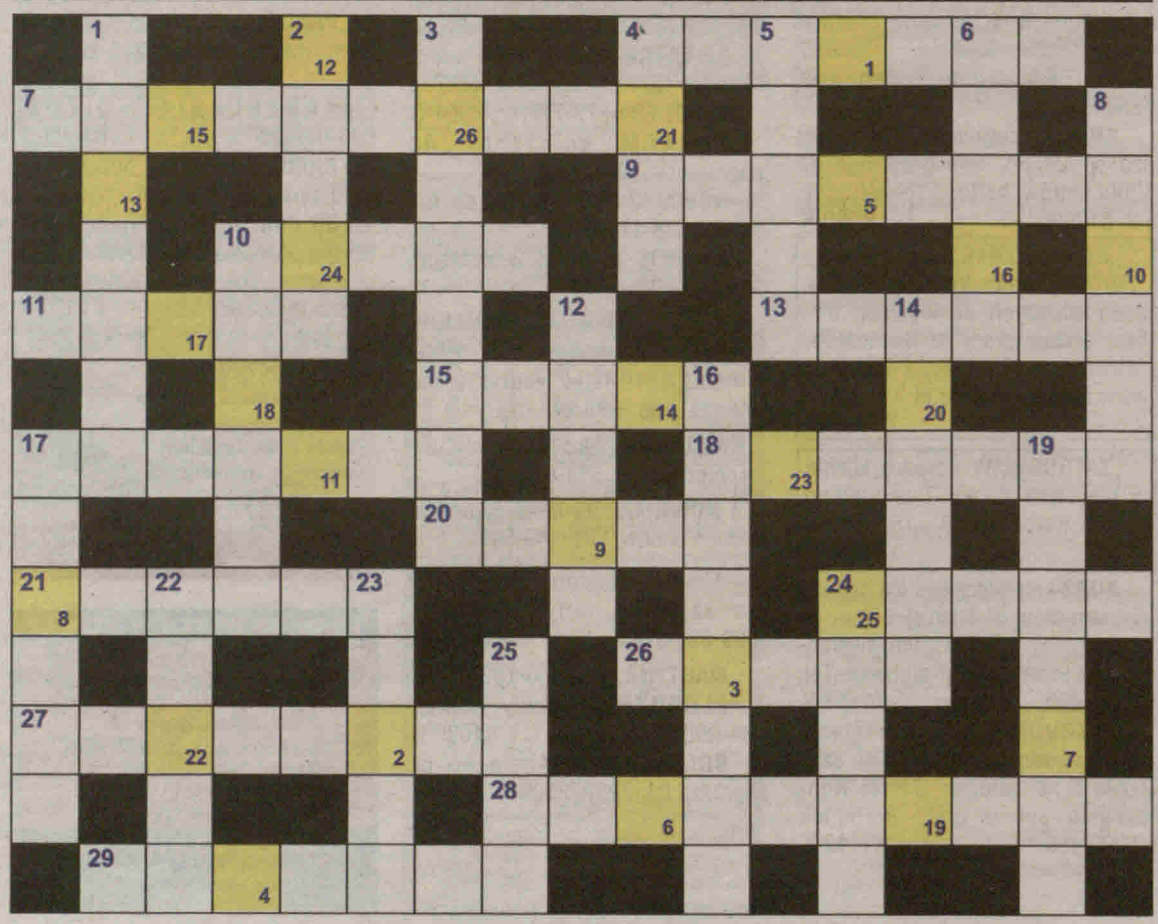

Gdy rok temu były napastnik ekstraklasy, **Tomasz Moskal** został zawodnikiem Sudetów Giebułtów z jeleniogórskiej klasy okręgowej, słusznie uznano to za transferowy hit. Doświadczony piłkarz, który w najwyższej lidze rozegrał 213 meczów, strzelając 35 goli, na boisku „robił różnicę" i bardzo pomógł drużynie w awansie do IV ligi. Niestety, w Giebułtowie już w niej kibice go nie zobaczą. Mimo 42 lat pan Tomek nadal będzie kopał futbolówkę, ale tylko w jednym z wrocławskich klubów amatorskich z Dolnośląskiej Ligi Oldboyów. Dla dobrej zabawy i miłego spędzenia wolnego czasu. - Może w sercu czuję się jeszcze młody, ale w profesjonalnych rozgrywkach nie dałbym już rady. Człowiek jest coraz starszy i coraz mocniej musi zwracać uwagę na zdrowie. Mogą odezwać się kontuzje. Po zakończeniu kariery trudno jednak niczego nie robić i zawiesić buty na kołku - powiedział Tomasz Moskal. Jak niesie wieść gminna, za każdy mecz w barwach Sudetów odbierał 600 złotych, zwracano mu również koszty dojazdu z Wrocławia.(5)

JELEŃ SALONOWY

To zdjęcie międzynarodowego mistrza Polski 2017 i czempiona Europy sprzed dwóch lat w Bull Riding, **Daniela Kocioka**, dedykujemy prezesowi Prawa i Sprawiedliwości, Jarosławowi Kaczyńskiemu. Bo, jak sam wyznał w wywiadzie dla Superstacji, gustuje w prawdziwie męskich sportach. Ulubione dyscypliny szefa PiS-i to pięściarstwo i... ujeżdżanie byków. Bardzo dziwimy się, dlaczego organizując niedawno, już po raz trzeci, w Western City w Ściegnach widowiskowe rodeo z bykami, szeryf Jerzy Pokój nie zaprosił Jarosława Kaczyńskiego. To niewybaczalny błąd, który, mamy nadzieję, zostanie naprawiony za rok. (5)

ROZMOWY NIEKONTROLOWANE

W rolach głównych: Hubert Papaj, wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, oraz Andrzej Raj, dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego. Zdjęcie zrobione podczas konferencji prasowej poświęconej projektowi wypasu owiec na karkonoskich łąkach.

Horoskop

BARAN 21 III – 20 IV

Brak pieniędzy wszystkim psuje nastrój, a to, niestety, niejedyny problem w tym tygodniu. Dbaj o psyche bardziej niż zwykle. Podejmij decyzję.

BYK 21 IV – 21 V

Bliska osoba czeka na wyjaśnienia, może więc ten weekend warto poświęcić na szczerą rozmowę? Jest parę spraw wymagających żelaznej dyscypliny - nie lekceważ tego.

BLIŹNIĘTA 22 V – 21 VI

Tydzień bogaty w nowe kontakty, podróże i nowe plotki, w sprawach sercowych nadal bałagan i rozterka. Wytłumacz się z błędnych decyzji.

RAK 22 VI – 22 VII

Konieczne zintensyfikowanie działań, bo samym gadaniem niczego nie załatwisz. Pamiętaj o złożonych obietnicach i wywiąż się z nich w terminie.

LEW 23 VII – 22 VIII

Twoje podejrzenia są bezpodstawne i dobrze byłoby wyjaśnić całą sytuację z osobami zainteresowanymi. Od Twojej postawy zależy czyjeś dobre imię, więc...

PANNA 23 VIII – 22 IX

Przygotuj się na zmiany, ale... jeśli zależy Ci na tym, aby przejąć stery, dobrze się zastanów, czy jesteś na to gotowy. Bez względu na decyzje, lekko nie będzie.

WAGA 23 IX – 22 X

Nie lekceważ swoich obowiązków, bo może się okazać, że nawet przyjaciele obrócą się przeciwko Tobie. Jeśli zależy Ci na sympatii Barana, musisz bardziej się starać.

SKORPION 23 X – 22 XI

Musisz albo zrezygnować, albo stanąć do otwartej walki, inaczej zostaniesz posądzony o brak zasad. Jeśli liczysz na to, że ktoś załatwi coś za Ciebie, jesteś w błędzie.

STRZELEC 23 XI – 21 XII

Pod koniec tygodnia nawał zajęć, który nie pozwoli na rozpamiętywanie tego, co było tak sympatyczne i miłe. Postaraj się pomóc Skorpionowi i wysłuchaj Byka.

KOZIOROŻEC 22 XII – 20 I

Rodzinna kłótnia i nieporozumienie w pracy - niczego nie uda się przeczekać w oddaleniu. Najwyższa jednak pora na zmianę taktyki działania.

WODNIK 20 I – 20 II

Otrzymasz propozycję, nad którą warto się dobrze zastanowić. Odrzuć emocje, kieruj się rozsądkiem, a na pewno przekonasz partnera do swojego wyboru.

RYBY 20 II – 20 III

Wydarzy się dużo pozytywnych rzeczy i nie wszystko zawdzięczać będziesz przypadkowi. Zacznij myśleć perspektywicznie i stawiaj na finanse.

(ep)

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Zofia Tuła

Zajęcie: zawodniczka Karkonoskiego Klubu Kajakowego w Jeleniej Górze, trener i fotograf w szkole kajakowej Czaplickifun. Aktualna i wielokrotna mistrzyni Polski w kajakowym freestyle'u, srebrna medalistka Pucharów Świata, trzecia w mistrzostwach Europy.

1. Mieszkam tu, bo...

Moje mieszkanie - domek ma kółka, mieszkam przy różnych... rzekach. W tym roku były to Isar (Niemcy), Tarn (Francja), Salza i Mur (Austria) oraz okolice włoskiego wodospadu Reinbach. Teraz cieszę się urokami Bobru, trenując z Tomkiem przed kolejnymi zawodami. Już wcześniej, w każdy wolny weekend z przyjaciółką przyjeżdżałam autobusem z Wrocławia do jej rodziny w miejscowości Modrzewie koło Wlenia. Poznawałam region z grzbietów koni, z pieszych spacerów leśnych i z górskich wędrówek. Od początku pokochałam te okolice i chętnie tu przyjeżdżam.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Nie pamiętam żadnej konkretnej historii. To, co wyniosłam najcenniejszego z tego okresu życia, to przyjaźń. Od przedszkola i podstawówki. Wspierałyśmy się z Dorotą, gdy którejś przytrafiło się coś złego. Żadna z nas nie zrobiła nigdy niczego, aby zaszkodzić lub zranić drugą. Teraz mamy dla siebie mniej czasu, ale nasze relacje nie uległy zmianie. Każda rozumie i wspiera działania drugiej, czasem z daleka.

3. Ten pierwszy raz:

Uwielbiam odkrywać nowe miejsca i ludzi, płynąć pierwszy raz nieznaną rzeką, poznawać nowe playspoty (miejsca do uprawiania kajakarstwa w stylu dowolnym). Największe wrażenie zrobiła pierwsza wizyta w Ugandzie. Poczułam się w Afryce jak w innym świecie. Wyjątkowa kultura, architektura, krajobrazy i mieszkańcy. Z przyjemnością nadal poznaję ten kontynent. Jest tam tak wiele zaskakujących, pozytywnie i negatywnie, rzeczy. I choć nic nie przebije pierwszych wrażeń i emocji, warto do Ugandy i nad Nil wracać co roku.

4. Przebój życia:

Tak jak muzyka, do działania napędza mnie kajakarstwo. Dzięki wizjom następnych wypraw i startów w zawodach zapominam o swoim lenistwie i znajduję motywację. Siedzę po nocach i wcześniej niż inni zaliczam sesje na uczelni.

5. Wkurza mnie:

Niesprawiedliwość i wykorzystywanie cudzej uczciwości. Gdy ktoś mnie tak potraktuje, przechodzę dwa etapy. Pierwszy to zdenerwowanie i zarzucanie sobie, jak mogłam być tak naiwna. W drugim etapie złość mija i nie zamierzam się zmieniać. Na przekór będę udowadniać, że można uczciwie przejść przez życie.

6. W życiu nie mogę obejść się bez:

Kajaka i podróży. Kajakarstwo daje mi możliwość podróżowania po kilku stanach USA, Ameryce Południowej, Afryce i Europie, i podnoszenia sportowych umiejętności. Ponadto realizuję pasję fotografowania. Czuję wtedy, że jestem sobą.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Część tych pieniędzy przeznaczyłabym na treningi oraz mój i Tomka wyjazd do San Juan (Argentyna) na mistrzostwa świata 2017 w kajakowym freestyle'u. Resztę zainwestowałabym w naszą szkołę kajakową, aby większej ilości dzieciaków i młodzieży umożliwić poznanie, spróbowanie i uprawianie „naszej" widowiskowej dyscypliny sportu.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Trudno wymienić mi konkretną osobę. Na pewno chciałabym, aby poza rozsądnym i uczciwym prowadzeniem spraw naszego państwa, król zatroszczył się o sport. Moim marzeniem jest większa w kraju ilość torów kajakowych dla zawodowców i amatorów.

9. Za późno na:

Gdy ktoś tak mówi, ż przyjemnością opowiadam historię naszego kajakowego przyjaciela. Ma rozrusznik serca, dopiero po pięćdziesiątce zaczął uczyć się kajakowych ewolucji i już jest lepszy niż niejeden młody zawodnik klubowy. Od paru lat w prawie każdy weekend przyjeżdża pływać do Jeleniej Góry.

10. Ulubiona anegdota:

Nie mam takiej, ale lubię posłuchać. Oto humor z pociągu do Wrocławia. O czwartej nad ranem u akademickiego profesora dzwoni telefon. Zaspany profesor odbiera i słyszy głosy swoich studentek: - Śpisz? - Śpię - opowiada profesor. - A my się, chłopie, jeszcze uczymy!

Tekst i fot. STOB

NAJ LEPSZA OFERTA *na rynku*

09.08 - 29.08

- 20%

na garderobę systemową

elfa

Dulux 2x2,5L

kolory świata, k&ł, easycare

+ 3L crystal white za 1 zł *

Przy zakupie 2X2,5L I farby Dulux ściana (kolory świata, k&ł, easycare), 3L farby za 1 zł kod 45588291 Promocja nie obowiązuje w sklepie internetowym. oferta ważna od 09.08. do 29.08.2017